

49 1/2 1/2

BIBLIOTEKA

PODOFICERA

TOM II

**PODRĘCZNIK TAKTYCZNY
DOWÓDCY DRUŻYNY STRZELECKIEJ**



GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA

WARSZAWA

1928

PODRECZNIK TAKTYCZNY
DOWÓDCY DRUŻYNY STRZELECKIEJ

BIBLIOTEKA
Państwowego Liceum Pedagogicznego
w GLIWICACH

Nr. ~~4244~~

BIBLIOTEKA PODOFICERA
TOM II

PODRĘCZNIK TAKTYCZNY

DOWÓDCY

DRUŻYNY STRZELECKIEJ

OPRACOWAŁ
KPT. SZT. GEN. MIECZYŚLAW PĘCZKOWSKI

~~BIBLIOTEKA
Państwowego Liceum Pedagogicznego
w GLIWICACH
Nr. 4244~~

WARSZAWA 1928
GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA

Rysunki wykonał por. kartograf T. CZARNOTA



Plac
Poc.
335

4244

Książka zezwolona do użytku w formacjach i szkołach
wojskowych rozkazem Ministra Spraw Wojskowych,
Biuro Og. Org. L. 855/Wyszk. Dz. Rozk. 10/28.



555,5



SN 17455

S P I S R Z E C Z Y.


















	Str.
Znaki przyjęte w rysunkach	IX
Przedmowa	1
Rozdział I. Prawidła ogólne	3
A. Siły moralne	3
B. Dowódca	4
C. Właściwości piechoty	5
D. Uzbrojenie piechoty	6
a) Karabin i bagnet	6
b) Ręczny karabin maszynowy	6
c) Ciężki karabin maszynowy	7
d) Armatka piechoty	8
e) Moździerz piechoty	9
f) Granat ręczny	10
g) Granat karabinowy	11
h) Pistolet	11
E. Bronie wspomagające piechotę	12
a) Artylerja	12
b) Bronie pancerne	13
c) Lotnictwo	14
F. Ogólny obraz pracy w polu i walki piechoty	14
Rozdział II. Marsze	20
A. Cel marszów	20
B. Obowiązki dowódcy drużyny	20
a) Przed wyruszeniem	20
b) Jako regulującego tempo	21
c) W zakresie karności marszowej	21
d) Jako podoficera służbowego kompanji	23
e) W czasie godzinnych odpoczynków	24
f) W czasie długich odpoczynków	24
g) Przy zastosowaniu sposobów przyśpieszających marsz	25
h) W czasie marszów nocnych oraz mgły	25
i) W czasie upałów	26
k) W czasie mrozów	26
l) Podczas przekraczania wód	26
m) W specjalnych warunkach	27
n) Jako dowódcy osłony taboru	28
o) W zakresie maskowania i obrony przeciwlotniczej	29
p) W zakresie obrony przeciwgazowej	30
Rozdział III. Pостоje	31
A. Cel postojów	31
B. Rodzaje postojów	31
C. Obowiązki dowódcy drużyny	32
a) Ogólne	32
b) Jako kwaterunkowego plutonu	34
c) Jako dowódcy warty wewnętrznej	35
d) Jako dowódcy warty zewnętrznej	35

	Str.
e) W zakresie maskowania i obrony przeciwlotniczej	36
f) W zakresie obrony przeciwgazowej	37
Rozdział IV. Szpica	38
A. Zadania szpicy	38
B. Obowiązki dowódcy szpicy	39
a) Przed wyruszeniem	39
b) W czasie posuwania się	39
c) W chwili zetknięcia się z nieprzyjacielem	40
C. Przykłady	41
a) Przykład odległości, jakie powinna zachować szpica w stosunku do oddziału przedniego straży przedniej przy posuwaniu się w terenie pokrytym i poprzeryzanym	41
b) Początkowe uszykowanie szpicy	42
c) Wysłanie szperaczy dla zbadania przedmiotu terenowego, leżącego z boku drogi marszu	43
d) Zetknięcie się z nieprzyjacielem	45
e) Ogień nieprzyjacielski nie do przebycia	47
Rozdział V. Placówka i posterunek badający	48
Placówka	48
A. Zadanie placówki	48
B. Obowiązki dowódcy placówki	49
a) Przed wyruszeniem	49
b) W czasie marszu na placówkę	50
c) Po przybyciu na miejsce	50
d) Po wystawieniu czujki (czujek) i urzędzeniu placówki	52
e) W czasie służby na placówce	53
C. Przykłady	56
a) Przykład uszykowania placówki w sile jednej drużyny w chwili przybycia na miejsce ustawienia	56
b) Przykładowy rozdział drużyny do pełnienia różnych funkcji w czasie służby na placówce	56
c) Wybór stanowisk dla placówki i czujki. Wystawienie czujki	57
Posterunek badający	61
A. Zadanie posterunku badającego	61
B. Obowiązki dowódcy posterunku badającego	61
Rozdział VI. Patrol zwiadowczy	64
A. Zadania i charakterystyka	64
B. Obowiązki dowódcy patrolu zwiadowczego	65
a) Przed wyruszeniem	65
b) W czasie przeprowadzania zwiadu	66
C. Przykłady	71
a) Zachowanie się dowódcy patrolu przy przechodzeniu koło placówki	71
b) Zachowanie się dowódcy patrolu w chwili zauważenia małego patrolu nieprzyjacielskiego	72

	Str.
c) Meldunek do dowódcy czaty głównej	73
d) Przykład drogi patrolu w czasie prowadzenia zwiadu oraz przy powrocie	75
e) Przykłady sposobów patrolowania różnych przedmiotów terenu	76
Rozdział VII. Patrol ubezpieczający z czat	83
A. Cel i charakterystyka	83
B. Obowiązki dowódcy patrolu ubezpieczającego	83
a) Przed wyruszeniem	83
b) W czasie patrolowania	84
C. Przykłady	
a) Wciągnięcie nieprzyjacielskiego patrolu w zasadzkę	86
b) Informacje, udzielone placówce w drodze powrotnej. Zachowanie się na jej stanowisku	89
c) Ubezpieczenie zwiadu przedmiotu terenowego	90
Rozdział VIII. Patrol bojowy	94
A. Cel i zadanie	94
B. Obowiązki dowódcy patrolu bojowego	95
a) W czasie ruchu kompanji ku nieprzyjacielowi	95
b) W czasie walki przy frontach obustronnie ustalonych	96
Rozdział IX. Marsz zbliżania	98
A. Cel i charakterystyka	98
B. Obowiązki dowódcy drużyny	98
C. Przykład	101
Posuwanie się drużyny w marszu zbliżania	101
Rozdział X. Nawiązanie styczności z nieprzyjacielem	104
A. Cel	104
B. Obowiązki dowódcy drużyny	104
C. Przykład	105
Rozdział XI. Natarcie	109
A. Cel	109
B. Obowiązki dowódcy drużyny	110
a) W czasie przygotowania natarcia	110
b) W chwili rozpoczęcia natarcia	112
c) W czasie rozwoju walki	113
C. Przykłady	120
a) Drużyna zatrzymana ogniem	120
b) Wyminięcie nieprzyjacielskiej komórki oporu Pomoc sąsiadowi	120
c) Drużyna z odwodu plutonu, działająca na korzyść I rzutu w luce między dwiema drużynami. Szyk skupiony drużyny za zasłoną	123
d) Podporządkowanie sobie pozostających bez dowódcy żołnierzy z innej drużyny. Użycie jak największej ilości ludzi do szturm	124

	Str.
Rozdział XII. Utrzymanie zdobytego terenu	127
A. Cel	127
B. Obowiązki dowódcy drużyny	127
C. Przykład	129
Rozdział XIII. Natarcie na frontach obustronnie usta- lonych	132
A. Cel i charakterystyka	132
B. Obowiązki dowódcy drużyny	132
Rozdział XIV. Walka przy współdziałaniu czołgów	138
A. Cel	138
B. Obowiązki dowódcy drużyny	138
C. Przykład	140
Rozdział XV. Pościg	145
A. Cel	145
B. Obowiązki dowódcy drużyny	145
C. Przykład	148
Rozdział XVI. Obrona	151
A. Cel	151
B. Obowiązki dowódcy drużyny	151
a) W czasie przygotowania obrony	151
b) W czasie walki	155
C. Przykłady	157
a) Rozmieszczenie drużyny na stanowisku obron- nem. Przygotowanie do obrony	157
b) Przeprowadzenie obrony	160
c) Przygotowanie przeciwuderzenia	160
Rozdział XVII. Działania opóźniające	166
A. Cel	166
B. Obowiązki dowódcy drużyny	166
C. Przykład	167
Rozdział XVIII. Odwrót	172
A. Cel	172
B. Obowiązki dowódcy drużyny	172
C. Przykład	174
Rozdział XIX. Walka z kawalerją	177
A. Zadanie piechoty w walce z kawalerją	177
B. Obowiązki dowódcy drużyny	177
C. Przykład	179
Rozdział XX. Walka z artylerją	181
A. Cel	181
B. Obowiązki dowódcy drużyny	181
Rozdział XXI. Zaopatrzenie w amunicję	183
A. Zasady ogólne	183
B. Sposoby zaopatrzenia w obrębie kompanji	183
a) Staraniem dowódcy kompanji	183
b) Staraniem dowódcy plutonu	185
c) Staraniem dowódcy drużyny	186
Zródła	189
Znaki przynależności państwowej samolotów pol- skich, państw sprzymierzonych i państw ościen- nych.	

ZNAKI PRZYJĘTE W RYSUNKACH.

-  pojedyńczy żołnierz własny
-  pojedyńczy żołnierz nieprzyjacielski
-  grenadjer z garłaczem
-  dowódca sekcji
-  dowódca drużyny
-  drużyna (sekcja) w szyku zwartym
-  ręczny (lekki) karabin maszynowy
-  ciężki karabin maszynowy
-  działo piechoty
-  czołg
-  kierunki ognia
-  stanowisko rozsypanej drużyny
-  gniazdo ręcznego (lekkiego) karabina maszynowego
-  okopy
-  sieć drutu kolczastego
-  wóz amunicyjny kompanji
-  punkt zaopatrzenia kompanji w amunicję

OMYŁKI DRUKU.

Str.	Wiersz	J e s t:	Powinno być:
57	klisza	<p style="text-align: center;"> ○ ○ ○ } </p> <p style="text-align: center;">fizyljerzy</p> <p style="text-align: center;">Dru ga zmiana czujki.</p> <p style="text-align: center;"> ● ● } </p> <p style="text-align: center;">grenadjer wyborowy</p> <p style="text-align: center;">Pierwsza zmiana czujki.</p> <p style="text-align: center;"> + + } </p> <p style="text-align: center;">sekcynny grenadjer</p> <p style="text-align: center;">Zastępca dowódcy placówki.</p> <p style="text-align: center;"> ● ● ● } </p> <p style="text-align: center;">grenadjerzy</p> <p style="text-align: center;">Trzecia zmiana czujki.</p> <p style="text-align: center;">Natrcie</p>	<p style="text-align: center;"> ○ ○ ○ } </p> <p style="text-align: center;">fizyljerzy</p> <p style="text-align: center;">Dru ga zmiana czujki.</p> <p style="text-align: center;"> ○ ● } </p> <p style="text-align: center;">grenadjer wyborowy</p> <p style="text-align: center;">Pierwsza zmiana czujki.</p> <p style="text-align: center;"> + + } </p> <p style="text-align: center;">sekcynny grenadjer</p> <p style="text-align: center;">Zastępca dowódcy placówki.</p> <p style="text-align: center;"> ● ● ● } </p> <p style="text-align: center;">grenadjerzy</p> <p style="text-align: center;">Trzecia zmiana czujki.</p> <p style="text-align: center;">Natarcie</p>
109	2 od góry	Natrcie	Natarcie

PRZEDMOWA.

Regulaminy i instrukcje, dotyczące się piechoty, są dla oficerów oparciem i źródłem wiadomości w zakresie postępowania w różnych okolicznościach służby w polu i walki piechoty.

Regulaminy te jednak są często zupełnie nieprzystępne dla przeciętnego podoficera piechoty. Prócz tego fakt, że wiadomości, dotyczące zakresu działania podoficera, zawarte są w różnych punktach tych regulaminów i że tylko nieliczne stronicie poświęcone są jego obowiązkowi — wywołuje potrzebę stworzenia podręczników, z których podoficerowie piechoty mogliby czerpać wskazówki i rady dla swego postępowania.

To też przystępując do opracowania „Podręcznika taktycznego dowódcy drużyny strzeleckiej“, postawiłem sobie jako zadanie: po pierwsze — zebrać te rozproszone w regulaminach zasady, którymi musi kierować się dowódca drużyny strzeleckiej przy rozwiązywaniu licznych zadań w służbie w polu i w czasie walki; po drugie — podać wskazówki postępowania w formie jak najbardziej przystępnej.

Przykłady, które podaję w większości rozdziałów, mają na celu:

— dać wzór rozumowania, jakie musi przeprowadzić dowódca drużyny w chwili, gdy znajdzie się w położeniu, wymagającym powzięcia decyzji i wydania rozkazów;

— uczynić „Podręcznik“ mniej suchym i odróżnić go w ten sposób od regulaminu.

Czy praca moja odpowie swemu celowi, czy przyniesie pożytek posługującemu się nią drużynowemu — ocenę tego pozostawić muszę tym kolegom, którzy zadadzą sobie trud jej przeczytania.

Kolegom tym wdzięczny będę za wykazanie wszystkich braków i niedociągnięć.

Na tem miejscu składam gorące podziękowanie Panu Podpułkownikowi Szt. Gen. Bolesławowi Krzyżanowskiemu za udzielenie mi przy opracowaniu „Podręcznika“ cennych rad i wskazówek.

AUTOR

ROZDZIAŁ I.

PRAWIDŁA OGÓLNE.

A. SIŁY MORALNE.

Z pomiędzy dwóch przeciwników jednakowo uzbrojonych i jednakowo wyszkolonych zwycięża ten, którego duch i siły moralne są wyższe. Czasami nawet przeciwnik słabiej uzbrojony zwycięża, dzięki silniejszemu duchowi, ożywiającemu jego oddziały.

Źródłem sił moralnych jest miłość Ojczyzny i honor żołnierski.

Najpewniejszą rękojmią powodzenia są: brawura, uporczywość w walce, wola zwycięstwa, zaczeplność oraz duch poświęcenia się każdego żołnierza.

Dobry duch daje dobre zachowanie się na polu walki.

Najdoskonalsze opanowanie środków ogniowych i nawet najlepsze zachowanie się na polu walki nie wystarczą, jeśli nie będą oparte na silnym duchu.

W szczególności częste odosobnienie w nowoczesnej walce, już nietylko oddziałów piechoty, lecz nawet pojedynczych piechurów, wymaga silnego ducha i wysokiego stanu moralnego walczących.

Żaden dowódca nie wyda dobrej decyzji, jeśli źródłem jej nie będzie siła moralna.

Wykonanie rozkazów dowódcy oraz zbieżność wysiłków są zapewnione tylko przez karność i solidarność, tak między poszczególnymi żołnierzami, jak i oddziałami.

O wartości oddziału decyduje osoba dowódcy, jego charakter i jego czyny.

Jakim powinien być dowódca?

a) Dowódca powinien być wyszkolony, to znaczy znać doskonale swój zawód. Pozwoli mu to: wyszkolić oddział, nie wymagać od podwładnych nieusprawiedliwionej i nieprodukcyjnej pracy, należycie ocenić zmęczenie oddziału i wreszcie rozumnie oszczędzać w czasie walki krew podwładnych.

b) Pamiętając o tem, że „jaki dowódca — taki oddział“, każdy dowódca powinien świecić dobrym przykładem. Pozwoli mu to porwać oddział za sobą w najgorętszych chwilach walki oraz wywołać naśladowanie dobrych czynów przez podwładnych.

c) Dowódca powinien dowodzić, to znaczy:

1. mieć wiadomości o nieprzyjacielu; ich uzyskanie jest pierwszym obowiązkiem w zakresie dowodzenia;

2. przewidzieć wypadki i przygotować się do nich;

3. wydawać jasne, proste rozkazy oraz dopilnować całkowitego ich wykonania;

4. znać stale potrzeby swego oddziału i jego stan moralny, wiedzieć o czynach, zasługujących na wyróżnienie, znać wreszcie słabości swych podwładnych. Zdawanie sobie sprawy z tych rzeczy pozwoli dowódcy na stworzenie ze swego oddziału narzędzia, którego będzie mógł w każdej chwili jak najlepiej użyć;

5. utrzymywać surową lecz sprawiedliwą karność we wszystkich okolicznościach służby w polu i walki;

6. być dumnym ze swego oddziału i tę dumę wobec niego podkreślać;
7. zachować zawsze gorące serce i niezłomną wolę, żywy umysł, jasny wzrok i chłodny rozsądek.

Zasady powyższe, przeprowadzone w praktyce, stworzą między dowódcą a podwładnymi ścisłą łączność moralną, która posiada szczególne znaczenie wówczas, gdy w czasie walki nastąpi przerwa w łączności materialnej i gdy chwilowo zniknie bezpośredni wpływ dowódcy na podwładnych.

C. WŁAŚCIWOŚCI PIECHOTY.

Przedmowa do Części I Regulaminu piechoty określa piechotę następująco:

„Piechota jest przodującą wśród broni głównych. Jej przypada w udziale największy honor żołnierski — zaszczyt wywalczenia zwycięstwa.

Duch, panujący w poszczególnych piechurach, ożywiający całą masę piechoty, przelewa się na inne bronie, nadaje znamię całemu wojsku“.

„Żadna pora roku, żadna niepogoda, żadne trudności terenu nie powstrzymują piechoty, która pełna ofiarnej miłości Ojczyzny, gardząc niebezpieczeństwem, znosząc mężnie wszelkie trudy i niedostatki, rusza niepomahowana do natarcia“.

Tak jest w istocie, albowiem piechota jest jedyną bronią, która jest zdolna do samodzielnej walki, ogniem i ruchem, w każdym terenie, tak we dnie, jak i w nocy.

Piechota zdobywa teren zajęty przez nieprzyjaciela.

Piechota niszczy lub bierze do niewoli nieprzyjaciela usadowionego na pewnym terenie. Ona go ściga lub dezorganizuje.

Piechota utrzymuje zdobyty teren, usadawiając się w nim ostatecznie, mimo nieprzyjacielskich prób odebrania go zpowrotem.

D. UZBROJENIE PIECHOTY.

a) Karabin (karabinek) i bagnet.

Cechy charakterystyczne karabina: dokładność ognia, szybkostrzelność, skuteczność do 400 m, lekkość (ciężar z bagnetem około 4,5 kg), łatwość użycia, wynikająca z niewielkiego ciężaru i długości nie przenoszącej 1,5 m, — stanowią, że jest on bronią osobistą piechura. Posługują się nim wszyscy żołnierze drużyny (z wyjątkiem celowniczego ręcznego karabina maszynowego) we wszelkich okolicznościach walki.

Jest to jedyna broń, której można używać poza granicą donośności granatów ręcznych i karabinowych lub w razie ich braku.

Jest to wreszcie, dzięki bagnetowi i kolbie, broń do walki wręcz.

b) Ręczny karabin maszynowy.

Charakterystycznymi cechami ręcznego karabina maszynowego są: wielka ruchliwość (dzięki ciężarowi nie przekraczającemu 10 kg), skuteczność na małe i średnie odległości (do 600 m), pewna giętkość ognia (może strzelać bądź ogniem pojedynczym, bądź ciągłym oraz z szybkością do 100 strzałów na minutę) i wywieranie podobnie przygnębiającego wpływu moralnego na przeciwnika, jak ogień ciężkiego karabina maszynowego.

Cechy te tworzą zeń broń zaczepną.

W natarciu należy ręczny karabin maszynowy szybko przerzucać naprzód, celem zniszczenia środków czyn-

nych obrony nieprzyjaciela, a specjalnie karabinów maszynowych (zarówno ręcznych, jak lekkich i ciężkich).

Po zajęciu zdobytej pozycji, ręcznych karabinów maszynowych używa się do dozoru kierunków, z których może ukazać się nieprzyjaciel; w obronie zaś—do ostrzeliwania miejsc niepokrytych ogniem ciężkich karabinów maszynowych.

Ręcznego karabina maszynowego, zaopatrzonego w specjalne przyrządy do strzelania przeciwlotniczego, można używać do zwalczania nisko latających (od 600 m wdół) samolotów nieprzyjaciela.

c) Ciężki karabin maszynowy.

Charakterystycznymi cechami tej broni są: ogień samoczynny, wielka szybkość strzelania (400 — 500 strzałów na minutę), wielka celność (dzięki stałej podstawie i urządzeniom ryglowym), znaczna ruchliwość (dzięki przeciętnemu ciężarowi 50 kg), pozwalająca na szybką i łatwą zmianę stanowisk oraz zupełnie dobra skuteczność na odległościach 800 — 1600 m.

Cechy te tworzą z ciężkiego karabina maszynowego broń, która na nieprzyjacielu wywiera zawsze bardzo ujemny wpływ moralny, dodając jednocześnie własnym oddziałom pewności siebie i spokoju.

W natarciu ciężkie karabiny maszynowe:

1. dają jednostkom nacierającym niezwykle silne wsparcie ogniowe;
2. przygotowują natarcie, niszcząc obsadę tych miejsc oporu, które przeciwstawiają się posuwaniu piechoty;
3. zmuszają do milczenia sprzęt artyleryjski bliskiej obrony;
4. chronią skrzydła swej jednostki;
5. pokrywają ogniem odstępy między jednostkami;

6. zainstalowawszy się na terenie zdobytym, rozbijają przeciwuderzenia nieprzyjaciela.

Celowo uszykowane i dobrze prowadzone, dają podczas całej akcji kompanjom strzeleckim potęgę swego ognia dużą pomoc.

Ciężkie karabiny maszynowe bataljonów niezaangażowanych w walce mogą tworzyć zgrupowania, przeznaczone do strzelania ogniem pośrednim, celem:

- niepokojenia i przeszkadzania ruchom nieprzyjaciela na drogach jego posuwania lub w miejscach grupowania się;
- tworzenia zapór ogniowych;
- tworzenia koncentracji ogniowych na wyznaczone punkty lub odgradzania tyłów nieprzyjaciela.

Ciężar ciężkich karabinów maszynowych nie pozwala jednak na używanie ich do uderzenia, przeciwnie — wymagają one zawsze osłony przez oddziały strzeleckie piechoty.

W obronie karabiny te stanowią jej zasadniczy szkielet, niszcząc nacierające siły nieprzyjaciela.

Wyposażone w przyrządy do ognia przeciwlotniczego, mogą skutecznie zwalczać samoloty nieprzyjaciela, latające nie wyżej od 600 m.

Dzięki konstrukcji rygla można z nich strzelać w nocy.

Przy wielkiej donośności (4000 m) stanowią skuteczny środek powstrzymujący nieprzyjaciela w walkach opóźniających.

d) Armatka piechoty.

Cechy charakterystyczne stanowią: ruchliwość wystarczająca do towarzyszenia piechocie we wszystkich okolicznościach walki (dzięki ciężarowi około 50 kg), wielka dokładność strzału do odległości 1800 m, łatwość

obsługi, możność strzelania z ukrycia i łatwość zaopatrywania w amunicję (dzięki małemu ciężarowi pocisku).

Cechy te pozwalają na używanie armatki piechoty do unicestwiania widocznych ciężkich karabinów maszynowych, moździerzy piechoty i samochodów pancernych nieprzyjaciela.

Armatka ta może też dać pewne rezultaty w użyciu przeciwko oddziałom nieprzyjaciela, jeśli je weźmie pod ogień boczny względnie, jeśli ogień ten skieruje na punkty przymusowych przejść nieprzyjaciela (mosty, wyjścia z wąwozów i t. p.).

e) Moździerz piechoty.

Dzięki swej lekkości (50 kg), skutecznej donośności (do 1900 m), dokładności strzału, szybkości ognia (20 strzałów na minutę), skuteczności działania pocisku, krzywiźnie toru pocisku (możność strzelania ponad własnymi oddziałami do celów ukrytych w okopach i lejach), moździerz jest dobrym narzędziem ogniewym do ostrzeliwania martwych pól, do niszczenia ciężkich karabinów maszynowych i moździerzy nieprzyjaciela, dla przygotowania zniszczenia gniazd oporu nieprzyjaciela.

Jest on zdolny uzupełnić zapory ogniowe, tworzone przez ciężkie karabiny maszynowe piechoty oraz artylerję.

Moździerz może rozpocząć lub wykończyć przerwy w drutach kolezastych, pod warunkiem, że będzie dostatecznie zaopatrzony w amunicję.

Może strzelać pociskami dymnymi, oslepiającymi nieprzyjaciela, ułatwiając przez to ruch naprzód nacierających oddziałów.

Kilka moździerzów zgrupowanych może wytworzyć bardzo silną koncentrację ognia.

f) Granat ręczny.

Jest on kilku rodzajów:

- wybuchowy (zaczepny i obronny),
- dymny,
- zapalający,
- gazowy.

W natarciu granat ręczny wybuchowy zaczepny (ze skorupą z cienkiej blachy) pozwala na osiągnięcie przeciwnika ukrytego; jest on środkiem, ułatwiającym posuwanie się w ufortyfikowanym przez nieprzyjaciela lub zrytym terenie oraz doskonałym środkiem do oczyszczania zdobytych pozycji nieprzyjaciela.

W obronie granat ręczny wybuchowy obronny (ze skorupą z żelaza lanego) pozwala na stworzenie zapory ogniowej na krótką odległość.

Ciężar granatu wybuchowego (300 — 500 g) pozwala na rzut przeciętny do 40 m; siła materiału wybuchowego daje pole rażenia odłamkami: granatu zaczepnego — do 15 m, obronnego — do 150 m.

Granat dymny, użyty w odpowiednich warunkach atmosferycznych (wiatr o dogodnym kierunku), może ukryć doskonale wobec nieprzyjaciela nasze poruszenia.

Granat zapalający służy do zapalenia i zniszczenia ogniem materiału, którego przy szybkości działania nie dałoby się inaczej zniszczyć. Używa go się do spalania zdobytej na nieprzyjacielu broni, której dla tych lub innych powodów nie można wycofać wtył (działa, karabiny maszynowe), do spalania barykad, któremi przegrodził się od nas nieprzyjaciel, schronów i t. p.

Granat gazowy, wypełniony mniej lub więcej napastliwą substancją, posłużyć może w natarciu do szyb-

szego wyparcia nieprzyjaciela z zajmowanego stanowiska, a w obronie—skutecznie powstrzymać go od wdarcia się w nasze pozycje. Warunkiem nieodzownym jego użycia, zarówno w natarciu, jak w obronie, jest sprzyjający kierunek wiatru. Nieliczenie się z kierunkiem wiatru może łatwo zmienić granat gazowy w broń zwróconą przeciwko temu, który go używa.

Zaopatrzenie w granaty jest trudne, dlatego też walka przy pomocy tego środka jest zwykle epizodem krótkotrwałym.

g) Granat karabinowy.

Granat karabinowy, dzięki donośności do 180 m i polu rażenia do 150 m, stanowi przedłużenie granatu ręcznego.

W natarciu granat karabinowy może być dobrze użyty, dzięki krzywiźnie swego toru pocisku, do ostrzelenia gniazd oporu nieprzyjaciela. Skombinowany z granatem ręcznym pozwala na zamknięcie drogi odwrotu broniącemu się nieprzyjacielowi.

W obronie — stanowi doskonały środek do stworzenia zapory.

Użyty zbiorowo daje doskonałe wyniki.

h) Pistolet.

Jest bronią do walki na odległości, nie przekraczającą 50 m oraz bronią do walki wręcz.

Charakteryzując ogólnie uzbrojenie piechoty, jako uzbrojenie o wielkiej przewadze toru płaskiego, małym kalibrze, dużej potędze ognia, lecz zato o małej sile niszczenia, można powiedzieć, że:

- uzbrojenie to wystarcza do zwalczania celów odkrytych;
- uzbrojenie to jest niedostateczne do walki z nieprzyjacielem okopanym i wymaga najczęściej pomocy artylerji;
- w walce ze słabym i nieumocnionym nieprzyjacielem broń o torze stromym (moździerze) i ciężkie karabiny maszynowe mogą czasem zastąpić artylerję.

E. BRONIE WSPOMAGAJĄCE PIECHOTĘ.

a) Artylerja.

Wojna światowa wykazała wielkie znaczenie artylerji. Ilość artylerzystów w stosunku do czasów z przed wojny światowej wzrosła znacznie.

Dzięki swej potężnej sile ogniowej, artylerja ułatwia w ogromnym stopniu pracę piechoty, zarówno w natarciu, jak w obronie.

W natarciu niszczy ona fortyfikacje i urządzenia ogniowe, utrudnia dojście odwodów i zaopatrzenia, a przede wszystkim wpływa na upadek ducha broniącego się nieprzyjaciela. Jej działanie na stan moralny zwiększa się z chwilą, gdy zastosuje obok zwykłych pocisków, rażących odłamkami (względnie kulkami szrapnelowemi), pociski dymne lub gazowe.

Dobrze i w odpowiedniej ilości użyta artylerja sprawia, że piechocie często pozostaje tylko niewielki wysiłek do dokonania całkowitego zniszczenia nieprzyjaciela i zajęcia jego terenu.

W obronie artylerja zmusza nieprzyjaciela już zdaleka do rozwinięcia się i zdradzenia swych sił; przeszkadza posuwaniu się naprzód, zatrzymując jego natarcia; nie pozwala na dopływ odwodów; mając zgóry przygotowane obserwatorja i pomoc lotników, niszczy

artylerję nieprzyjaciela; wspomaga piechotę przy wykonywaniu przeciwnatarć i przeciwuderzeń kierowanych dla odebrania straconych pozycji. Wreszcie uzupełnia ona ogień piechoty w punktach, które przez broń piechoty są niedostatecznie ostrzeliwane lub w punktach, które jako specjalnie ważne, wymagają dużej ilości ognia.

b) Bronie pancerne.

1. Czołgi są to wozy opancerzone, poruszane silnikiem spalinowym. Uzbrojone bądź w armatkę kalibru 37 mm, bądź w ciężki karabin maszynowy, dają dużą siłę ogniową, zwłaszcza jeśli użyte są w większej ilości.

Ich ciężar i właściwości (głównie gąsienica) pozwalają na używanie ich poza drogami prawie w każdym terenie (z wyjątkiem terenu błotnistego i lesistego) oraz na łatwe i szybkie pokonywanie przeszkód terenowych. Specjalnie nadają się do przechodzenia przeszkód z drutu kolezastego, tworząc w ten sposób dla posuwającej się za nimi piechoty wolną drogę oraz do niszczenia urządzeń ogniowych nieprzyjaciela (ciężkie karabiny maszynowe, broń towarzysząca).

Są środkiem wybitnie zaczepnym, używanym głównie w natarciu, a w obronie tylko do przeciwnatarć.

Ich pomoc dla piechoty może jednak mieć miejsce pod warunkiem, że piechota wskaże im najpierw punkty, na które mają się skierować, a gdy dokonają one zniszczenia oporu — piechota natychmiast wykorzysta to, usadawiając się na zdobytej pozycji i urządza ją przeciwko próbom odebrania.

2. Samochody pancerne bardziej ruchliwe niż czołgi, dają doskonałą pomoc piechocie, zwa-

szeza w warunkach marszu straży przedniej, spotykającej się z nieprzyjacielem.

Jeśli są typu, w którym zastosowano gąsienice, wówczas ich wartość zwiększa się, a tem samem współpraca z piechotą staje się bardziej wydatna, nie są bowiem wtedy przywiązane do drogi, lecz mogą posuwać się i walczyć ogniem w każdym przeciętnym terenie.

c) Lotnictwo.

Lotnictwo wspomaga piechotę przez:

- a) dostarczanie jej wiadomości o nieprzyjacielu za pomocą sygnałów z góry;
- b) powiadamianie wyższych dowódców o stanowiskach osiągniętych przez pierwszy rzut piechoty i czołgów oraz o przebiegu bitwy piechoty;
- c) ewentualne wspieranie ogniem swoich karabinów maszynowych i bomb, któremi ostrzeliwuje nieprzyjaciela, latając na niewielkich wysokościach.

Pomoc i wsparcie, jakie lotnictwo może dać piechocie, nigdy nie będą osiągnięte, jeśli piechota sama nie wykaże o to odpowiedniej troski. Ta troska polega głównie na zapamiętaniu znaków ustalonych do porozumiewania się z lotnikiem w sprawie wyłożenia płacht wytycznych oraz na obserwacji w górę, celem natychmiastowego zadośćuczynienia żądaniom lotnika.

Troska o utrzymanie odpowiedniej łączności z lotnikiem przez wytyczanie linii w czasie walki, spoczywa na dowódcach najniższych zespołów, t. j. na dowódcach drużyn.

F. OGÓLNY OBRAZ PRACY W POLU I WALKI PIECHOTY.

Zanim piechota rozpocznie walkę z nieprzyjacielem, musi w jego kierunku odbyć marsz pieszy. Marsz ten będzie dłuższy lub krótszy, zależnie od tego,

czy od ostatniego swego miejsca postoju odbywa go tylko pieszo, czy też część drogi odbywała transportem kolejowym lub samochodowym.

Zawsze jednak marsz piechoty w kierunku nieprzyjaciela odbywa się w następujących warunkach:

- albo między oddziałami maszerującymi a nieprzyjacielem znajduje się już własne wojsko,
- albo też wojska własnego niema.

Wówczas:

- w pierwszym wypadku piechota odbywa marsz swój początkowo bez specjalnych ostrożności i tylko przy dalszem posuwaniu się przedsięwzięte te ostrożności, zależnie od położenia na froncie i w powietrzu (lotnictwo nieprzyjacielskie); marsz taki często może mieć w początkowym swym okresie charakter marszu podróznego;
- w drugim wypadku charakter marszu piechoty jest ściśle bojowy i związany z koniecznością wysuwania odpowiednich ubezpieczeń (straży) w kierunkach, z których można oczekiwać nieprzyjaciela.

Normalny marsz dzienny piechoty nie przekracza 30 km, przeto przy większych odległościach, które piechota ma do przebycia, marsz musi być przerywany postojami, mającymi na celu dać wytchnienie i odpoczynek.

Postoje te znów, zależnie od położenia odbywają się bądź z zachowaniem tylko najniezbędniejszych ostrożności (głównie obrona przeciwlotnicza), bądź też z pełnem ubezpieczeniem odpoczywających wojsk.

Zarówno podczas marszów, jak i podczas postojów ciężar ubezpieczenia własnego oraz ubezpieczenia innych wojsk spoczywa przedewszystkiem i głównie na piechocie.

Olbrzymi rozwój lotnictwa już w czasie wojny światowej sprawił, że większość marszów piechoty w pobliżu nieprzyjaciela (w pasie działania jego lotnictwa) musiała być odbywana nocą lub z wykorzystaniem specjalnych warunków atmosferycznych (mgła, opary), postoje natomiast — w dzień, z zachowaniem wszelkich zasad biernej obrony przeciwlotniczej, celem niezdradzenia swej obecności.

System ten tem więcej będzie musiał być stosowany w wojnie przyszłej.

Tak wygląda, ogólnie biorąc, praca piechoty w polu do chwili zetknięcia się z nieprzyjacielem.

Marsz piechoty w znaczeniu wyżej podanem kończy się z chwilą, gdy wchodzi ona w sferę ognia artylerji, dalekich ciężkich karabinów maszynowych oraz lotnictwa nieprzyjaciela.

Wówczas piechota, zachowując zasadniczy kierunek posuwania się, schodzi ze swoich dróg marszu na pola, rozczłonkowuje swoje szyki wszcz i w głąb i przeprowadza z bliżaniem się do nieprzyjaciela.

W szyku rozczłonkowanym posuwa się aż do zetknięcia się z piechotą nieprzyjacielską (względnie walczącą pieszo kawalerją). Zetknąwszy się z nią, stara się określić jej front, uszykowanie i siły drogą walki oddziałów wysuniętych wprzód. Chwila ta nazywa się nawiązaniem styczności z nieprzyjacielem.

Dla drużyny, która drogą walki stara się zbadać uszykowanie nieprzyjaciela, chwila ta niczem nie różni się od natarcia.

Tak więc jeśli mówimy np. że kompanja czołowa bataljonu straży przedniej nawiązuje styczność, to rozumieć to należy w ten sposób, że każda z drużyn tej kompanji, która wdziera się w głąb uszykowania nieprzyja-

cielskiego, prowadzi natarcie, choć cała kompanja, jako taka, natarcia tego jeszcze nie wykonywa.

Z chwilą, gdy oddziały nawiązujące styczność nie mogą już dalej wdzierać się w głąb uszykowania nieprzyjacielskiego, piechota przygotowuje się do natarcia. Przygotowanie to obejmuje również i artylerję. Po ukończeniu przygotowań, w czasie ściśle oznaczonym przez dowództwo, rozpoczyna się natarcie.

W tym okresie walka piechoty prowadzona jest z największą gwałtownością, według zgóry powziętej idei, która nazywa się z a m i a r e m d o w ó d c y oraz według zgóry ustalonego sposobu wykonania tego zamiaru.

Natarcie dobrze przygotowane przez wszystkich dowódców, wykonane przez oddziały, w których każdy szeregowiec jest przeniknięty wolą zwycięstwa, powinno dać jako ostateczny wynik, zdemoralizowanie nieprzyjaciela, wyparcie go z zajmowanych stanowisk i zniszczenie względnie zmuszenie do ucieczki. Ucieczka ta powoduje nowy okres walki — p o ś c i g, połączony z obowiązkiem utrzymania już zdobytego terenu.

Podczas natarcia może się zdarzyć, że oddziały piechoty, które zajęły wyznaczone im stanowiska nieprzyjaciela, mają sposobność do opanowania bez walki terenu położonego dalej w głąb. Sposobność taką powinien natychmiast podchwycić każdy dowódca piechoty, zająć wolny teren i urządzić go obronnie. Będzie to wykorzystanie powodzenia.

Nieprzyjaciel, wyparty z pewnego stanowiska, może czynić próby odebrania go zpowrotem, przy pomocy przeciwnatarcia lub przeciwuderzenia, popartego ogniem artylerji lub broni pancernych. To też zagadnienie utrzymania raz zdobytego terenu nabiera spe-

cialnego znaczenia i dlatego, niezależnie od akcji pościgu względnie utrzymania styczności z nieprzyjacielem, piechota musi się mocno wgryźć w zajęty teren, urządzając go obronnie.

Pościg w małych jednostkach piechoty powinien być pojmowany nie dosłownie, lecz jako pościg ogniowy, przeprowadzony przede wszystkim przy pomocy broni maszynowej i karabinów zwykłych.

Jeśli demoralizacja nieprzyjaciela została posunięta tak daleko, że opuszcza on bez nacisku z naszej strony zajmowane głębiej stanowiska, wówczas wyznaczone oddziały piechoty, same lub z poparciem innych broni, wysuwają się naprzód, celem prześladowania nieprzyjaciela i spychania go w głąb jego terenu oraz celem utrzymania z nim łączności.

W ten sposób, pod ciągłym parciem naprzód, piechota będzie mogła osiągnąć zniszczenie nieprzyjaciela.

Specjalnym rodzajem walki piechoty jest o b r o n a.

Często zdarza się, że nie wszędzie jest się jednako silnym, by móc nacierać. Prowadząc natarcie w jednym miejscu, w drugim bronimy się, by przy pomocy mniejszych sił własnych zużyć większe siły nieprzyjaciela, a zaoszczędzone w ten sposób siły własne rzucić w innym miejscu do natarcia.

W czasie obrony nie tylko każdy dowódca piechoty, od najwyższego do najniższego, lecz każdy szeregowiec powinien pamiętać, że bez wyraźnego rozkazu nie wolno cofnąć się pod jakimkolwiek pozorem.

Gdy zabraknie amunicji i granatów pozostaje dobremu piechurovi bagnety, kolba i nóż, a wreszcie — śmierć z honorem.

W naszych warunkach zajść może potrzeba przeprowadzenia t. zw. *działań opóźniających*. Działania te charakteryzuje konieczność powstrzymy-

wania nieprzyjaciela w ciągu pewnego, określonego czasu na zgóry określonych linjach w tym celu, aby w innym miejscu móc zebrać siły, potrzebne do zniszczenia tego nieprzyjaciela. Będą to więc działania, w których chodzi o wygranę czasu i w których każdy piechur musi być przeniknięty zachowaniem spokoju i wytrwaniem.

Z tym samym celem, z jakim przeprowadzamy działania opóźniające, wykonywa się czasami odwrot. Różnicę między nim a działaniami opóźniającymi uwypuklam dalej, w rozdziałach XVII i XVIII.

ROZDZIAŁ II.

MARSZE *).

A. CEL MARSZÓW.

Celem marszów jest doprowadzenie wojska do pewnego punktu w stanie jak najmniejszego zmęczenia i w pełnej gotowości bojowej.

Regulamin służby polowej mówi: „Wynik wielu przedsięwzięć na wojnie zależy od sprawnego wykonania marszów“.

Z tej myśli regulaminu oraz ze wskazanego wyżej celu marszów, wynikają obowiązki wszystkich dowódców, maszerujących z oddziałami.

B. OBOWIĄZKI DOWÓDCY DRUŻYNY.

a) Przed wyruszeniem.

1. Natychmiast po otrzymaniu zapowiedzi wymarszu zbadać stan zdrowia, a w szczególności nóg, podwładnych żołnierzy.

Chorych odesłać, celem zbadania, do lekarza, pamiętając, że lepiej jest, jeśli niezdatny do marszu nie zostanie włączony do kolumny marszowej, niż żeby dopiero w czasie marszu z niej występował, powodując nieuniknione w takich razach zamieszanie.

2. Bezpośrednio potem skontrolować stan wyposażenia drużyny (ubiór, oporządzenie, amunicja), zwracając

*) W rozdziale niniejszym omawiam tylko marsze bojowe, znajomość bowiem sposobów zachowania się w czasie tych marszów zapewnia umiejętność zachowania się również w czasie marszów podróżnych.

cając specjalną uwagę na obuwiu. W wypadku napatkania obuwia, które może w czasie marszu spowodować odparzenie lub poranienie nóg, postarać się zawczasu o wymianę względnie zastosować środki zaradcze według wskazówek lekarza, sanitariusza kompanji lub swego własnego doświadczenia.

3. Dopilnować, by — jeśli posiłek jest wydawany przed wymarszem — każdy z podwładnych otrzymał swoją porcję.

4. Samemu jeść na ostatku.

5. Jeśli jest gorąco względnie jeśli jest przewidywany upał, dopilnować, by każdy podwładny miał wypełnioną manierkę napojem (kawa, herbata, woda).

6. Na pół godziny przed wymarszem zrobić porządek na miejscu postoju: zmazać wszystkie napisy, zniszczyć wszelkie papiery, mogące zdradzić przynależność oddziału, który stał na postoju i zgasić ogień.

7. Jeśli drużynie jest znany punkt (miejsceowość), do którego wymaszerowuje, dopilnować, by nie zostało to przez kogokolwiek z podwładnych zdradzone wobec ludności cywilnej, nawet własnej.

8. Przed wyznaczoną zbiórką kompanji przeprowadzić zbiórkę drużyny i dokonać gruntownego przeglądu spakowania rynsztunku i oporządzenia każdego poszczególnego szeregowca. Niedokładności kazać natychmiast usunąć.

9. Czas na zbiórkę i przegląd wybrać tak, by bezpośrednio po zakończeniu przeglądu móc maszerować na zbiórkę kompanji, a nie narażać podwładnych na wyczekiwanie, pamiętając, że podczas odbywania marszów każda minuta czasu, wzięta bezcelowo z odpoczynku podwładnych, jest stracona bezpowrotnie i często z krzywdą oddziału wyższego.

b) Jako regulującego tempo.

„Dobre wykonanie marszu zależy od równomiernego tempa każdej części kolumny” (Cz. VI, pkt. 27. Regulaminu służby polowej).

Dowódca drużyny, postawiony na czele kompanji dla regulowania tempa, ma obowiązki następujące.

1. Wybrać stronę drogi, która najbardziej nada się do marszu pieszego; jeśli obie strony drogi są dogodne, wówczas — stronę prawą.

2. Na początku marszu (w ciągu pierwszych 15 minut) iść wolnym tempem, potem zachować tempo 114 kroków na minutę.

3. Zwolnić tempo podczas marszu pod górę.

4. Schodząc po pochyłości, nie przyspieszać tempa.

5. Po przejściu kompanji przez ciasninę (wąski most, wąwóz) zwolnić tempo do chwili, aż kompanja zpowrotem uformuje kolumnę czwórkową i ścięśni rozluźniony szyk.

c) W zakresie karności marszowej.

1. Pilnować, by drużyna nie rozciągała się nadmierne w szerz i w głąb w czasie marszu.

2. Czuwać, by każdy żołnierz szedł na swoim miejscu.

3. Dopilnować, by na sygnał dawany tylko przez oficera „prawa (lewa) wolna”, wszyscy skupili się po tej stronie drogi, która została wskazana.

4. Nie dopuszczać do samowolnego przez podwładnych nawoływania do zatrzymania się lub do dalszego marszu.

5. Baczyć, by w czasie marszu nikt nie opuścił bez pozwolenia kolumny. Jeśli maszerujący w kolumnie otrzymał wyjątkowo pozwolenie na jej opuszczenie, do-

pilnować, by występujący oddał karabin sąsiadowi i jak najprędzej powrócił.

6. Zgłaszających się w czasie marszu chorych odsłać z sanitariuszem na tył kolumny do lekarza bataljonu, celem zbadania i ewentualnego skierowania na wóz; bezwarunkowo dowiedzieć się od sanitariusza o tem, co postanowił lekarz.

7. Po sygnale „odtrąbiono“ pouczyć podwładnych, że wolno im rozmawiać, śpiewać, palić, rozpiąć kołnierze i kurtki, nieść karabin wygodnie na lewem lub prawem ramieniu (w szczególnych okolicznościach ulgi te mogą być zabronione).

8. Dopilnować, by poszczególni żołnierze nie wprowadzali samowolnie innych udogodnień.

9. W czasie całego marszu dawać przedewszystkiem sobą przykład cierpliwości i wytrzymałości.

d) Jako podoficera służbowego kompanji.

1. Zbierać przy sobie chorych swej kompanji i odsyłać ich z sanitariuszem kompanijnym do lekarza.

2. Od sanitariusza dowiedzieć się o postanowieniu lekarza co do poszczególnych chorych (czy są przeznaczeni na wóz, czy też uznani za zdolnych do dalszego marszu).

3. Każdego odsyłanego chorego zanotować, celem zameldowania na najbliższym postoju jego nazwiska dowódcy kompanji.

4. Szeregowych własnej kompanji, zdradzających chęć maruderki, kierować natychmiast do szeregu, notując ich nazwiska; szeregowych-maruderów z innych kompanij zatrzymywać, przyłączać do swej kompanji i na najbliższym postoju odsyłać do ich oddziałów;

w razie potrzeby, na rozkaz dowódcy kompanji, odesłać ich pod eskortą.

5. Zwracać pilną uwagę na tył kolumny własnej kompanji i jego spoistość marszową.

e) W czasie c o g o d z i n n y c h o d p o c z y n k ó w.

1. Dopilnować, by niedokładności, które wystąpiły podczas marszu u poszczególnych szeregowców w obu-
ciu nóg i spakowaniu rynsztunku, zostały usunięte;
specjalnie zwrócić na to uwagę w czasie pierwszego
10 minutowego odpoczynku, który następuje w $\frac{1}{2}$ go-
dziny po rozpoczęciu marszu.

2. Nie dopuścić, by podwładni rozchodzili się zbyt
daleko od drogi, a zwłaszcza, by udawali się choćby do
niedaleko położonych zabudowań zamieszkałych miej-
sowości.

3. Baczyć specjalnie, by szeregowcy nie zajmowali
skrzyżowań dróg, które muszą być zawsze wolne.

f) W czasie d ł u g i c h o d p o c z y n k ó w.

1. Dopilnować należytego ustawienia broni w ko-
zły i należytego ułożenia rynsztunku koło kozłów.

2. Dokonać przeglądu nóg swych podwładnych;
okaleczonych skierować do lekarza z sanitariuszem
kompanji.

3. Dopilnować, by nikt z podwładnych bez zezwo-
lenia nie opuścił miejsca odpoczynku.

4. Dopilnować, by podwładni załatwiali swe po-
trzeby fizjologiczne tylko w specjalnie wyznaczonych
na to miejscach ustępowych:

5. Zorganizować lub postarać się o zorganizowanie
dostawy wody.

6. Baczyć na ogólny porządek w miejscu długiego
odpoczynku.

g) Przy zastosowaniu sposobów przyśpieszających marsz.

Sposobami, które przyśpieszają marsz, są: przewóz koleją, samochodami lub wozami.

Koleją przewozi się piechotę tylko na bardzo duże odległości, przekraczające 100 km; przewóz samochodami stosuje się przy odległościach większych od jednego dnia marszu, chociaż czasem położenie bojowe na froncie zmusi do przewozu niedużych jednostek na odległości mniejsze; wozami przewozi się tylko małe jednostki piechoty na odległości większe od 10 km.

Obowiązki dowódcy drużyny w czasie tych przewozów są następujące.

1. Utrzymać drużynę w karności i porządku.
2. Dopilnować, by wszystkie zarządzenia oficerów, kierujących przewozem, były skrupulatnie wykonane.

h) W czasie marszów nocnych oraz mgły.

1. Przed wymarszem skontrolować spakowanie rysztyunku, aby nie wydawał zbędnego hałasu w czasie ruchu.
2. W czasie marszu przestrzegać najściślej porządku i karności.
3. W razie wyjątkowej ciemności nakazać trzymanie się poprzednika,
4. Dopilnować, by w drużynie panowała cisza oraz by nie palono tytoniu i świateł.
5. Po skończonym odpoczynku skontrolować, czy wszyscy są na miejscu, celem zapobieżenia pozostawianiu w tyle zmęczonych lub śpiących.

i) W czasie upałów.

1. Uważać, by manierki były stale napełnione wodą, czarną kawą lub herbatą;

2. Obserwować podwładnych; spostrzegłszy objawy udaru słonecznego, kierować chorego do sanitariusza.

3. Podczas długich wypoczynków starać się o możliwość wymycia nóg i ewentualnie wykąpania drużyny.

4. Podczas kąpeli w stawie lub rzece pilnować i nie pozwalać, zwłaszcza nieumiejącym pływać, na odchodzenie w miejsca, któreby mogły spowodować zatonięcie.

k) W czasie mrozów.

1. Dopilnować nakarmienia drużyny przed wymarszem.

2. Skontrolować i nie dopuścić do zabierania ze sobą przez żołnierzy napojów alkoholowych.

3. Baczyć, by żołnierze mieli w czasie marszu zabezpieczone od odmrożenia uszy, policzki, ręce i nogi.

4. Nie pozwolić, by ręce były zajęte trzymaniem karabina; powinien on być niesiony na pasie, ręce powinny się poruszać.

5. Nie pozwalać na śpiew.

6. Podczas odpoczynków dopilnować, by podwładni nie siadali, lecz poruszali się.

7. Przy rozniecaniu ogni nie dopuścić, by przy nich rozgrzewano nogi lub układano się do snu w ich pobliżu.

l) Podczas przekraczania wód.

1. Dopilnować, by przez mosty polowe i pontonowe drużyna szła krokiem dowolnym, zachowując się ściśle według wskazówek oficerów saperów.

2. Kontrolować, by podczas przechodzenia przez most nikt się bez potrzeby nie zatrzymywał, a to celem uniknięcia zatoru.

3. Przy przechodzeniu przez kładki przepuścić najpierw drużynę pojedynczo, samemu pójść na końcu.

4. Przy przechodzeniu brodów, co dokonywa się w szerokich frontach, zważać by ludzie trzymali się silnie za ręce, zwłaszcza jeśli prąd wody jest silny. Zwrócić przytem uwagę na sposób trzymania broni i amunicji tak, by nie uległa zamoczeniu.

5. Podczas przepraw pontonami, promami, tratwami i łodziami dopilnować, by żołnierze wsiadali pojedynczo lub po dwóch od przodu, by tornistry złożyli na dno statku, by ustawili się z karabinami u nogi frontem do przodu, ażeby nie przeszkadzać obsadzie łodzi oraz by nie siadali na burtach; baczyć, by obciążenie łodzi odbywało się od środka, odciążenie — od burty.

6. Przestrzegać, by w czasie przewozu nikt nie opuszczał swego miejsca.

7. Zwracać uwagę na to, by po dobieciu do przeciwnego brzegu, nikt nie wyprzedzał drugiego przy wyjściu, zanim przyjdzie na niego kolej.

m) W s p e c j a l n y c h w a r u n k a c h.

1. Przy przejściu przez lasy pamiętać o łączności, która nie może ulec przerwaniu.

2. Określić sobie według kompasu kierunek posuwania się, aby, na wypadek utracenia łączności z przeprzełożonym dowódcą, by zorjentowanym co do miejsca, do którego należy przybyć; dla orientacji zauważyć położenie słońca.

3. Podczas marszów w terenie górzystym, a więc marszów często bardzo wyczerpujących, pamiętać o osobistym przykładzie wytrzymałości.

4. Podczas takich marszów pamiętać, że tempo musi być, zależnie od wysokości wzniesienia, często bardzo powolne; w każdym razie przy wstępowaniu pod górę należy na każdych 100 metrów wzniesienia doliczyć 20 minut, zaś przy schodzeniu na każdych 100 metrów obniżenia — 6 minut, prócz normalnie zużywanego czasu.

5. Po każdej pół godzinie marszu w górach zatrzymać się dla pięciominutowego odpoczynku.

6. Podczas marszów przez stopy pamiętać przede wszystkim o zaopatrzeniu manierek w wodę, a podczas zatrzymywania się w osiedlach nie dopuścić do picia wody studziennej, zanim zostanie ona uznana za zdatną do picia przez lekarza.

7. Podczas marszów w terenie gęsto zarośniętym, po piasku, śniegu lub w czasie wiatru oraz podczas walk pozycyjnych przestrzegać pilnie wszystkich zarządzeń oficerów, dotyczących sposobu przeprowadzania takiego marszu.

n) Jako dowódcy osłony taboru.

1. Słuchać rozkazów dowódcy kolumny taborowej.

2. Bez pozwolenia dowódcy kolumny nie siadać ani też nie składać plecaków na wozy.

3. Pamiętać, że broń i amunicja pod żadnym pozorem nie mogą być złożone na wozie.

4. Umieścić się z drużyną w środku kolumny, gdyż stąd najłatwiej będzie jej bronić w chwili napadu nieprzyjaciela.

5. Drużynę trzymać skupioną koło siebie; jeśli dowódca kolumny taborowej zezwolił na jazdę na wozach, wówczas rozdzielić drużynę na grupki po 2—3 żołnierzy i zająć kilka wozów, jadących jeden tuż za drugim; samemu siedzieć na tym samym wozie, na którym je-

dzie bezpośrednia obsługa ręcznego karabina maszynowego (celowniczy i amunicyjny).

6. Pomagać kolumnie taborowej w usuwaniu napotykanym przeszkód:

7. W chwili napadu nieprzyjaciela, ostrzelać go natchmiast ogniem ręcznych karabinów maszynowych i karabinów zwykłych ze stanowisk zajętych w rowach przydrożnych, bądź z poza wozów.

8. Zauważywszy, że w chwili zagrożenia przez nieprzyjaciela, żołnierz powożący lub woźnica cywilny opuszcza wóz względnie odcina koniom postronki, aby uciec — nie dopuścić do tego, choćby kosztem użycia broni.

o) W zakresie maskowania i obrony przeciwlotniczej.*)

1. Przestrzegać ściśle zarządzeń dowódców przełożonych, dotyczących maskowania,

2. W czasie marszów nocnych dopilnować, by nikt z drużyny nie palił papierosów oraz by zachowana była cisza.

3. Pamiętać, że w chwili oświetlania terenu przez nieprzyjaciela zapomocą pocisków oświetlających lub reflektorów, należy kazać drużynie paść na ziemię w ten sposób, by skryć te wszystkie części uzbrojenia i oporządzenia, które mogą wydawać blask (bagnety, naczynia do jedzenia i t. p.).

4. W razie pojawienia się samolotów nieprzyjaciela w dzień:

— nakazać wzięcie broni do nogi;

*) Wskazówki te odnoszą się również do drużyny wówczas, gdy występuje ona samodzielnie, jako szpica, w marszu na placówkę i na patrolu.

- jeśli oddział przerywa marsz, celem ukrycia się, nakazać położyć się w rowie przydrożnym lub z boku drogi względnie skryć się pod drzewami;
- przy przechodzeniu przez osiedla stanąć w cieniu domów;
- zimą z drogi nie schodzić, gdyż teren obok łątwiej zdradza.

5. W razie ukazania się samolotów nieprzyjacielskich w nocy, jeśli świeci księżyc lub nieprzyjaciel sztucznie oświetla teren, zachować się jak w dzień.

6. Otrzymawszy rozkaz wyznaczenia z drużyny wypatrywaczy samolotów nieprzyjacielskich, wybrać żołnierzy sumiennych oraz obdarzonych doskonałym wzrokiem i słuchem i umiejących posługiwać się lornetką.

p) W zakresie obrony przeciwgazowej.

1. Przestrzegać ściśle zarządzeń dowódców, dotyczących obrony przeciwgazowej.

2. Poinformować drużynę o ustalonych sygnałach.

3. Na wypadek alarmu gazowego nakazać przygotowanie masek, a na sygnał „gaz” nakazać natychmiastowe ich wdzianie.

4. Dopilnować, by nikt z podwładnych nie zdjął maski, póki nie będzie na to wyraźnego rozkazu lub sygnału.

5. Omijając miejsca zagazowane, a oznaczone przez posuwające się przodem patrole obrony przeciwgazowej, trzymać się ściśle nakazanej drogi.

6. Aby móc wypełnić powyższe wskazania, kontrolować stan masek podwładnych, zwłaszcza przed wymarszem; zwracać przytem specjalną uwagę na to, by podwładni nie przechowywali w puszkach nic więcej prócz maski (np. tytoniu i t. p.).

ROZDZIAŁ III.

POSTOJE.

A. CEL POSTOJÓW.

Celem postojów jest dać wypoczynek oddziałom zmęczonym bądź walką, bądź marszem.

Postoju, który nie jest przerwą w czasie marszów, nie należy utożsamiać z długimi wypoczynkami. Przy długich wypoczynkach bowiem oddziały nie schodzą zazwyczaj daleko w bok od drogi marszu, podczas gdy przy postojach sprowadza się je w specjalnie zgóry wybrane punkty i przeznaczają się im tak dużą przestrzeń, aby zapewnić możliwie najwięcej swobody i uczynić przez to wypoczynek całkowitym.

Podobnie dzieje się z postojami oddziałów, wyczerpanych walką, z tem, że tutaj obok samego wypoczynku chodzi jeszcze o uporządkowanie oddziałów, odnowienie ich przez przyjęcie uzupełnień oraz doprowadzenie do spistości, rozluźnionej przez walkę.

Poza tem, zależnie od tego, czy nieprzyjaciół zagraża lub nie zagraża spoczywającemu wojsku, przeprowadza się postój z ubezpieczeniem lub bez.

B. RODZAJE POSTOJÓW.

Gdy oddziały odbywają postój, jako przerwę w czasie marszów lub też po walkach, zawsze przeprowadzają ten postój według jednego z niżej podanych rodzajów:

kwaterowania,
biwaku,
biwaku kwaterunkowego.

Kwaterowanie mamy wówczas, gdy całość wojska pomieszczona jest w miejscach zamieszkałych.

Biwakowaniem nazywa się rozłożenie oddziałów pod gołym niebem lub w zaimprovizowanych schronieniach (namioty, szałas).

Biwak kwaterunkowy jest połączeniem poprzednich rodzajów — część oddziałów kwateruje, reszta biwakuje obok tych kwater.

Ponadto w pewnych przypadkach oddziały mogą być pomieszczone w obszarach pozbawionych kwater, lecz posiadających baraki, namioty lub schroniska oraz wszelkie urządzenia, potrzebne do życia i służby.

Takie pomieszczenie oddziałów nazywa się obozem.

C. OBOWIĄZKI DOWÓDCY DRUŻYNY.

a) O g ó l n e.

1. Starać się o jak najlepsze urządzenie pomieszczenia dla swej drużyny, aby wypoczynek jej był całkowity.

2. Przestrzegać jak najściślej higjeny, a w tym celu zważać, by podwładni nie pili innej wody, tylko tę, którą na ten cel wyznaczyło dowództwo oraz by czynności fizjologiczne były załatwiane w specjalnie wykopanych dołach ustępowych.

3. Zaznajomić się samemu z miejscem kwatery dowódcy plutonu i kompanji, lekarza bataljonowego, placem alarmowym oraz z miejscem kwatery głównej; zapoznać dokładnie z temi miejscami swych podwładnych.

4. Dopilnować, by drużyna zabrała ze sobą na kwaterę broń ręczną i maszynową oraz amunicję.

5. Przy rozkwaterowywaniu zwrócić uwagę i wydać wskazówki przedewszystkiem co do umieszczenia broni:

— karabiny (karabinki) powinno się zawieszać na ścianach na pasach;

— ręczne (lekkie) karabiny maszynowe — ustawiać w takim miejscu izby, aby uchronić je od potrącania i przewracania i możliwych w związku z tem uszkodzeń; jeśli są pokrowce, powinny być bezwarunkowo naciągnięte.

6. Samemu udać się na spoczynek dopiero po zupełnem umieszczeniu swych podwładnych.

7. W czasie postoju mieć stały dozór nad drużyną, dopilnowując, by nikt nie wyrządzał szkód ludności, wśród której kwateruje się i to zarówno w kraju własnym jak i nieprzyjacielskim.

8. Nie dopuścić, by ktokolwiek samowolnie zabierał napotkane zapasy, pozostawione przez nieprzyjaciela; donosić natychmiast o stwierdzeniu takich zapasów przełożonym.

9. Stale dozorować utrzymania w porządku broni, rynsztunku, umundurowania i czystości ciała podwładnych.

10. Dozorować utrzymania w czystości kwater przez wyznaczenie dyżurnych, zwłaszcza jeśli kwatrowanie trwa dłużej, niż jedną dobę.

11. Dbać o to, by podwładnym było dostarczone wszystko to, czego mieszkańcy są obowiązani dostarczyć (słoma, wyżywienie).

12. Nie dopuszczać do niesłusznych wymagań podwładnych.

13. Notować wszystkie słuszne zażalenia i załatwiać je samemu lub przez przełożonych.

14. Dopilnować, by co wieczór ryszunek był spakowany tak, aby w razie alarmu łatwo go było uzupełnić i zabrać.

15. W chwili alarmu natychmiast zebrać drużynę; skontrolować, czy cała broń i ryszunek zostały zabrane i poprowadzić drużynę biegiem na plac alarmowy.

b) Jako kwaterunkowego plutonu.

1. Przed udaniem się na przygotowanie kwater zebrać dokładny stan liczebny plutonu.

2. W sprawach przygotowania kwater służyć rozkazów oficera kwaterunkowego kompanji; do niego też jedynie zwracać się wprost w sprawach zakwaterowania.

3. Z chwilą, gdy oficer kwaterunkowy kompanji wyznaczy rejon dla plutonu, zbadać osobiście i dokonać podziału kwater w ten sposób, ażeby rozmieszczenie poszczególnych drużyn plutonu było równomierne pod względem ilości zajmowanej przestrzeni oraz jakości pomieszczeń; przy podziale nie kierować się ciasnym patryotyzmem drużynowym, lecz mieć na względzie cały pluton.

4. Dopilnować i zapewnić plutonowi dostarczenie przez mieszkańców odpowiedniego i w dostatecznej ilości materiału na poślanie i oświetlenie, wody do picia oraz ewentualnie naczyń do mycia nóg, jeśli to mycie nie może być dla tych czy innych względów uskuteczniane nazewnątrz kwatery.

5. Wybrać miejsce zbiórki plutonu, zapoznać się dokładnie z miejscem zbiórki kompanji oraz z drogą prowadzącą na to miejsce.

6. Na podstawie wskazówek lekarza z oddziału kwaterunkowego wydać dostarczającym kwatery za-

rzządzenia, dotyczące się higieny i dopilnować natychmiastowego wykonania tych zarządzeń.

7. Zależnie od rozkazu oficera kwaterunkowego kompanji, wyznaczyć miejsce na ustęp dla plutonu.

8. O brakach kwatery zawiadomić natychmiast oficera kwaterunkowego kompanji.

9. Po ukończeniu przygotowań oczekiwać wraz z oficerem kwaterunkowym kompanji przybycia swego plutonu w takim miejscu, skąd najłatwiej będzie on mógł wejść do przeznaczonego dla niego rejonu.

10. Z kolumny maszerującej kompanji wyprowadzić pluton najkrótszą drogą wprost do przeznaczonych dlań pomieszczeń.

11. Z chwilą zakwaterowania się plutonu powrócić do swej drużyny, biorąc dalej normalny udział w jej życiu, jako dowódca.

c) Jako dowódcy warty wewnętrznej.

1. Zanotować najważniejsze punkty instrukcji otrzymanej od komendanta postoju lub oficera inspekcyjnego.

2. Nie bacząc na zmęczenie spowodowane marszem, nie dopuścić do niesumienego pełnienia tej służby przez podwładnych; samemu świecić w tym względzie dobrym przykładem.

3. Jak najczęściej kontrolować służbę na wystawionych posterunkach.

4. W razie nagłego pojawienia się nieprzyjaciela wszcząć alarm i przygotować się z całą wartą do obrony.

d) Jako dowódcy warty zewnętrznej.

1. Zanotować najważniejsze punkty rozkazu dowódcy wystawiającego wartę zewnętrzną; w szczególności zapisać sobie:

- miejsce, na którym ma warta stanąć;
- nazwisko tego dowódcy, który ma prawo podpisywać przepustki, upoważniające osoby cywilne do opuszczania miejscowości zajmowanej na postój;
- miejsce (kierunek) własnych oddziałów ubezpieczających (czat głównych względnie placówek).

2. Zająwszy miejsce wyznaczone dla warty zewnętrznej zachować się i urządzić na niem tak, jak na placówce (Rozdział V).

e) W zakresie maskowania i obrony przeciwlotniczej.

1. Dopilnować, by przepisy obrony przeciwlotniczej były ściśle przez wszystkich podwładnych zachowane, choćby nawet wprowadzały całkowite ograniczenie ruchów poza kwaterą.

2. Jeśli ruch nazewnątrz jest dozwolony, baczyć by żołnierze drużyny nie chodzili bezcelowo po terenie, na którym odbywa się postój; przestrzegać tego specjalnie wówczas, gdy oddział biwakuje, a w tym celu dopilnować, by ruch odbywał się wyłącznie tylko po istniejących już drogach i ścieżkach.

3. Wypełniać ściśle rozkazy, dotyczące niegromadzenia się nadmiernych ilości żołnierzy podczas wydawania jedzenia, podczas kąpieli i przy praniu bielizny; w tym celu przestrzegać kolejki, wyznaczonej drużynie dla każdej z tych czynności.

4. Zabronić suszenia bielizny nazewnątrz kwatery (namiotu), jeśli w miejscowości, w której odbywa się kwaterowanie, brak ogrodów względnie jeśli biwakowanie odbywa się nie w lesie.

5. Podczas biwakowania dopilnować, by broń i rynsztunek drużyny były złożone pod drzewami, krzakami,

płatami; jeśli miejsce takich brak, wówczas, jako środka maskującego, użyć trawy, gałęzi i t. p.

6. Dopilnować, by nikt z podwładnych nie znajdował się poza miejscem wyznaczonym dla drużyny na wypadek alarmu lotniczego (kwatery, specjalne schrony lub piwnice domów).

7. Otrzymawszy rozkaz wyznaczenia wypatrywaczy samolotów nieprzyjacielskich, wybrać żołnierzy sumiennych oraz obdarzonych doskonałym wzrokiem i słuchem i umiejących posługiwać się lornetką.

f) W zakresie obrony przeciwgazowej:

1. Na wypadek alarmu gazowego zarządzić natychmiast pogotowie gazowe (przygotowanie masek) w obrębie drużyny.

2. Na sygnał „gaz” nakazać wdzianie masek i nie dopuścić do ich zdejmowania bez rozkazu.

3. Nie dopuścić również do wychodzenia nazewnątrz kwatery, jeśli odpowiedni sygnał lub zarządzenie dowódcy przełożonego na to nie zezwoli (obawa przed gazami długotrwałymi, jak iperyt).

ROZDZIAŁ IV.

SZPICA.

A. ZADANIE SZPICY.

Zadaniem szpicy jest:

a) ubezpieczenie oddziału przedniego straży przedniej w ten sposób, by oddział ten nie został zniemacka zaskoczony ogniem karabinów zwykłych i ręcznych karabinów maszynowych nieprzyjaciela. W tym celu konieczne jest zachowanie odpowiedniej odległości w stosunku do oddziału przedniego. Odległość ta w terenie odkrytym będzie wynosić około 600 m; w terenie pokrytym i poprzerzynanym będzie ona zależna od konieczności wcześniejszego, niż oddział przedni, przejścia szpicy przez te punkty terenu, które mogłyby być wykorzystane przez nieprzyjaciela do ostrzelania oddziału przedniego straży przedniej (sposób posuwania się w terenie pokrytym i poprzerzynanym przedstawia schematycznie rys. 1);

b) zapewnienie oddziałowi przedniemu możliwości posuwania się po wyznaczonej linii marszu bez zatrzymywania.

Zadań tych dokonywa dowódca szpicy (oficer lub doświadczony podoficer) przez to, że patrzy, wnioskuje i melduje. Oddział zgrupowany koło niego służy tylko po to, aby mógł spokojnie wykonywać swe czynności, bez obawy o własne bezpieczeństwo lub aby zbadać to, czego dowódca szpicy sam zbadać nie może (przedmioty terenu z boku drogi).

Bardzo często szpica jest wyprzedzana bądź przez kawalerję dywizyjną, bądź przez konnych wywiadców pułkowych, przeprowadzających zwiady nieprzyjaciela.

B. OBOWIĄZKI DOWÓDCY SZPICY.

a) Przed wyruszeniem.

1. Wysłuchać uważnie, co dowódca kompanji podaje o położeniu własnem i nieprzyjaciela.
2. Prosić o powtórne wytłumaczenie niejasnych i niezrozumiałych rzeczy.
3. Zebrać oddział wyznaczony na szpicę i poinformować go o położeniu i zadaniu, jeśli tego nie uczynił przedtem dowódca kompanji dla całej kompanji.
4. Zorientować się szybko w terenie widzianym przed sobą.
5. Na podstawie obserwacji terenu wydać krótko rozkaz do rozpoczęcia ruchu przez szpicę.

b) W czasie posuwania się.

1. Ubezpieczyć się samemu od przodu przez szperaczy, wysuniętych na odległość 30 — 50 kroków.
2. Obserwować teren przed sobą i na boki.
3. Zmieniać uszykowanie szpiccy w zależności od terenu, starając się ją uczynić jak najmniej widoczną.
4. Utrzymać wyznaczony kierunek zapomocą mapy i kompasu.
5. Przedmioty terenu, jak wzgórza, lasy, jary, leżące opodal drogi marszu (mniej więcej do odległości 300 m), badać zapomocą szperaczy.
6. Na szperaczy używać normalnie grenadjerów; nigdy w tym celu nie używać bezpośredniej obsługi ręcznych karabinów maszynowych.
7. Szperaczom nie dawać odrazu za dużo zadań do wypełnienia, a raczej częściej ich zmieniać.

8. O zauważonych zdaleka patrolach lub oddziałach nieprzyjacielskich, które nie posuwają się w kierunku własnego marszu, względnie które nie stoją na drodze marszu, meldować do dowódcy kompanji.

9. Nie przerywając ruchu, nie zapominać o kryciu się przed lotnikami nieprzyjaciela (Rozdział II. B. pkt. o).

10. Wyprzedzającym szpicę patrolom własnej kawalerji, na żądanie, udzielać potrzebnych wyjaśnień, dotyczących terenu i nieprzyjaciela.

c) W chwili zetknięcia się z nieprzyjacielem.

1. Zbadać i zorientować się, w jakiej sile pojawił się nieprzyjaciel.

2. Nie zatrzymywać ruchu szpicy naprzód wobec pojedynczych żołnierzy nieprzyjaciela nawet wtedy, kiedy strzelają, albowiem zazwyczaj będzie to czujka nieprzyjacielska lub drobny patrol, który przez zdecydowany ruch szpicy, sam prędko wycofa się.

3. W chwili zetknięcia się z nieprzyjacielem, którego siła wydaje się równa sile własnej, ostrzelać go przede wszystkim ogniem ręcznego karabina maszynowego, a jeśli ten ogień nie wystarczy, spróbować, gdy teren pozwala, uderzyć zapomocą granadjerów.

4. Odchodzącego nieprzyjaciela kazać ścigać krótko ogniem, poczem wykonywać dalej ruch naprzód.

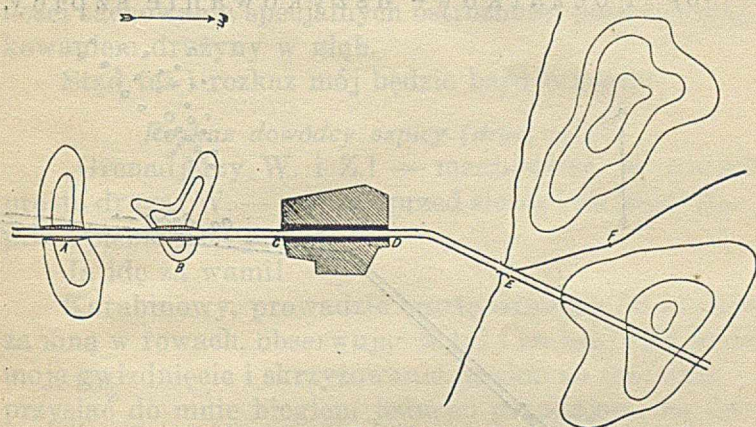
5. Przy zetknięciu się z nieprzyjacielem, który prowadzi ogień niemożliwy do zwalczania środkami szpicy, zatrzymać się, utrzymać styczność ogniową (zwalczać go ogniem), obserwować jego zachowanie.

6. Meldunków pisemnych do dowódcy kompanji w takich wypadkach nie wysyłać, albowiem dowódca

kompanji przyciągnięty ogniem, znajdzie się sam zawsze w pobliżu szpicy i szybko poweźmie postanowienie co do usunięcia z drogi nieprzyjaciela.

C. PRZYKŁADY.

a) Przykład odległości, jakie powinna zachować szpica w stosunku do oddziału przedniego straży przedniej przy posuwaniu się w terenie pokrytym i poprzeryzanym.



Rys. 1.

Objaśnienie przykładu.

(Rys. 1).

1. Droga straży przedniej: przez A w kierunku F; odległość między punktami A—B, B—C, C—D, D—E i E—F wynosi mniej, niż 600 m.

2. Zanim oddział przedni straży przedniej przejdzie przez wzgórze A, szpica musi już być na wzgórzu B.

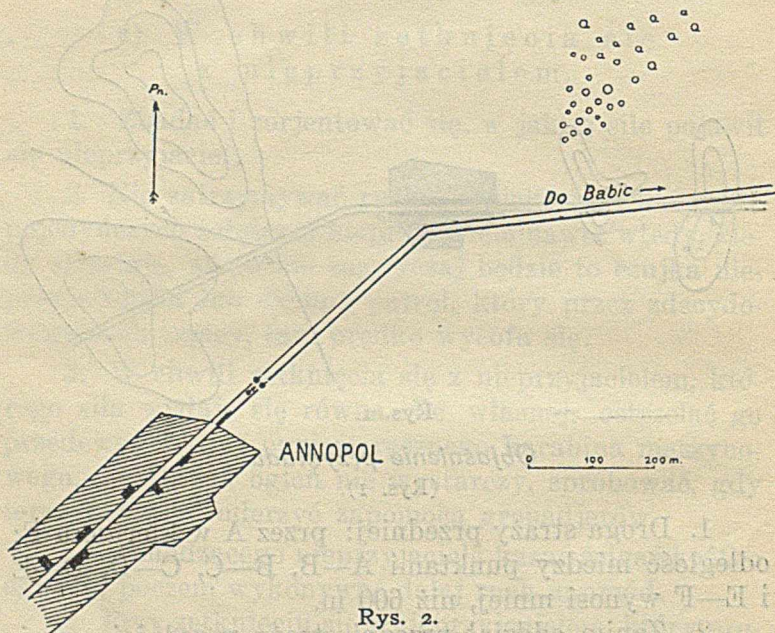
3. Szpica powinna osiągnąć południowy wylot wsi (punkt C), nim oddział przedni przekroczy wzgórze B.

4. Szpica powinna przekroczyć północny wylot wsi (punkt D) przed wejściem do wsi oddziału przedniego.

5. W chwili wyjścia oddziału przedniego ze wsi (punkt D), szpica powinna już znajdować się na północnym brzegu rzeczki w odległości co najmniej 200 m od mostu.

6. Przed wkroczeniem oddziału przedniego na most E, szpica powinna znajdować się w punkcie F, oczywiście po spatrolowaniu grzbietu wzgórz, między którymi biegnie droga E—F.

b) Początkowe uszykowanie szpicy.



Rys. 2.

Założenie.

(Rys. 2).

Oddział, do którego należy szpica, maszeruje ze wsi Annopol, gdzie był na postoj, do miejscowości Babice. Nieprzyjacielska kawalerja bardzo czynna. Pa-

trole jej były spędzane przez własną kawalerję i ubezpieczenia w odległości 2 km od Annopola.

Drużyna 9, wyznaczona na szpicę, rozpoczyna swoje zadanie zaraz po wyjściu ze wsi.

(Położenie powyższe podaje dowódca kompanji dla całej kompanji).

Rozumowanie dowódcy 9 drużyny.

Wznosząca się aż do zakrętu droga i równy teren, położony z obu jej stron, nie nasuwa dla mnie konieczności zachowania specjalnych ostrożności poza rozczłonkowaniem drużyny w głąb.

Stąd też i rozkaz mój będzie bardzo krótki.

Rozkaz dowódcy szpicy (drużyny).)*

„Grenadjerzy W. i Z.! — maszerować w rowach prosto drogą! W. — uważać przed siebie i na lewo! Z! — przed siebie i na prawo!

Ja idę za wami!

Karabinowy, prowadzić resztę drużyny 50 kroków za mną w rowach, obserwując w tył i na boki! Na jedno moje gwizdnięcie i skrzyżowanie ramion na piersiach — przysłać do mnie biegiem jednego grenadjera, na dwa gwizdnięcia — dwóch i t. d.“

c) Wysłanie szperaczy do zbadania przedmiotu terenowego, leżącego z boku drogi marszu.

Założenie.

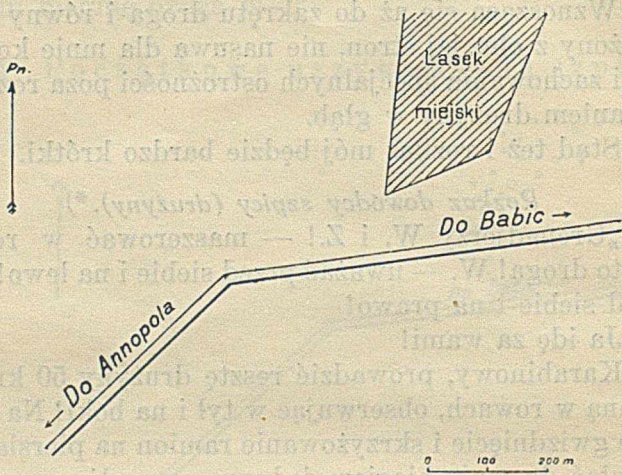
(Rys. 3).

Po dojściu do zakrętu szosy dowódca szpicy zauważa z lewej strony szosy lasek. Lasek ten znajduje się w odległości przeszło 100 m od szosy.

*) Z rozkazu powyższego wyniknie początkowe uszykowanie szpicy, przedstawione na rysunku 2.

Rozumowanie dowódcy szpicy.

Lasek może kryć nieprzyjaciela, powinien więc być zbadany. Zbadać go mogą tylko przy pomocy szperaczy, wysłanych specjalnie ze szpicy. W tym celu, nie zatrzymując szperaczy, idących na czele, muszę przywołać do siebie dwóch ludzi ze szpicy i wydać im rozkaz do zbadania lasku.



Rys. 3.

Rozkaz dowódcy szpicy.

(Do szpicy).

Dwa gwizdnięcia ze skrzyżowaniem ramion na piersiach.

(Po przybyciu dwóch żołnierzy ze szpicy):

„Pójdziecie zbadać lasek na lewo od drogi!

M.! — posuwać się wzdłuż jego prawego skraju, utrzymując łączność wzrokową ze mną!

N.! — w głębi, nie tracąc łączności z M.!

Po zbadaniu lasku dołączyć się do szpicy na szosiel Odmaszerować!”.

d) Zetknięcie się z nieprzyjacielem.

Założenie.

(Rys. 4).

Maszerując przez las, szpica znajdowała się w szyku, jak na rys. 4.

U wylotu szosy z lasu szpica otrzymuje ogień broni maszynowej ze wzgórza położonego na lewo od drogi.

Rozmowanie dowódcy szpicy).*

Ogień jednej broni maszynowej nie może zatrzymać całej szpicy w jej posuwaniu się naprzód i nie może zmuszać do zbaczania z nakazanego kierunku.

Ręczny karabin maszynowy i dwaj szperacze dostatecznie wiążą nieprzyjaciela na pagórku. Las z prawej strony umożliwia skryte przesunięcie reszty drużyny naprzód. Posunąwszy się lasem, może być w stanie wziąć nieprzyjaciela w dwa ognie lub wykonać szturm, a co za tem idzie — posuwać się dalej w wyznaczonym kierunku.

Ruch lasem poprowadzę osobiście, używając granadjerów K. i L., zbędnych w tej chwili na lewym skrzydle, fizyljerów nie stanowiących bezpośredniej obsługi ręcznego karabina maszynowego oraz pozostałych granadjerów.

Rozkaz dowódcy szpicy.

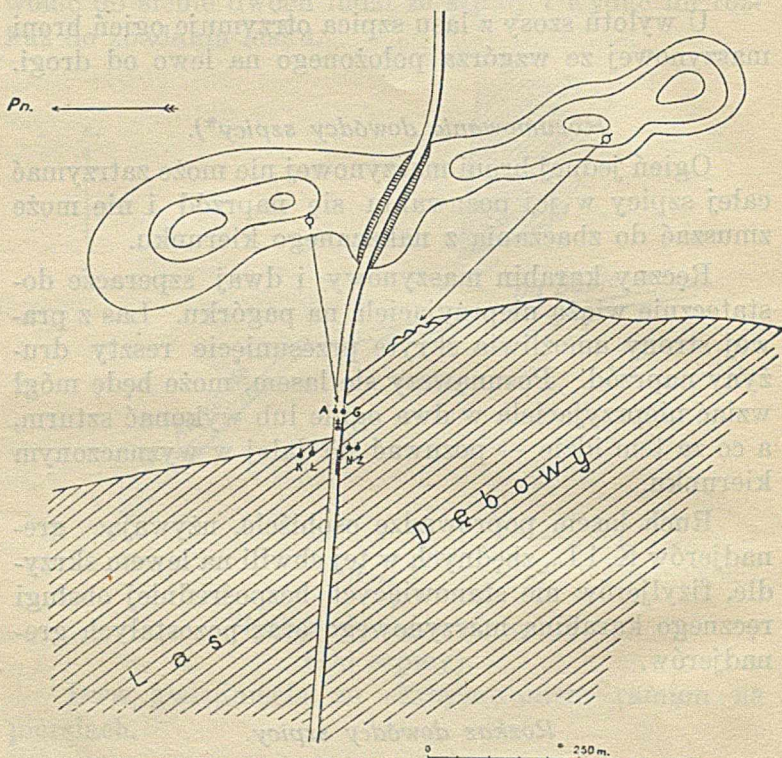
„Obsługa r. k. m. i szperacze! — dalej strzelać!

Reszta drużyny! — Do lasu na prawo, za mną! Biegiem! Naprzód!“.

*) Dowódca szpicy natychmiast po otrzymaniu ognia wydał odruchowo rozkaz: „Padnij!... R. k. m. — na linję szperaczy! ogień na nieprzyjaciela na pagórku nawprost!“. Jego rozumowanie zaczyna się dopiero od chwili wydania tego odruchowego rozkazu.

Dalszy rozwój wypadków.

Dowódca szpicy sam wbiega do lasu na prawo, drużyna — za nim. Z krótkimi przestankami, dokonywanymi w celu nabrania oddechu oraz wykorzystując chwile, gdy nieprzyjaciel przerywa ogień, szpica docho-



Rys. 4 .

dzi do skraju lasu.*) Ogień nieprzyjacielski trwa nadal. Ręczny karabin maszynowy z szosy strzela również.

*) Zygzakowata linja na rysunku 4 oznacza miejsce, do którego doprowadzona została szpica.

Rozumowanie dowódcy szpicy.

Muszę natychmiast rozpocząć szybki ogień z miejsca, gdzie jestem, na karabin maszynowy nieprzyjacielski na pagórku, a potem wykonać skok do wkopu szosy, by stamtąd rzucić się do szturm.

Rozkaz dowódcy szpicy.

„Nieprzyjaciel na pagórku na lewo! Celownik — 300! Szybko strzelać!”.

e) Ogień nieprzyjacielski nie do przebycia.

Założenie).*

(Rys. 4).

Skok do wkopu drogi został uniemożliwiony, gdyż po pierwszych strzałach szpicy, z pagórka na prawo nieprzyjaciel rozpoczął ogień broni maszynowej. Od ognia tego dwóch żołnierzy od razu wypadło z walki (ranni lub zabici).

Rozumowanie dowódcy szpicy.

Nowy nieprzyjaciel nie pozwoli mi na żaden ruch naprzód, zwłaszcza, że ostrzeliwa mnie z boku. Ogień tej części szpicy, która jest przy mnie, muszę skierować na nowego nieprzyjaciela. Poza tem będę oczekiwał na dowódcę kompanji i jego dalsze rozkazy.

Rozkaz dowódcy szpicy.

„Nieprzyjaciel na prawo, na pagórku! Celownik — 500! Ogień pojedynczy!”.

*) Założenie w tym przykładzie jest dalszym ciągiem położenia końcowego z poprzedniego przykładu.

ROZDZIAŁ V.

PLACÓWKA I POSTERUNEK BADAJĄCY.

PLACÓWKA.

A. ZADANIE PLACÓWKI.

Ubezpieczenie oddziałów, będących na postoju, stawia nieprzyjacielowi główny opór na linii czat głównych, wystawiających placówki.

Czasem jednak opór stawia się na linii placówek (np. jeśli linja placówek jest umieszczona nad rzeką).

W pierwszym przypadku — placówki ustawione w dogodnych punktach obserwacyjnych i na ważnych przejściach, muszą:

- a) dać oparcie własnym czujkom względnie czujkom sąsiednich placówek,
- b) przesłaniać oddziały ubezpieczone przed wglądem patroli i drobnych oddziałów nieprzyjacielskich,
- c) strzec powierzonego im odcinka,
- d) zawiadomić czatę główną na czas o zbliżaniu się nieprzyjaciela, którego przy pomocy własnych sił i środków nie są w stanie powstrzymać,
- e) wycofać się w myśl otrzymanego od dowódcy kompanji rozkazu, przestrzegając ściśle nakazanej chwili rozpoczęcia odwrotu oraz nakazanej drogi odwrotu.

Wyżej podane zadania placówek pozostają bez zmiany, bez względu na to, czy chodzi o zwykłe placówki, wystawione na ogólnej linii czuwania, czy też o pla-

cówki wysunięte, umieszczone w specjalnie ważnych do utrzymania i obserwacji punktach.

W drugim przypadku — prócz zadań wymienionych wyżej, w punktach od a) do d) — placówki muszą przeprowadzić na swoich stanowiskach obronę terenu w myśl zasad podanych w Rozdziale XVI.

B. OBOWIĄZKI DOWÓDCY PLACÓWKI.

a) Przed wyruszeniem.

1. Wysłuchać uważnie rozkazu dowódcy kompanji (czaty głównej) o zaciągnięciu względnie zlurowaniu pełniącej już służbę placówki.

2. Prosić dowódcę kompanji o wyjaśnienie niezrozumiałych lub nasuwających wątpliwości punktów rozkazu, a w szczególności tych, które dotyczą:

- rozmieszczenia sąsiednich placówek, z którymi trzeba będzie utrzymywać łączność,
- miejsca wystawienia (zlurowania) placówki,
- działalności nieprzyjaciela na przedpolu,
- ulg dozwolonych podczas pełnienia służby na placówce (zwłaszcza palenia ogni),
- ustalenia chwili odwrotu placówki,
- takiej drogi odwrotu placówki, w czasie którego placówka nie przeszkadzałaby ogniowi czaty głównej.

3. Wyznaczony na placówkę oddział zebrać, poinformować o zadaniu i nakazać przygotowanie się do odmarszu, dokładnie podając czas przeznaczony na to przygotowanie.

4. Po upływie czasu, przeznaczonego na przygotowanie się do służby na placówce, stwierdzić, czy wszyscy mają dostateczną ilość amunicji oraz czy rynsztunek jest tak spakowany, że podczas marszu (zwłaszcza w nocy) nie będzie wydawał hałasu.

5. Ustalić znaki do porozumiewania się w czasie marszu.

6. Wyznaczyć zastępcę (karabinowy lub dowódca sekcji grenadjerskiej).

7. Wydać krótki rozkaz, nakazujący marsz na placówkę.

b) W czasie marszu na placówkę.

1. Posuwać się szybko, lecz ostrożnie, a w tym celu ubezpieczać się szperaczami. (Obowiązek ubezpieczenia się może odpaść, jeśli chodzi o zluzowanie już stojącej placówki).

2. Samemu maszerować w odległości 30 — 40 kroków za szperaczami; reszcie placówki kazać posuwać się za sobą w tej samej mniej więcej odległości.

3. Zwracać uwagę na ciche posuwanie się placówki (zwłaszcza w nocy). W tym celu porozumiewać się ze szperaczami i placówką znakami umówionymi zgóry lub co najwyżej szeptem.

c) Po przybyciu na miejsce.

1. Pamiętać, że o wyborze miejsca na stanowisko placówki decyduje miejsce dla czujki, a nie odwrotnie, to znaczy, że należy najpierw obrać miejsce dla czujki i w stosunku do niego dopiero umieścić placówkę.

2. Wysłać szperaczy na odległość kilkudziesięciu metrów nazwewnątrz miejsca, w którym ustawi się czujkę, celem ubezpieczenia ustawienia czujki i placówki.

3. Kazać zatrzymać się placówce i paść w odległości kilkudziesięciu kroków (do 50) przed miejscem, na którym postanowiono wystawić czujkę.

4. Zabrawszy ze sobą karabinowego i jednego grenadjera, jako gońca, obrać miejsce dla czujki (czujek)

tak, by pozwalało ono jej widzieć dobrze, a jednocześnie było ukryte przed wglądem od zewnątrz.

5. Natychmiast po obiorze miejsca dla czujki, postanowić, gdzie będzie umieszczona placówka.

Miejsce to powinno być takie, aby było z niego widać stanowisko czujki oraz by ręczny karabin maszynowy mógł zeń prowadzić swobodnie ogień w najbardziej niebezpiecznym kierunku.

6. Wskazać miejsce placówki karabinowemu, polecając mu ustawienie ręcznego karabina maszynowego i urządzenie stanowisk dla sekcji fizyljerskiej. Nie zapomnieć przytem zaznaczyć, jaki kierunek ma przedewszystkiem ostrzeliwać ręczny karabin maszynowy.

7. Przez grenadjera-gońca przywołać do siebie wyznaczonych imiennie na czujkę sześciu żołnierzy (wraz z sekcyjnym-grenadjerem, który będzie spełniał funkcję rozprawdzającego). Należy jednak, o ile możliwości, do służby czujki nie używać grenadjera z garłaczem, a to ze względu na jego ważną rolę w razie prowadzenia ognia przez placówkę.

8. Po przybyciu wyznaczonych na czujkę, podejść z nimi skrycie do miejsca wybranego jako stanowisko czujki; pokazać im to miejsce, teren do obserwacji, miejscowości i drogi przed frontem; powiedzieć im o nieprzyjacielu i własnych oddziałach przed linią czuwania (kawalerja lub wysłane już patrole piesze); określić miejsce sąsiednich placówek, drogę do własnej placówki; podać hasło i znak umówiony na wezwanie dowódcy placówki.

9. Po dokonaniu tych czynności dwóch ludzi pozostawić jako pierwszą zmianę czujki, wyznaczając jednocześnie dwie następne zmiany po dwóch ludzi. Nakazać okopać się pierwszej zmianie, jeśli warunki ukrycia tego wymagają.

10. Odwołać wysłanych naprzód szperaczy.
11. Powrócić z drugą i trzecią zmianą czujki na stanowisko placówki.
12. Poprawić ewentualne ustawienie ręcznego karabina maszynowego przez karabinowego.
13. Nakazać całej placówce zająć stanowiska i okopać się, kładąc przytem nacisk na to, aby wnęki były niewidoczne i zamaskowane (przedpiersia wnęków względnie rowów powinny być pokryte trawą, darnią, gałęziami, liśćmi, mchem — zależnie od otaczającego terenu) oraz by praca odbywała się skrycie bez niepotrzebnych poruszeń.
14. Zorganizować całokształt służby na placówce, wyznaczając ludzi:
 - do patrolowania na bardzo bliskie odległości (do 300 m), jeśli na przedpolu znajdują się miejsca, do których czujka nie ma wglądu,
 - na posterunek alarmowy do obserwowania zachowania się czujki,
 - do nawiązania łączności z sąsiednimi placówkami.
15. Po wykopaniu wnęków kazać zejść w tył i spoczywać ze zdjętym rynsztunkiem.*)

d) Po wystawieniu czujki (czujek)
i urzędzeniu placówki.

1. Wysłać do placówki na prawo dwóch łączników, celem nawiązania łączności oraz z powiadomieniem o ustawieniu placówki.

*) Jeśli zachodzi potrzeba wystawienia dwóch czujek wówczas po wykonaniu czynności, opisanych w punktach 3 — 8, dowódca placówki wystawia drugą czujkę, poczem dopiero wykonywa wszystkie dalsze czynności, zawarte w punktach 9 — 15.

2. W dzień, jeśli teren pozwala (brak pokrycia), jeśli placówka jest słaba liczebnie i odległość od sąsiedniej placówki niewielka, wysłać tylko jednego łącznika.

3. Jeśli placówka jest wystawiona przy drodze, którą mogłyby wykorzystać samochody pancerne nieprzyjaciela dla wtargnięcia w głąb uszykowania czat, wówczas należy zabezpieczyć się przed tą ewentualnością. W tym celu należy w pobliżu placówki urządzić takie przeszkody, dla usunięcia których obsługa samochodu pancernego musiałaby go opuścić i tem samem narazić się na bliski ogień placówki. Najlepiej będzie:

- bądź wykopać wpoprzek drogi rów o szerokości i głębokości około pół metra,
- bądź zwalić wzdłuż całej szerokości drogi drzewo lub kilka drzew,
- bądź wreszcie zatarasować drogę wpoprzek obłodowanymi wozami.

e) W czasie służby na placówce.

1. Zasadniczo obrać dla czujki (czujek) inne miejsce na noc. Z chwilą zapadnięcia zmroku przesunąć czujkę na to nowe miejsce. Od zasady powyższej odstąpić wyjątkowo wówczas, gdy ubezpieczenia (włącznie z placówkami i czujkami) są umieszczone na silnie ufortyfikowanych pozycjach, a więc gdy są dobrze okopane i odrutowane.

2. Dopilnować, by luzowanie czujek odbywało się prawidłowo co do sposobu oraz co do czasu (normalnie co dwie godziny).

3. Wysłać patrole na przedpole w miejsca, które uchylają się od obserwacji czujek, pamiętając jednak

o tem, by wychodziły one w nieregularnych odstępach czasu.

4. Jeśli dowódca czaty głównej zarządził wysyłanie patroli do sąsiednich placówek, czynić to również w nieregularnych odstępach czasu.

5. Na patrole te, jeśli siła placówki nie pozwala na używanie specjalnych ludzi, wysyłać ostatnią zmianę czujki.

6. Kontrolować jak najczęściej służbę czujki (czujek), zwłaszcza w nocy.

7. Jeśli dowódca czaty głównej przy odprawianiu placówki nie zaznaczył wyraźnie, że przez placówkę będą przechodziły nazewnątrz własne patrole lub oddziały, wówczas nie dopuścić do przejścia kogokolwiek nazewnątrz. Wpuszczać natomiast wszystkie własne patrole przychodzące z zewnątrz.

8. Przy przechodzeniu obok stanowiska placówki własnych patroli, udających się nazewnątrz, informować się u ich dowódców o zadaniu, drodze powrotnej i czasie powrotu.

9. Przy powrocie tych patroli zasięgnąć u ich dowódców wiadomości o spostrzeżeniach poczynionych o nieprzyjacielu na przedpolu.

10. Drobne patrole nieprzyjacielskie, posuwające się w głąb własnego ubezpieczenia, wpuszczać, urządzając na nie zasadzkę, z tem jednak, by służba czuwania przez to nie ucierpiała.

11. W razie posuwania się przeważających sił nieprzyjacielskich otwierać do nich już na duże odległości (ponad 600 m) ogień, aby zmusić je do rozwinięcia się, tem samem lepszego ich rozpoznania, a zarazem zaalar-

mowania w ten sposób czaty głównej. Wysłać jednocześnie meldunek o zachowaniu się nieprzyjaciela i rozpoznanych siłach do dowódcy czaty głównej.

12. Normalnie, jeśli nieprzyjaciel naciera na placówkę, wycofywać się na czatę główną, w ten jednak sposób, aby jej nie przeszkadzać prowadzić ogień.

13. W wypadkach, gdy wyjątkowo nakazana jest obrona na stanowisku placówki, przeprowadzić ją w myśl zasad, podanych w rozdziale XVI.

14. Zatrzymane pojedyncze osoby lub grupy osób, zarówno z wojska nieprzyjacielskiego, jak i ludności cywilnej, odesłać natychmiast do dowódcy czaty głównej względnie do specjalnie wyznaczonego posterunku badającego. Nie przeprowadzać na placówce żadnych badań tych osób, rozbijając je jednak zupełnie. Eskortę dać dostatecznie silną.

15. Odebraną tym osobom broń, zwłaszcza jeśli jest jej większa ilość, zatrzymać na placówce, prosząc jednocześnie dowódcę czaty głównej o wskazanie sposobu jej odtransportowania do czaty głównej względnie odsyłając samemu przy najbliższej sposobności wysyłania do czaty gońca.

16. Meldować się, towarzyszyć w obrębie swego rejonu oraz udzielać informacji przeprowadzającemu inspekcję dowódcy czaty głównej lub dowódcy czat.

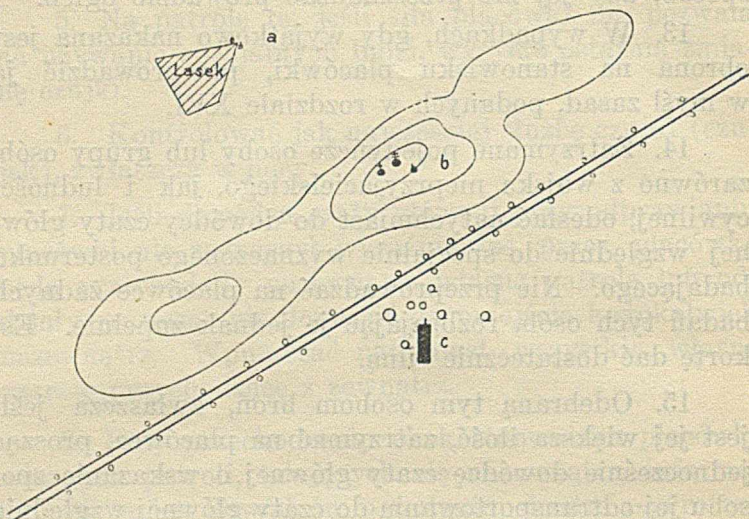
17. Mając być zluzowanym, udzielić szczegółowych informacji nowemu dowódcy placówki, być obecnym przy luzowaniu swej czujki, poprawiać i uzupełniać informacje, udzielane przez swoją czujkę czujce luzującej.

18. Po zluzowaniu szybko odprowadzić placówkę do czaty głównej, samemu udając się do dowódcy czaty z meldunkiem o przebiegu służby.

C. PRZYKŁADY.

a) Przykład uszykowania placówki w sile jednej drużyny w chwili przybycia na miejsce ustawienia.

(Rys. 5).



Rys. 5.

a) szperacze ubezpieczający ustawienie placówki, b) dowódca placówki z karabinowym i granadjerem gońcem, wybierający miejsce dla czujki i dla r. k. m. c) placówka zatrzymana do czasu wyboru stanowisk czujki i r. k. m.

b) Przykładowy rozdział drużyny do pełnienia różnych funkcji w czasie służby na placówce.

U w a g a . Oznaczenia przyjęte według Regulaminu piechoty. Cz. I.

celowniczy



Pierwsza zmiana posterunku alarmowego placówki.

karabinowy



Druga zmiana posterunku alarmowego placówki.

amunicyjny	○	Trzecia zmiana posterunku alarmowego placówki.
fizyljerzy	○	Druga zmiana czujki.
	○	
	○	
grenadjer wyborowy	●	Pierwsza zmiana czujki.
sekcyjny grenadjer	⊕	Zastępca dowódcy placówki.
grenadjerzy	●	Trzecia zmiana czujki.
	●	
	●	
grenadjer z garłaczem	✂	Łącznik do sąsiedniej placówki, goniec do czaty głównej.

c) Wybór stanowisk dla placówki i czujki. Wystawienie czujki.

Założenie.

(Rys. 6).

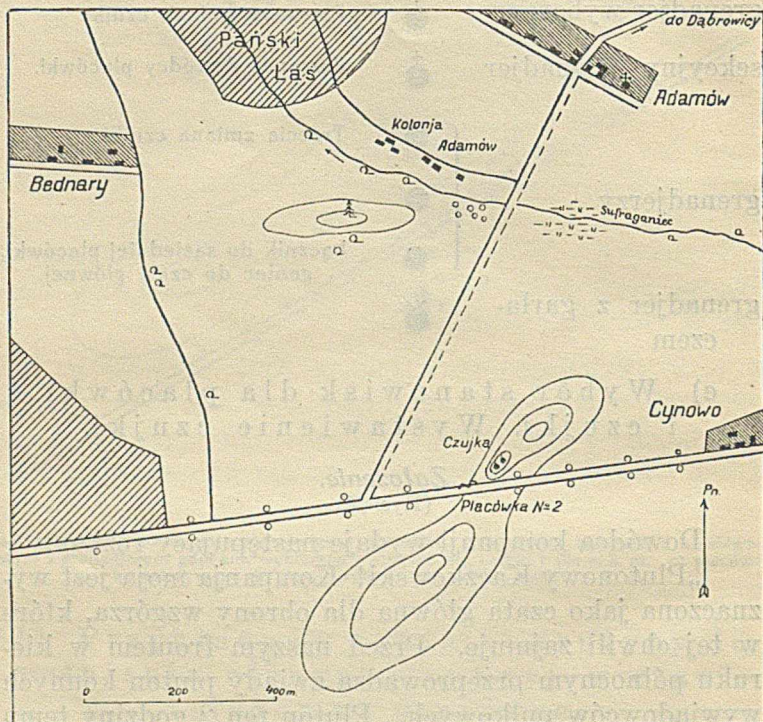
Dowódca kompanji wydaje następujący rozkaz:

„Plutonowy Kaczkowski! Kompanja moja jest wyznaczona jako czata główna dla obrony wzgórza, które w tej chwili zajmuję. Przed naszym frontem w kierunku północnym przeprowadza zwiady pluton konnych wywiadowców pułkowych. Pluton ten 2 godziny temu miał styczność z nieprzyjacielskim patrolem konnym koło wsi Dąbrowica (12 km stąd). Innych własnych oddziałów przed frontem niema.

Z waszą drużyną staniecie jako placówka Nr. 2 na rozwidleniu dróg: traktu idącego do wsi Adamów i szosy przechodzącej przez wieś Cynowo. Strzec tego skrzy-

żowania obserwując odcinek: wieś Adamów włącznie— las Pański na północo-wschód od wsi Bednary włącznie.

Na wypadek natarcia nieprzyjaciela, w chwili, gdy przekroczy on linię: wieś Bednary — strumyk, ostrzelacie go jak najsilniejszym ogniem, poczem wycofacie się wprost na wzgórze, które zajmują z kompanją.



Rys. 6.

Sąsiednie placówki: na lewo od was, w lesie, przy szosie placówka 2 kompanji; na prawo, we wsi Czynowo, placówka Nr. 1 — 16 ludzi z sierżantem Nowickim z mojej kompanji. Odmaszerować zaraz!”

Rozumowanie dowódcy placówki po przybyciu na wyznaczone miejsce (skrzyżowanie dróg) i po zorientowaniu się w terenie.

Z miejsca, w którym znajduję się w tej chwili, jest utrudniona obserwacja, bowiem pagórek przed kolonją Adamów zasłania to osiedle, drzewa przy drodze do wsi Adamów zasłaniają widok na tę wieś. Wprawdzie dowódca kompanji nie wspominał mi o kolonji Adamów, to jednak musi ona być obserwowana, gdyż znajduje się w moim odcinku, a ponadto las znajduje się zbyt blisko niej.

Najprawdopodobniej obserwacja z pagórka na prawo od skrzyżowania dróg będzie daleko lepsza.

Stanowisko dla ręcznych karabinów maszynowych całej placówki trzebaby w związku z tem przesunąć również na prawo, do siodła, przez które przechodzi szosa.

Przez ustawienie placówki nieściśle w miejscu wyznaczonem przez dowódcę kompanji, nie popełniam nie-subordynacji, a przeciwnie działam lepiej w duchu rozkazu, gdyż cały wyznaczony odcinek obserwuję, a ogień ręcznego karabina maszynowego mogę dokładnie skierować we wszystkich kierunkach mego odcinka i odcinka sąsiedniej placówki na lewo.

Udam się jeszcze z karabinowym i jednym gońcem rowem na prawo na szczyt pagórka, aby zobaczyć teren z tego miejsca.

Rozkazy dowódcy placówki

(po obserwacji terenu ze szczytu pagórka).

(Do karabinowego):

„Stanowisko r. k. m. na siodle wzgórze w rowie, tak, aby móc ostrzelać pagórek z sosną i mostek na strumyku. Wybrać miejsce na posterunek alarmowy! Czujka stanie tu, gdzie ja“.

(Do gońca):

„M! przyprowadźcie do mnie z tej strony pagórka (pokazać ręką na południe) st. szer. L.*) i szeregowców N., E., F., G. i K.“

(Do przybyłych):

„Padnij! Podczołgać się do mnie! Wyznaczam was na czujkę! Stanowisko tu, gdzie stoję ja. Przed wami: na lewo — wieś Bednary, na prawo od niej, tam gdzie widać tylko dachy i kominy — to kolonja Adamów, wieś z kościołem na prawo od niej, to wieś Adamów. W kierunku na północ od tych wsi działa nasz pluton konnych wywiadowców, ale również i kawalerja nieprzyjaciela.

W lesie na lewo od nas, przy szosie, placówka 2 kompanji. We wsi Cynowo (pokazać ręką) placówka Nr. 1 z naszej kompanji. Moja placówka ma Nr. 2.

Obserwować: cały las na lewo od kolonji Adamów, kolonję Adamów i całą wieś Adamów.

Placówka ma stanowisko o 80 m stąd na lewo, w rowie przy szosie. Droga do niej: po stoku wzgórza do szosy, potem na prawo, rowem.

Czata główna znajduje się o 1 km ztyłu za nami, na wzgórzu, z któregośmy wyszli.

Koło was przechodzić będą nasze patrole w kierunku wsi Adamów; do wsi Cynowo, szosą, będzie chodzić łącznik do placówki Nr. 1.

Znak do wezwania mnie lub zastępcy: zataczać koła ręką nad głową.

Rozprowadzający — sekcyjny grenadjer.

Pierwsza zmiana — M. i N.

Druga „ — E. i F.

Trzecia „ — G. i K.

*) Sekcyjny grenadjer — zastępca dowódcy placówki.

Luzowanie — co dwie godziny.

Instrukcje na noc wydám oddzielnie.

M. i N.! — okopać się kolejno!

Reszta! — poza wzgórzem odmaszerować do placówki!”.

POSTERUNEK BADAJĄCY.

A. ZADANIE POSTERUNKU BADAJĄCEGO.

Niekiedy ustawia się na linii placówek w miejscu, w którym przechodzi najwięcej oddziałów i pojedynczych ludzi, posterunek badający z zadaniem kontroli i nadzoru nad ruchem na drogach, wewnątrz czat.

B. OBOWIĄZKI DOWÓDCY POSTERUNKU BADAJĄCEGO.

a) Przed wymarszem.

1. Wysłuchać uważnie rozkazu zarządzającego wystawienie posterunku; prosić o wyjaśnienie rzeczy niezrozumiałych lub nasuwających wątpliwości; zanotować sobie w szczególności te punkty, które dotyczą miejsca wystawienia, miejsca najbliższych placówek (na prawo i lewo) oraz specjalnego zadania.

2. Zorientować się szybko na podstawie mapy co do miejsca, w którym posterunek ma być wystawiony.

3. Poinformować podwładnych o zadaniu.

b) W czasie marszu.

1. Ubezpieczyć się podobnie, jak przy marszu na placówkę.

2. Kazać wszystkim podwładnym dokładnie zapamiętać drogę do dowódcy, wystawiającego posterunek badający.

c) Po przybyciu na miejsce
wystawienia.

1. Ustawić się w takim miejscu, by wszystkie osoby bądź kierowane przez placówki, bądź też przechodzące między placówkami nie mogły minąć tego miejsca i musiały być zatrzymane przez posterunek.

2. Z kierunku nieprzyjaciela ubezpieczyć się przez wystawienie w dogodnym punkcie obserwacyjnym, w pobliżu posterunku, czujki (2 żołnierzy).

3. Ręcznemu karabinowi maszynowemu nakazać zająć takie stanowisko, któreby umożliwiło mu strzelanie w najniebezpieczniejszym kierunku.

4. Wyznaczyć rozprawdzającego (zastępcę) oraz zmiany czujki.

5. Do najbliższych placówek (na prawo i lewo) wysłać łączników z zawiadomieniem o wystawieniu posterunku oraz o dokładnym miejscu wystawienia.

6. Wysłać do dowódcy meldunek o ustawieniu się na wyznaczonym miejscu.

d) W czasie służby.

1. Dostarczanych przez placówki zbiegów lub jeńców nieprzyjacielskich odsyłać natychmiast pod eskortą do dowódcy wystawiającego posterunek.

2. Zależnie od otrzymanych zarządzeń, legitymować wszelkie osoby, przychodzące z kierunku nieprzyjaciela i ewentualnie kierować je podobnie, jak zbiegów i jeńców.

3. Nie dopuszczać, by jakiegokolwiek osoby cywilne udawały się nazewnątrz bez odpowiednich przepustek.

4. Tak samo nie przepuszczać nazewnątrz tych osób należących do własnego wojska, które nie posiadają na to specjalnego zezwolenia; opornych aresztować względnie zabijać.

5. Własne patrole, udające się w kierunku nieprzyjaciela, kierować do tej placówki, której stanowisko zostało ustalone, jako punkt przejścia patroli nazewnątrz.

6. W razie zaskoczenia przez nieprzyjaciela, ostrzelać go i wycofać się w tył do dowódcy wystawiającego posterunek badający.

ROZDZIAŁ VI.

PATROL ZWIADOWCZY.

A. ZADANIA I CHARAKTERYSTYKA.

Wysyłane z czat głównych (względnie z odvodu czat) lub z nieruchomych marszowych straży bocznych, piesze patrole zwiadowcze mają zadania następujące:

a) stwierdzenie obecności nieprzyjaciela, jego siły i ugrupowania w pewnych punktach terenowych;

b) badanie pewnych punktów terenu z punktu widzenia ich użyteczności lub przeszkadzania mającym nastąpić działaniom naszych oddziałów (np. badanie dróg i przejść w lesie, przez bagna).

Wobec powyższego patrole te:

- uzupełniają obserwację, dokonywaną przez placówki na rzecz czat głównych,
- uzupełniają działania konnych patroli zwiadowczych przed linią czat względnie
- zupełnie zastępują konne patrole wówczas, gdy użycie do zwiadów kawalerji jest uniemożliwione ze względu na warunki terenowe (np. w terenie bagnistym) lub porę dnia (np. nocy).

Z zadań powyższych wynika również charakter zasadniczy tych patroli: są to patrole, których celem jest badać — nie walczyć.

Odległość, na jaką wysyłane są te patrole, może wynosić do kilku kilometrów.

Siła ich jest różna i zależy od oddalenia punktu, do którego patrol ma dotrzeć, zadania, nieprzyjaciela i ilości przewidywanych meldunków. Siła ta waha się między trzema ludźmi a plutonem.

B. OBOWIĄZKI DOWÓDCY PATROLU ZWIADOWCZEGO.

a) Przed wyruszeniem.

1. Wysłuchać uważnie zadania podawanego przez dowódcę wysyłającego, prosząc o powtórzenie rzeczy niezrozumiałych. Zanotować lub zakreślić kolorowym ołówkiem na mapie to zadanie. W braku mapy sporządzić szkic.

2. Powtórzyć rozkaz otrzymany.

3. Przygotowania do odmarszu przeprowadzić krótko.

4. Zbadać naocznie lub na podstawie mapy teren, po którym patrol będzie się poruszał.

5. Dobrać odpowiednich ludzi na patrol: sprytnych, dobrze orjentujących się w terenie, obdarzonych bystrym wzrokiem i słuchem oraz zamiłowanych w służbie patrolowej.

6. Dopilnować, by jako uzbrojenie wzięto ze sobą tylko karabiny (karabinki), granaty ręczne i wystarczającą ilość amunicji oraz by pozostawiono tornistry, zabierając natomiast do chlebaków żelazną porcję żywności.

7. Skontrolować stan zdrowia, a zwłaszcza nogi idących na patrol. Chorych nie brać, wyznaczając na ich miejsce innych.

8. Samemu zaopatrzyć się w lornetkę, kompas, zegarek, blok meldunkowy z ołówkiem i, w razie potrzeby, latarkę elektryczną.

9. Skontrolować, czy ktokolwiek z idących na patrol nie posiada przy sobie dokumentów o charakterze

służbowym bądź nawet prywatnym (korespondencja z kraju). Znalezione kazać pozostawić w tornistrach.

10. Wyznaczyć swego zastępcę.

11. Cały patrol dokładnie zapoznać z zadaniem.

12. Kazać naładować broń.

13. Zameldować o odmarszu.

b) W czasie przeprowadzania zwiadu.

1. Pamiętać stale o zasadniczym obowiązku: badać — unikać walki.

2. Przy przekraczaniu linii czuwania powiadomić dowódcę placówki krótko o zadaniu i prawdopodobnym czasie powrotu.

3. Polecieć wszystkim ludziom zapamiętać drogę posuwania się na wypadek, jeśli który z nich będzie miał zanieść meldunek do dowódcy względnie na wypadek rozproszenia się patrolu.

4. Poruszać się ostrożnie, bez hałasu.

5. Widzieć wszystko — nie będąc widzianym. Dlatego też poruszenia wykonywać skokami od jednego punktu obserwacyjnego do drugiego, przyczem przed wyruszeniem z jednego punktu wybrać sobie zgóry następny. Wykorzystywać ponadto dla skrytego posuwania się wszystkie zasłony, znajdujące się na drodze patrolu.

6. Przed wyruszeniem z całym patroliem do nowego punktu obserwacyjnego, pchnąć najpierw na ten punkt szperaczy, a z chwilą, gdy dotrą do niego, posunąć się wślad za nimi.

7. Na każdym z tych punktów przeprowadzić osobistą obserwację przy pomocy lornetki, nakazując jednocześnie ludziom z patrolu badanie kierunków nieobserwowanych przez siebie.

8. Na każdym z tych punktów ponadto:

- zastanowić się nad zachowaniem w wypadku natarcia nieprzyjaciela;
- wyszukać punkt zebrania się patrolu w wypadku rozbicia;
- zorientować patrol co do kierunku, w którym znajdują się własne oddziały.

9. Szperaczom, wysłanym do zbadania zarośli, lasu i t. p., nakazać włożyć bagnet na broń.

To samo nakazać całemu patrolowi przy wprowadzeniu go w obręb podobnych przedmiotów terenowych.

10. Nakazać nałożenie bagnetu w każdym terenie przy przeprowadzaniu zwiadu w nocy.

11. Mając za zadanie zbadanie, czy na pewnej przestrzeni niema nieprzyjaciela, prowadzić obserwację zarówno na obieranych punktach obserwacyjnych, jak i w marszu, nie licząc się z czasem, poświęconym temu badaniu.

12. Otrzymawszy jako zadanie stwierdzenie, czy nieprzyjaciel znajduje się w pewnym określonym punkcie terenu, starać się jak najszybciej dotrzeć do tego punktu obserwacyjnego, z którego będzie można przeprowadzić odpowiednią obserwację.

Wówczas zatrzymywać się krócej na pośrednich punktach obserwacyjnych i nie zaprzętać sobie głowy badaniem szczegółowym tych części terenu, które leżą z boku obranej względnie wyznaczonej przez dowódcę wysyłającego drogi marszu.

13. Otrzymawszy jako zadanie zbadanie pewnego punktu terenowego pod względem jego użyteczności względnie przeszkadzania w czasie zamierzonego przez dowódcę działania, dążyć szybko do tego punktu najkrótszą drogą. Nie zapominać jednak wówczas o ubezpieczeniu się zapomocą szperaczy.

14. Nie zapominać również w czasie samego przeprowadzenia zwiadu terenowego o ubezpieczeniu się w kierunkach, z których może nadciągnąć nieprzyjaciel.

15. Przy przeprowadzaniu takiego zwiadu nie wysłać meldunków do dowódcy wysyłającego.

16. Pamiętać natomiast o wysyłaniu meldunków w czasie przeprowadzania zwiadu nieprzyjaciela, jeśli ich nadsyłanie zostało nakazane przez dowódcę wysyłającego albo wówczas, kiedy według własnej oceny położenia zachodzące wypadki nakazują ich wysłanie.

17. Przy zwiadach nieprzyjaciela, jeśli, drogą obserwacji względnie badania ludności, nie da się zdobyć potrzebnych wiadomości, zdecydować się na walkę, ale tylko z daleko słabszym patrolem nieprzyjacielskim (piechoty lub kawalerji) i to pod warunkiem, że uda go się wciągnąć w zasadzkę.

18. Jeśli patrol ma zadanie stwierdzić, czy w pewnym punkcie znajduje się nieprzyjaciel, a obserwacja względnie badanie ludności nie dają wyniku lub są niemożliwe, wówczas na punkt ten skierować ogień posiadanej broni, celem sprowokowania ukazania się nieprzyjaciela. W tym wypadku jednak zapewnić sobie przedtem możliwość wycofania się bez strat.

Sposobu tego używać tylko wówczas, jeśli inne sposoby uzyskania wiadomości zawiodą.

19. Przy napotkaniu innego własnego patrolu (piechoty czy kawalerji) zatrzymać swój w ukryciu, udać się do dowódcy drugiego patrolu, podzielić się z nim własnymi spostrzeżeniami, zażądać od niego spostrzeżeń i wyjaśnień, poczem prowadzić patrol dalej.

20. Zeznania ludności cywilnej choćby i własnej przyjmować z zastrzeżeniem, zwłaszcza jeśli chodzi o podawanie ilości wojska.

21. Badając ludność cywilną, czynić to w taki sposób, aby badani nie mogli się zorjentować w tem, że dowódca patrolu chodzi wogóle o jakieś wiadomości.

Przytem pamiętać, że we własnym kraju najlepsze wiadomości można uzyskać od wysłużonych wojskowych i ludzi inteligentniejszych, a w kraju nieprzyjacielskim — od ludzi mało inteligentnych; że inną wartość ma wiadomość uzyskana od kobiety, inną — od mężczyzny; że młodzi chłopcy, jako mający pociąg do rzeczy wojskowych, mogą być niezłym źródłem wiadomości.

22. W razie otoczenia patrolu lub wciągnięcia przez nieprzyjaciela w zasadzkę, zdecydować szybko, czy uderzyć bagnetem i granatami i przebijać się, czy też zarządzić rozsypkę, wyznaczając nowy punkt zbiórki; wydać krótkie rozkazy.

23. W sprawie meldunków, wysyłanych do dowódcy wysyłającego, pamiętać o następujących prawidłach:

— jeśli czas wysyłania meldunków został przez dowódcę wysyłającego określony, przestrzegać go ściśle, albowiem dla dowódcy przedstawiają wartość nie tylko meldunki o spostrzeżonym nieprzyjacielu, lecz także często meldunki, w których podaje się, że nieprzyjaciela nie zauważono;

— z chwilą, gdy zauważono nieprzyjaciela, nie zwlekać z wysyłaniem meldunku, bowiem najlepszy nawet meldunek wysłany za późno, niema wartości;

— podawać tylko stwierdzone fakty i wypadki, a nie domysły i przypuszczenia, te bowiem trzeba pozostawić dowódcy odczytującemu meldunek;

- składając meldunek podać ściśle:
 - k i e d y (godzina i minuty) miał miejsce fakt meldowany;
 - g d z i e (miejsce) zauważono nieprzyjaciela;
 - k o g o widziano, t. j. jaki rodzaj wojska (piechota, kawalerja, artylerja) i jak wielki był widziany oddział (pluton, kompanja, szwadron, bataljon);
 - c o r o b i nieprzyjaciel (maszeruje, spoczywa, czy też przeprowadza jakieś prace);
 - s k ą d pochodzi wiadomość meldowana (czy oświadczenie stwierdzona przez dowódcę patrolu, czy też zdobyta u innego własnego patrolu, ludności, zbiegów lub jeńców);
 - d a l s z y z a m i a r dowódcy patrolu (np. obserwacja ruchu nieprzyjaciela, udanie się do następnego punktu dla dalszego wykonania zadania);
- pisać wyraźnie czarnym ołówkiem;
- gońcowi, niosącemu meldunek podać jego treść i kazać ją powtórzyć, a to w tym celu, aby mógł on ustnie powiedzieć treść meldunku, na wypadek gdyby go zgubił, musiał zniszczyć i t. p.

24. Zgłaszających się, względnie napotkanych szpiegów, schwytanych jeńców lub zbiegów z wojska nieprzyjacielskiego nie badać, lecz obszukawszy ich i odebrawszy im posiadaną broń, odsyłać pod eskortą do dowódcy wysyłającego.

25. Do powrotu wybrać inną drogę, niż ta, która była obrona do patrolowania, a to celem uniknięcia zasadzki ze strony nieprzyjaciela.

26. Zbliżywszy się przy powrocie do własnej linii czuwania, dać się prędko poznać czujce zatrzymującej

(zwłaszcza w nocy), aby uniknąć jej niepotrzebnego denerwowania i ewentualnej strzelaniny.

27. Po powrocie złożyć osobiście dowódcy wysyłającemu ustny meldunek o przebiegu pracy patrolu.

C. P R Z Y K Ł A D Y.

Założenie

(dla przykładów a, b i c).

(Rys. 7 i 7a*)

Dowódca czaty głównej daje następujący rozkaz kapralowi X:

„Dotychczas nieprzyjaciela nie stwierdzono.

Pójdziecie z 8 ludźmi na patrol zwiadowczy; zbadać, czy na przestrzeni zawartej między wsią Józefów, wzgórzem 200, wsią Młyny i lasem na wschód od tej wsi położonym, niema oddziałów nieprzyjacielskich; jeśli są — to jakiego rodzaju: kawalerja czy piechota, czy oba te rodzaje.

Przekroczycie linję czujek o świcie. Godziny powrotu nie wyznaczam.

Pierwszy meldunek wysłać w godzinę po wyruszeniu, następne tylko w razie zauważenia nieprzyjaciela”.

a) Zachowanie się dowódcy patrolu przy przechodzeniu koło placówki.

Rozumowanie dowódcy patrolu.

Udzielając placówce informacji, podejść do niej skrycie sam, zostawiając patrol w rowie przy drodze, aby w ten sposób nie zdradzić stanowiska placówki.

Wystarczy, jeżeli placówce powiem krótko, że idę na patrol zwiadowczy w kierunku wsi Józefów. Innych punktów terenu, nakazanych do zbadania, nie będę podawał, gdyż jest to jej niepotrzebne. Nie podam go-

*) Rys. 7 i 7a patrz za tekstem.

dziny powrotu, gdyż sam jej nie znam. Drogi powrotnej nie wskażę, gdyż obiorę ją później. Muszę natomiast wspomnieć o gońcach, których będę wysyłał.

Rozkaz do patrolu.

(w chwili znalezienia się na wysokości placówki).

„Do rowu — padnij!

Idę na cmentarz do placówki.

Czekać na mój rozkaz!”.

Informacje dla placówki

(po skrytem do niej dojściu).

„Idę z 8 ludźmi na patrol zwiadowczy do wsi Józefów; kiedy i którądy wrócę — nie wiem. Koło was będą prawdopodobnie przechodzić moi gońcy: pierwszy za godzinę”.

b) Zachowanie się dowódcy patrolu w chwili zauważenia małego patrolu nieprzyjacielskiego.

Zmiana położenia.

Obserwacja ze wzgórza 200 i spatrolowanie wsi Józefów nie dały dowódcy patrolu żadnych wiadomości o nieprzyjacielu. W chwili, gdy patrol znajduje się w okolicy krzyża, na drodze do wsi Młyny, dowódca patrolu zauważa trzech kawalerzystów nieprzyjacielskich, stojących na południowym skraju wsi Młyny; kawalerzyści ci po kilku minutach odjeżdżają kłusem w głąb wsi.

Rozumowanie dowódcy patrolu.

Oto pierwszy nieprzyjaciel, którego zauważyłem od chwili rozpoczęcia patrolowania. Byli to kawalerzyści, gdyż mieli lance. Nie wiem jednak, czy to tylko mały

patrol, czy też we wsi znajduje się jakiś oddział, do którego ten patrol należy. Muszę w każdym razie wysłać do dowódcy czaty meldunek i jednocześnie obserwować jeszcze wieś przynajmniej 15 minut, potem dopiero udam się do niej dla zasiągnięcia informacji od ludności.

Rozkaz dowódcy patrolu.

„Szeregowcy N., P. i Z.! Podejść do mnie!... Padnij! Ja piszę meldunek.

N.! Obserwować prawy skraj wsi, P.! — lewy skraj, Z.! — drogę u wylotu wsi.

Reszta patrolu! — leżeć nieruchomo!

(Po upływie 15 minut, gdy nieprzyjaciela więcej nie zauważono oraz po napisaniu meldunku).

Szeregowiec Z.! Zanieście meldunek do dowódcy kompanji. Melduję w nim, że o godzinie 4.45 widziałem na południowym skraju wsi Młyny trzech kawalerzystów nieprzyjacielskich. Odjechali oni do wsi; innych nie zauważyłem. Zaraz idę zbadać wieś.

Po oddaniu meldunku zostaniecie w kompanji. Powtórzcie!“.

c) Meldunek do dowódcy czaty głównej.

Dalszy rozwój wypadków.

Gdy w najbardziej na skraj wysuniętym domu dowódca patrolu bada mieszkańca wsi Młyny, jeden z żołnierzy, stanowiących ubezpieczenie, melduje, że z drugiego końca wsi wkracza oddział kawalerji nieprzyjacielskiej. Żołnierz ten widział kilka trójek jadących stepem.

Rozumowanie dowódcy patrolu.

Natychmiast muszę opuścić wieś, nie cofając się jednak do czaty głównej, pozostał mi bowiem jeszcze

do zbadania las na wschód od wsi Młyny. Ponadto muszę zaobserwować osobiście, jak duży jest ten oddział nieprzyjacielski oraz co będzie on robił. Wiadomości od mieszkańców są mi już zbędne. Muszę odskoczyć tak daleko, by na wypadek zdradzenia mej obecności kawalerja ta nie przychwyciła mego patrolu. Jedyna najlepsza droga do wycofania się — to krzaki ciągnące się w kierunku lasu.

Rozkaz dowódcy patrolu.

„Do krzaków w tył za mną!

(po ujściu 250 m).

Starszy szeregowiec B.! Zostawiając przy mnie dwóch ludzi, posuniecie się z resztą jak najszybciej w tył do skraju widocznego stąd lasu i tam zaczekacie na mnie.

(Do pozostawionych przy sobie szeregowców).

Szeregowiec S.! Obserwować tamten wylot wsi (północny). Szeregowiec C.! — środek wsi, ja obserwuję południowy wylot“.

Dalszy rozwój wypadków.

Po kilku minutach obserwacji dowódca patrolu widzi, że przybyły do wsi oddział nieprzyjacielski, wystawia u południowego wylotu i na wschodnim skraju wsi piesze posterunki; innych poruszeń nazewnątrz wsi nieprzyjaciel nie dokonywa.

Rozmowowanie dowódcy patrolu.

Nieprzyjacielski oddział prawdopodobnie zatrzymuje się we wsi, gdyż inaczej nie wystawiałby pieszych posterunków. Muszę w tej chwili wysłać do dowódcy czaty głównej meldunek, nie przerywając jednocześnie obserwacji.

Treść meldunku.

Patrol Nr. 1. — 5/26. p. p.

250 m na wschód od
południowego skraju
wsi Młyny.

G. 5.30 d. 14. VIII.

Do

Dowódcy 5/26 pułku piechoty.

O godzinie 5.20 oddział nieprzyjacielskiej kawalerji zajął wieś Młyny, wystawiając posterunki na wschodnim i południowym skraju wsi.

Liczebności tego oddziału sam stwierdzić nie mogłem, jeden z moich żołnierzy, który go widział przy wkraczaniu do wsi, utrzymuje, że było kilka trójek.

Przechodzę do zbadania lasu na wschód od wsi Młyny.

X. kapral.

d) Przykład drogi patrolu w czasie prowadzenia zwiadu oraz przy powrocie.

Objaśnienie przykładu.

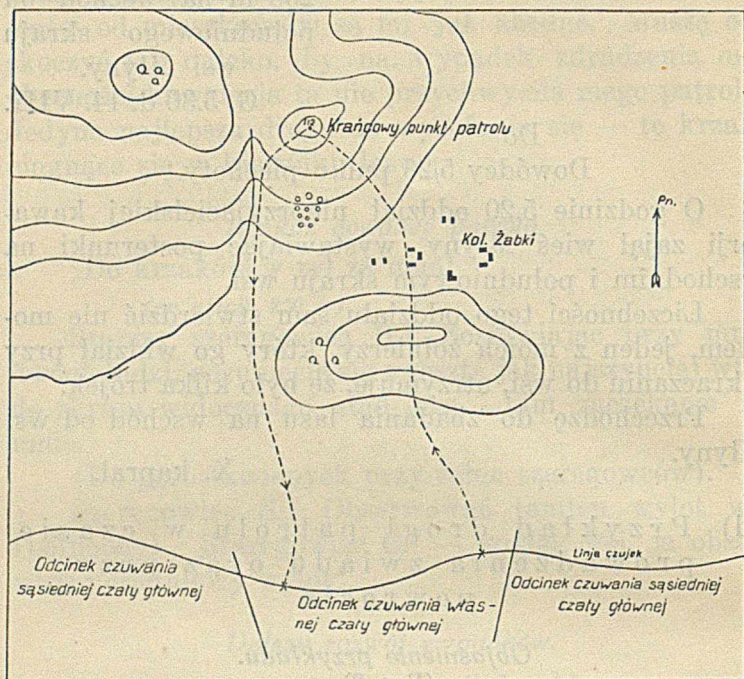
(Rys. 8).

1. Patrol ma zbadać, czy nieprzyjaciel jest w kolonji Żabki i na wzgórzu 112 oraz przeprowadzić obserwację terenu na północ od wzgórza 112.

2. Patrol posuwa się przede wszystkim do kolonji Żabki, zatrzymując się dla obserwacji na fałdzie terenu na południe od kolonji; po zbadaniu tej kolonji kieruje się na wzgórze 112 i wykonywa zadanie obserwacji.

3. Jako drogę powrotną, celem uniknięcia zasadzki w kolonji Żabki, dowódca patrolu wybiera początkowo jar strumyka, by potem — udać się prosto, najkrótszą drogą do czaty głównej.

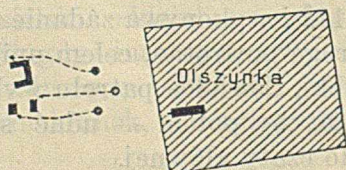
4. Droga patrolu jest zaznaczona na rysunku linją przerywaną ze strzałkami.



Rys. 8

e) Przykłady sposobów patrolowania różnych przedmiotów terenu.

Odosobniona grupa domów.
(Rys. 9).



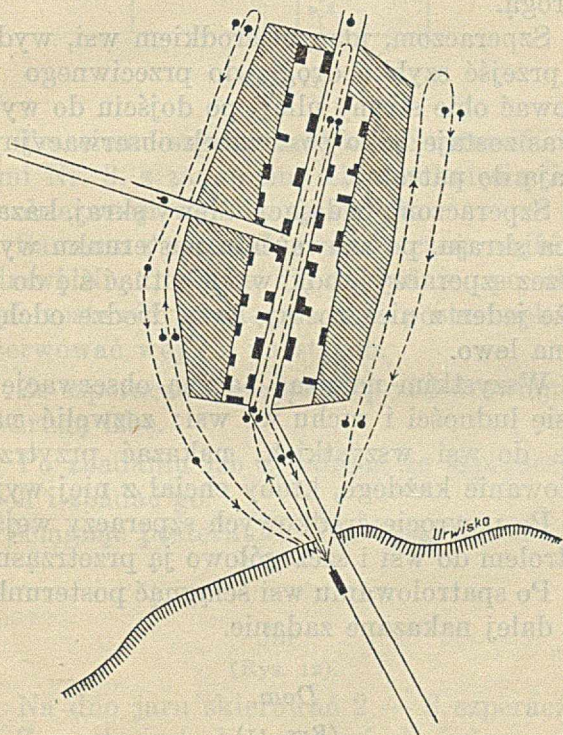
Rys. 9.

1. Zatrzymać patrol w lasku.
2. Wysłać szperaczy dla przeszukania domów.
3. Na przywołujący znak jednego z nich, wejść do zabudowań, z całym patrolem, w zwartym szyku.

Wieś.

(Rys. 10).

1. Zatrzymać patrol za fałdą terenową w rowie przydrożnym.



Rys. 10.

2. Wysłać na skraj wsi kilku ludzi dla zdobycia wiadomości, czy nieprzyjaciela przypadkiem we wsi niema.

3. Po otrzymaniu wiadomości, że wieś jest wolna, wysłać trzy grupki szperaczy dla spatrolowania obu skrajów i środka wsi (najsilniejsza grupka bada środek wsi).

4. Szperaczom, badającym prawy skraj, kazać przejść aż do końca wsi i po ukazaniu się u przeciwnego jej wylotu szperaczy badających środek, powrócić tą samą drogą.

5. Szperaczom, idącym środkiem wsi, wydać rozkaz: „przejsz szybko drogą do przeciwnego wylotu, obserwować obie strony ulicy, po dojściu do wylotu jeden z was zostaje, jako posterunek obserwacyjny, dwaj powracają do patrolu“.

6. Szperaczom, badającym lewy skraj, kazać dojść do końca skraju, po zauważeniu posterunku wystawionego przez szperaczy środkowych cofnąć się do patrolu z tem, że jeden z nich zostaje przy drodze odchodzącej ze wsi na lewo.

7. Wszystkim nakazać baczną obserwację zachowania się ludności i ruchu we wsi; zezwolić na wpuśczenie do wsi wszystkich; nakazać przytrzymanie i aresztowanie każdego, ktoby chciał z niej wyjść.

8. Po powrocie środkowych szperaczy wejść z całym patrolem do wsi i szczegółowo ją przetrząsnąć.

9. Po spatrolowaniu wsi ściągnąć posterunki i wypełniać dalej nakazane zadanie.

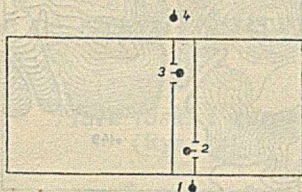
Dom.

(Rys. 11).

1. Użyć do patrolowania domu, przedstawionego na rysunku 11, 4-ch ludzi.

2. Wejść szybko przez drzwi Nr. 1, wystawiając nazewnątrz przed nimi jednego szperacza na posterunku.

3. Drugiemu szperaczowi kazać przebiec korytarz, ustawić się nazewnątrz drzwi Nr. 4 i obserwować podwórze i sąsiednie budynki.



Rys. 11.

4. Trzeciemu szperaczowi kazać ustawić się przed drzwiami Nr. 3, z zadaniem ich zamknięcia i jednocześniej obserwacji wejścia na strych.

5. Samemu z pozostałym szperaczem wejść do izby przez drzwi Nr. 2, zbadać ją dokładnie, po zbadaniu zamknąć, zostawić przed drzwiami posterunek i kazać mu obserwować wejście na strych.

6. Ze szperaczem, stojącym przed drzwiami Nr. 3, zbadać drugą izbę.

7. Po zbadaniu izb z jednym ze szperaczy wejść na strych i zbadać go.

8. Ściągnąć posterunki, odemknąć drzwi i opuścić dom.

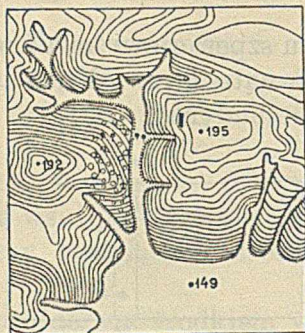
Jar.

(Rys. 12).

1. Na dno jaru skierować 2 — 3 szperaczy.

2. Z resztą patrolu posuwać się jednym ze skrajów, obserwując samemu lub zapomocą jednego z obserwatorów szperaczy w dole.

3. Kazać patrolowi trzymać w pogotowiu granaty ręczne.



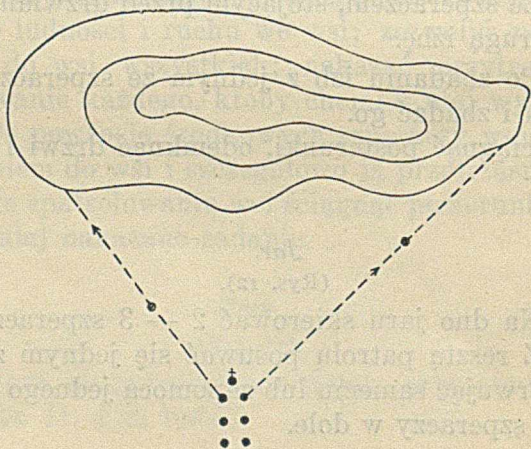
Rys. 12.

4. Na brzeg porośnięty krzakami wysłać 2 ludzi i kazać im posuwać się skrajem, z jednoczesnym zachowaniem łączności wzrokowej z patrolem.

Wyniosłości.

(Rys. 13).

1. Wysłać po jednym szperaczu na boki wyniosłości z rozkazem, aby po osiągnięciu tych boków weszli



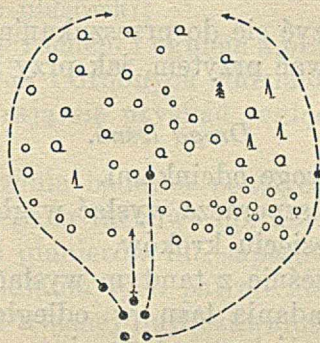
Rys. 13.

na stok i szczyt i stąd wzrokiem zbadali stok przeciwny (jeśli stok przeciwny jest pokryty, muszą pokrycie przetrząsnąć), poczem jeden z nich powinien znakiem umówionym dać znać dowódcy patrolu, czy wyniosłość jest wolna.

2. Po otrzymaniu takiego znaku podejść z patrolem pod szczyt, zatrzymać patrol pod szczytem, samemu podpełznąć na szczyt i przeprowadzić obserwację wprzód i na boki.

Małe laski i zarośla.

(Rys. 14).



Rys. 14.

Patrol w sile 3—4 ludzi.

1. Obserwować najpierw skraj lasku.
2. Jednego szperacza pchnąć do laski z rozkazem wejścia na głębokość kilkunastu kroków.
3. Samemu posunąć się pod skraj lasku, zostawiając narazie resztę patrolu na miejscu.
4. Jeśli obserwacja szperacza i własna nie wykaże nic podejrzanego, przywołać resztę patrolu.
5. Jednego szperacza skierować prawym, drugiego lewym skrajem lasku z rozkazem oczekiwania na dalsze rozkazy po przeciwnej stronie.

6. Szperaczowi, wysłanemu przodem, kazać posuwać się dalej, samemu zaś z pozostałym żołnierzem posuwać się w odległości kilkunastu kroków.

Patrol w sile kilkunastu ludzi.

1. Obserwować skraj lasu.
2. Pchnąć 2 szperaczy do lasu z rozkazem wejścia w głąb na kilkanaście kroków.
3. Rozsypać resztę patrolu w tyraljerę i przejść w tym szyku cały las.

Duży las bezdrożny.

1. Ograniczyć się do przeszukania skrajów.
2. Postępować przytem, jak przy badaniu małego lasu.

Droga leśna.

1. Badać drogę odcinkami.
2. Jednego szperacza wysłać w głąb drogi na odległość kilkudziesięciu kroków.
3. Równocześnie z tamtym wysłać dwóch innych z poleceniem zbadania lasu w odległości kilkunastu metrów na prawo i lewo od drogi.
4. Po zbadaniu w ten sposób jednego odcinka przez szperaczy, przesunąć się do nich z całym patrolem w tyraljerze po obu stronach drogi, poczem badać następny odcinek.

ROZDZIAŁ VII.

PATROL UBEZPIECZAJĄCY Z CZAT.

A. CEL I CHARAKTERYSTYKA.

Patrole ubezpieczające, wysyłane z czat głównych, mają na celu:

a) uzupełnienie ubezpieczenia i obserwacji, dokonywanych przez placówki;

b) spędzanie ruchem i ogniem z przedpola linii czuwania tych patroli i drobnych oddziałów nieprzyjacielskich, które starają się uzyskać wgląd w naszą linię czuwania;

c) ubezpieczenie badania pewnych punktów terenowych przez organa fachowe np. ubezpieczenie badania mostu przez pionierów lub saperów.

Promień działania tych patroli nie przekracza odległości 3 km od własnej linii czuwania.

Z tego, co wyżej zostało powiedziane, wynika, że nie są to patrole badania, lecz patrole walki. Wobec tego też ich siła i wyposażenie w środki walki muszą być na tyle duże, by mogły tę walkę skutecznie przeprowadzić. Będzie to zasadniczo drużyna bojowa z kompletnem uzbrojeniem.

B. OBOWIĄZKI DOWÓDCY PATROLU UBEZPIECZAJĄCEGO.

a) Przed wyruszeniem.

1. Wysłuchać uważnie zadania podawanego przez dowódcę wysyłającego, prosząc o powtórzenie rzeczy niezrozumiałych. Zanotować lub zakreślić kolorowym

ołówkiem na mapie to zadanie. W braku mapy sporządzić szkic.

2. Powtórzyć rozkaz otrzymany.

3. Przygotowania do odmarszu przeprowadzić krótko.

4. Zbadać naocznie lub na podstawie mapy teren, po którym patrol będzie się poruszał.

5. Na patrol zabrać całą drużynę.

6. Dopilnować, by jako uzbrojenie wzięto ze sobą kompletne uzbrojenie drużyny (więc ręczny karabin maszynowy przede wszystkim) i by pozostawiono tornistry. Zabieranie żelaznej porcji żywności jest zbędne, ze względu na małą odległość i krótki czas działania.

7. Samemu zaopatrzyć się w lornetkę, kompas, zegarek, a idąc na patrol w nocy i w latarkę elektryczną.

8. Skontrolować, czy ktokolwiek z idących na patrol nie posiada przy sobie dokumentów o charakterze służbowym bądź nawet prywatnym (korespondencja z kraju). Znalezione kazać pozostawić w tornistrach.

9. Wyznaczyć swego zastępcę.

10. Cały patrol dokładnie zapoznać z zadaniem.

11. Kazać naładować broń.

12. Zameldować o odmarszu.

b) W czasie patrolowania.

1. Przy przekraczaniu linii czuwania poinformować placówkę krótko o zadaniu i prawdopodobnym czasie powrotu. Zażądać od niej informacji o ruchach nieprzyjaciela na przedpolu.

2. Poruszać się na przedpolu ostrożnie i bez hałasu.

3. Widzieć wszystko, nie będąc widzianym.

4. Ruch wykonywać skokami od jednego punktu obserwacyjnego do drugiego.

5. Podczas ruchu prowadzić obserwację we wszystkich kierunkach, zwłaszcza jeśli teren jest urozmaicony i pokryty.

6. Przy zatrzymywaniu się przeprowadzić osobistą obserwację zapomocą lornetki. Ludzi z patrolu zatrudnić wówczas uzupełnieniem swej osobistej obserwacji.

7. Cały czas pamiętać o ubezpieczeniu się podczas ruchu i zatrzymywań. Dokonywać tego zapomocą szpaceraczy, wysyłanych wprzód i na boki.

8. Mniejsze patrole nieprzyjacielskie wciągać bezwzględnie w zasadzkę i starać się pochwyć do niewoli, by w ten sposób dostarczyć wiadomości.

9. Równy lub silniejszy liczebnie patrol nieprzyjacielski starać się wciągnąć w zasadzkę i wybić zeń, ile się da.

10. Jeśli urządzenie zasadzki jest niemożliwe, ostrzelać ogniem każdego napotkanego nieprzyjaciela, aby wywołać w nim wrażenie, że nie może on poruszać się bezkarnie po naszym przedpolu.

11. Podczas patrolowania nie wysyłać meldunków. Sprawozdanie z czynności zdać dowódcy czaty ustnie po powrocie.

12. Trzymać się ściśle czasu wyznaczonego przez dowódcę czaty głównej na patrolowanie.

13. Celem uniknięcia samemu zasadzki ze strony nieprzyjaciela, wybrać do powrotu inną drogę, a nie tę, którą patrol posuwał się w ruchu naprzód. Czynieć to zwłaszcza wówczas, gdy działalność nieprzyjaciela na przedpolu jest ożywiona lub gdy teren nastęrcza możliwość wpadnięcia w zasadzkę.

14. Powracając, dać się natychmiast poznać zatrzymującej czujce, celem uniknięcia zbytecznego jej niepokojenia i ewentualnej strzelaniny.

15. Dowódcy placówki udzielić potrzebnych wiadomości o terenie i nieprzyjacielu.

C. P R Z Y K Ł A D Y.

a) Wciągnięcie nieprzyjacielskiego patrolu w zasadzkę.

Założenie.

(Rys. 15).

W chwili, gdy patrol znajduje się u północnego skraju krzaków (na lewo od lasu Bażanciarnia), dowódca patrolu zauważa, jak z lasu, położonego na wzgórzu 140, wychodzi dwóch żołnierzy nieprzyjacielskich, kierując się w stronę lasu Bażanciarnia. Na skraju lasu, na wzgórzu, widać jeszcze ponadto kilku niedostatecznie ukrytych ludzi z bronią.

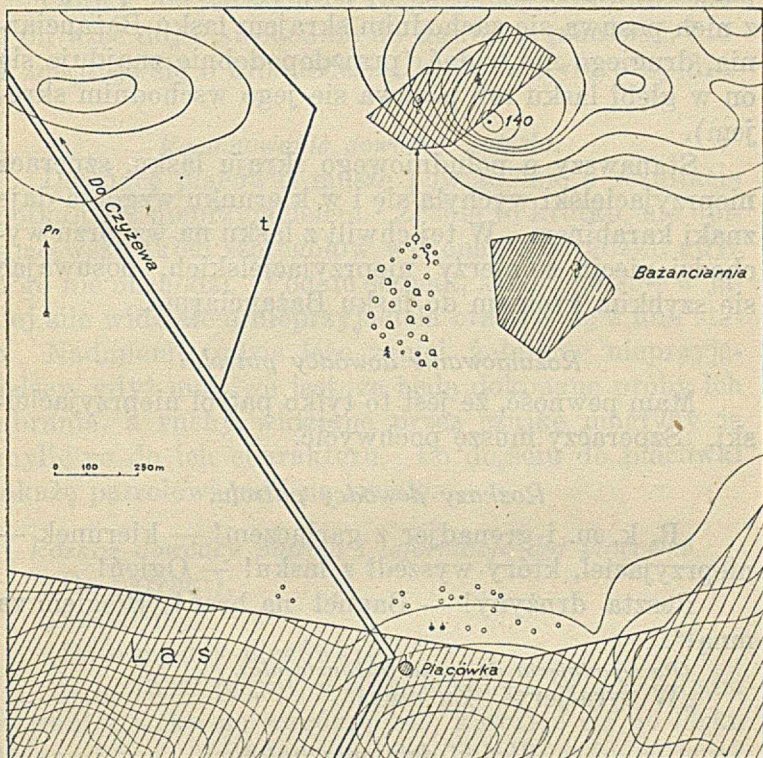
Rozumowanie dowódcy patrolu.

Mam przed sobą nieprzyjaciela; jak silny on jest — nie wiem, gdyż kryją go drzewa lasu. Ci dwaj, którzy wyszli w kierunku lasu Bażanciarnia, to szperacze. Prawdopodobnie i reszta po chwili posunie się za nimi. Doskoną sposobność do pochwycenia jeńców i ostrzelenia tego nieprzyjaciela. Dokonać tego będzie można wówczas, gdy nieprzyjaciel z lasu posunie się naprzód, a szperacze przejdą lasek Bażanciarnia.

Może się zdarzyć, że nieprzyjaciel nie posunie się z lasu za szperaczami, a ci ostatni po zbadaniu lasu Bażanciarnia będą chcieli wrócić na wzgórze 140, wówczas jednak można będzie przychwycić ich w drodze powrotnej ogniem.

Rozkazy dowódcy patrolu.

„Obsługa r. k. m.! Zająć cicho stanowisko na skraju krzaków, tutaj (pokazuje ręką), skierować r. k. m. na nieprzyjaciela ukrywającego się na skraju lasu na wzgórzu!



Rys. 15.

Grenadjer z garłaczem! Przygotować ogień w tym samym kierunku, co r. k. m.!

Reszta grenadjerów i fizyljerów! — bagnet na broń! Być gotowym do skoku do lasu na prawo dla pochwylenia szperaczy!

Otwarcie ognia na mój rozkaz — ogień!
Karabinowy, stale obserwować las na wzgórzu!''.

Dalszy rozwój wypadków.

Dowódca patrolu zajmuje się specjalnie obserwacją poruszeń szperaczy i widzi po pewnym czasie, że jeden z nich posuwa się zachodnim skrajem lasu Bażanciar-
nia, drugiego nie widać (prawdopodobnie znajduje się on w głębi lasu lub posuwa się jego wschodnim skrajem).

Stanąwszy u południowego skraju lasu, szperacz nieprzyjacielski wychyla się i w kierunku wzgórza daje znaki karabinem. W tej chwili z lasu na wzgórzu wychodzi pięciu żołnierzy nieprzyjacielskich, posuwając się szybkim krokiem do lasu Bażanciar-
nia.

Rozmowanie dowódcy patrolu.

Mam pewność, że jest to tylko patrol nieprzyjacielski. Szperaczy muszę pochwycić.

Rozkazy dowódcy patrolu.

„R. k. m. i grenadjer z garłaczem! — kierunek — nieprzyjaciel, który wyszedł z lasu! — Ogień!

Reszta drużyny! — Bagnet na broń! Biegiem za mną!''.

*(Po wpadnięciu do lasu Bażanciar-
nia).*

„W tyraljery! Za mną!''.

Wyniki działania patrolu.

Działanie patrolu doprowadza do:

- schwycenia żywcem jednego żołnierza nieprzyjacielskiego,
- zabicia trzech,
- ucieczki reszty patrolu nieprzyjaciela w kierunku, skąd wyszedł.

- b) Informacje udzielone placówce w drodze powrotnej. Zachowanie się na jej stanowisku.

Założenie.

(Rys. 15).

Czujka nie zatrzymuje rozpoznanego patrolu. Może on więc dojść swobodnie do dowódcy placówki, która znajduje się o kilkadziesiąt kroków z tyłu przy drodze.

Rozumowanie dowódcy patrolu.

Dowódcę placówki muszą powiadomić o rezultacie spotkania z nieprzyjacielem. Zrobię to krótko, nie opisując wszystkich szczegółów wykonania zasadzki, gdyż to go nie obchodzi. Podam jednak, kiedy, gdzie i w jakiej sile widziałem nieprzyjaciela oraz co się z nim stało. Nadmienię, gdzie leżą zabici żołnierze nieprzyjacielscy, gdyż możliwe jest, że będą dokonane próby ich zabrania, a ruchy widziane przez czujkę mogłyby ją zmylić co do ich charakteru. Po dojściu do placówki nakażę patrolowi paść na ziemię.

Rozkaz dowódcy patrolu i informacje dla placówki.

(Do patrolu).

„Padnij!”.

(Do dowódcy placówki).

„O g. 15.20 patrol nieprzyjacielski w sile 7 ludzi wyszedł z lasku na wzgórzu 140, kierując się do lasku Bażanciarnia. Zrobiłem zasadzkę, biorąc jednego jeńca i zabijając trzech. Zabici leżą między laskiem Bażanciarnia i wzgórzem 140. Reszta patrolu nieprzyjacielskiego uszła z powrotem w kierunku wzgórza 140.

Poza tem innych ruchów nieprzyjacielskich na przestrzeni, zawartej między drogą do Czyżewa, drogą z krzyżem i wzgórzem 140, nie zauważyłem”.

c) Ubezpieczenie zwiadu przedmiotu terenowego.

Założenie.

(Rys. 16).

Sierżant K. z kompanji, pełniącej służbę czaty głównej, otrzymał od dowódcy bataljonu rozkaz następujący: „Sierżant P. z plutonu pionierów z dwoma pionierami ma zbadać most na rzece Utracie pod wsią Dobrowody.

Z waszą drużyną zabezpieczycie pracę zwiadowczą sierżanta P. Wróćcie, gdy on wam oświadczy, że pracę ukończył.

Pionierzy są gotowi — odmaszerować zaraz!“.

Rozmowanie dowódcy patrolu.

(*Na punkcie przejścia przez linję czuwania*).

Z tonu rozkazu oraz z ostatnich słów dowódcy bataljonu wnioskuję, że chodzi o pośpiech. Najkrótszą przeto drogą pójdę do mostu. Widoczne stąd wzgórze 74, poza którem znajduje się wieś Dobrowody, posłuży mi na pewno, jako jedno z miejsc ubezpieczenia pracy sierżanta P. Dwóch szperaczy mogą więc odrazu skierować na to wzgórze. Na miejscu ponadto zorjentuję się, co robić więcej.

Rozkaz dowódcy patrolu

(*wydany w chwili przejścia przez linję czuwania, w punkcie, z którego widać wieś Dobrowody*).

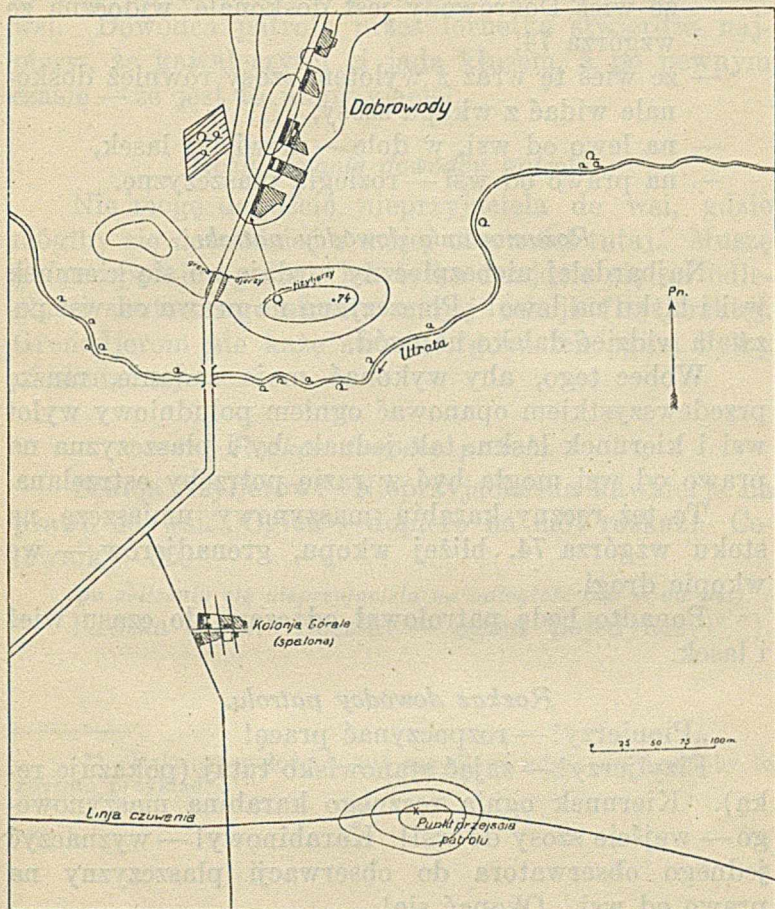
„Pionierzy będą badać most na rzece znajdującej się pod wsią Dobrowody, którą stąd widzicie na wzgórzu.

My będziemy ubezpieczać ich pracę.

Szeregowcy W. i Z. — szperacze! Pójdziecie do drogi polnej na lewo, tą drogą prosto do szosy, szosą

przez most na widoczne stąd wzgórze przed wsią. Na wzgórzu zatrzymać się i obserwować wieś!

Reszta patrolu idzie ze mną w odległości 50 kroków.



Rys. 16.

Szperacze! — odmaszerować!

(po odejściu szperaczy na odległość 50 kroków).

Za mną marsz!"

Teren na miejscu wyznaczonem.

Po przybyciu na wzgórze 74, do którego doszli szperacze, dowódca patrolu widzi:

- że wieś Dobrowody jest doskonale widoczna ze wzgórza 74,
- że wieś tę wraz z wylotem szosy również doskonale widać z wkopu szosy,
- na lewo od wsi, w dole — niewielki lasek,
- na prawo od wsi — rozległą płaszczyznę.

Rozmowanie dowódcy patrolu.

Najbardziej niebezpieczny wydaje mi się kierunek wsi i lasku na lewo! Płaszczyzna na prawo od wsi pozwala widzieć daleko naprzód.

Wobec tego, aby wykonać moje zadanie, muszę przedewszystkiem opanować ogniem południowy wylot wsi i kierunek lasku, tak jednak, by i płaszczyzna na prawo od wsi mogła być w razie potrzeby ostrzelana.

To też ręczny karabin maszynowy umieszczę na stoku wzgórza 74, bliżej wkopu, grenadjerów — we wkopie drogi.

Ponadto będę patrolował od czasu do czasu wieś i lasek.

Rozkaz dowódcy patrolu.

„Pionierzy! — rozpoczynać pracę!

Fizyljerzy! — zająć stanowisko tutaj (pokazuje ręką). Kierunek ognia ręcznego karabina maszynowego — wejście szosy do wsi! Karabinowy! — wyznaczyć jednego obserwatora do obserwacji płaszczyzny na prawo od wsi. Okopać się!

Grenadjerzy! — stanowisko w miejscu, gdzie szosa jest wkopana! Przygotować się do ostrzeliwania wylotu wsi oraz kierunku z lasku.

Ja — między obu sekcjami!”

Zmiana położenia.

W pewnej chwili obserwator z sekcji fizyljerskiej melduje, że na prawo od wsi zauważył na widnokręgu grupkę kawalerzystów, posuwających się w kierunku wsi. Dowódca patrolu przez lornetkę stwierdza najpierw, że kawalerzyści ci jadą kłusem, a po pewnym czasie — że jest to nieprzyjaciel.

Rozmowanie dowódcy patrolu.

Nie mogę dopuścić nieprzyjaciela do wsi, gdzie mógłby się dowiedzieć o mojej obecności tutaj. Muszę go przepędzić ogniem, jak tylko znajdzie się na odległości skutecznego strzału mojej sekcji fizyljerskiej. Grenadjerom nie każę strzelać, gdyż ich ogień byłby nieskuteczny.

Rozkaz dowódcy patrolu.

Sekcja fizyljerów! Nieprzyjacielska kawalerja na prawo od wsi. Ogień — dopiero na mój rozkaz! Celownik — 600!

(po zbliżeniu się nieprzyjaciela na odległość 600 m od wsi).

Krótką serją! Reszta! — ogień pojedynczy!" *).

*) Dalszego położenia nie rozwijam, gdyż rozciągnęłoby to zbyt przykry przykład.

ROZDZIAŁ VIII.

PATROL BOJOWY.

A. CEL I ZADANIE.

Celem, dla którego wysyła się patrole bojowe, jest rozpoznanie i ubezpieczenie na bardzo bliską odległość, nie przekraczającą często 200 m.

Ta bliska odległość sprawia, że zadania, dawane patrolom bojowym, muszą być bardzo ściśle określone i ograniczone.

Patrole bojowe wysyła się w dwóch wypadkach:

a) z przodu lub z boku posuwających się w kierunku nieprzyjaciela oddziałów (kompanij lub plutonów),

b) w czasie walki na frontach obustronnie ustalonych.

W pierwszym wypadku patrole te będą zazwyczaj otrzymywały zadania zwiadowcze i ubezpieczenia; w drugim wypadku — zadania zwiadowczo-obserywacyjne, wykonywane zresztą prawie wyłącznie w nocy lub o świcie.

Liczebność patrolu bojowego waha się od 2 żołnierzy do drużyny.

Patrole, mające szczególnie ważne zadania do spełnienia, mogą być dowodzone nawet przez oficerów.

B. OBOWIĄZKI DOWÓDCY PATROLU BOJOWEGO.

a) W czasie ruchu kompanji (plutonu) ku nieprzyjacielowi.

1. W dzień obserwować pilnie teren przed sobą, przeszukując jednocześnie skrupulatnie miejsca podejrzane.

2. Normalnie posuwać się w tyraljerze, by być gotowym w każdej chwili do otwarcia ognia.

3. Jeśli obok posuwają się inne patrole bojowe, utrzymać z nimi łączność wzrokową.

4. Zauważywszy nieprzyjaciela, dać natychmiast umówiony sygnał lub znak do dowódcy, który patrol wysłał.

5. Jeśli nieprzyjaciel pojawia się niespodzianie na bliskiej odległości, ostrzelać go natychmiast ogniem.

6. W nocy utrzymywać ściśle nakazaną przez dowódcę wysyłającego odległość, pamiętając, że utracenie z nim łączności grozi patrolowi zagładą i narazi na wielkie niebezpieczeństwo oddział, z którego patrol został wysłany.

7. Podczas posuwania się w nocy zachować jak największą ciszę; często przystawać i nasłuchiwać; usłyszawszy podejrzane odgłosy, dać natychmiast znać dowódcy wysyłającemu.

8. W nocy zachować szyk skupiony, nakazując żołnierzom patrolu mieć przygotowane granaty ręczne.

9. Nie zapominać paść na ziemię w chwili, gdy nieprzyjaciel oświetla teren (reflektory, rakiety).

10. Przy niespodzianem natknięciu się na nieprzyjaciela, obrzucić go natychmiast granatami ręcznymi, potem paść na ziemię i, prowadząc ogień, czekać na dalsze rozkazy dowódcy. Nigdy w takim wypadku nie cofać się.

b) W czasie walki na frontach obu stronnie ustalonych.

1. Dokładnie zrozumieć otrzymane zadanie.

2. Zależnie od zadania, zaopatrzyć się w potrzebny sprzęt i oporządzenie (naprzykład nożyce do przecinania drutów, białe płaszcze dla zamaskowania się w zimie).

3. Starać się dojść do wyznaczonego miejsca jak najciszej.

4. Przy posuwaniu się czynić bardzo częste przystanki, na każdym przystanku przeleżeć kilka minut dla upewnienia się, czy w pobliżu niema podejrzanych ruchów.

5. Znalazłszy się już bardzo blisko nieprzyjaciela (100 — 50 m), gdy konieczność wymaga dalszego ruchu naprzód, wykonywać go, pełzając.

6. Zachować cierpliwość w wypadkach, gdy nakazanych spostrzeżeń o nieprzyjacielu nie można zebrać odrazu; czasem należy leżeć i obserwować parę godzin.

7. Jeśli patrol otrzymał zadanie rozpoznania nieprzyjaciela, a ten podejrzewając obecność patrolu, strzela, wówczas:

— nie rozpoczynać ognia,

— skryć się i leżeć kilka minut bez ruchu,

— po uciszeniu się ognia nieprzyjacielskiego, wycofać się skrycie, nieprzyjaciel bowiem na pewno wyśle zaraz swój patrol dla przeszukania podejrzanego miejsca.

W ten sposób uda się, być może, wpoić w nieprzyjaciela przekonanie, że się pomylił, a co za tem idzie będzie można jeszcze raz spróbować rozpoznać go z tego samego miejsca, względnie z położonego obok.

8. Jeśli dowódca patrolu, mającego zadanie rozpoznawcze, jest przekonany, że strzelający nieprzyjaciel spostrzegł go na pewno, wówczas powinien kazać patrolowi ostrzelać krótko nieprzyjaciela i wycofać się skrycie do własnych pozycji. Wycofanie to należy skutecznie, zależnie od terenu i pory dnia, całym patrolom lub pojedynczo.

9. Do dowódcy, wysyłającego patrol, nie przysyłać żadnych meldunków; sprawozdanie z wykonania zadania należy zdać po powrocie.

ROZDZIAŁ IX.

MARSZ ZBLIŻANIA.

A. CEL I CHARAKTERYSTYKA.

Zbliżanie się, jak to już zostało powiedziane w rozdziale I, ma miejsce:

- albo, gdy wogóle niema żadnej styczności z nieprzyjacielem względnie styczność ta jest bardzo słaba,
- albo też z tyłu poza wojskami, znajdującymi się w ścisłej styczności z nieprzyjacielem.

Podczas zbliżania się piechota zasadniczo nie używa własnego ognia, bądź dlatego, że odległość od nieprzyjaciela jest zbyt wielka, bądź dlatego, że obecność własnego wojska zprzodu przeszkadza jej strzelać. Musi ona jednak przedsięwziąć wszystkie ostrożności, celem zabezpieczenia się od ognia artylerji, lotnictwa, a także od ognia nieprzyjacielskich ciężkich karabinów maszynowych, strzelających na wielkie odległości.

Stąd wynika cel zbliżania się: doprowadzić oddziały na wyznaczone im punkty w ten sposób, aby jak najmniej ucierpiały od ognia nieprzyjacielskiej artylerji, lotników oraz dalekich ciężkich karabinów maszynowych.

B. OBOWIĄZKI DOWÓDCY DRUŻYNY.

1. Maszerować normalnie na czele drużyny; nie trzymać się jednak tego miejsca niewolniczo, jeśli za-

chowanie łączności z dowódcą plutonu lub inne względy wymagają obecności w innym miejscu.

2. Utrzymywać wyznaczony przez dowódcę plutonu kierunek przez podanie go sekcji fizyljerskiej, jako kierunkowej.

3. Regulować osobiście nakazany przez dowódcę plutonu odstęp i odległość w stosunku do innych części plutonu.

4. Utrzymywać stale łączność wzrokową z dowódcą plutonu w każdym terenie, bądź osobiście, bądź wyznaczając łącznika.

5. Jeśli marsz zbliżania odbywa się w warunkach, kiedy z przodu niema własnych oddziałów, wówczas nakazać taki szyk (kolumnienka całą drużyną lub sekcjami), który przystosuje drużynę najbardziej do terenu, robiąc ją niewidoczną dla obserwatorów powietrznych i naziemnych nieprzyjaciela, a który jednocześnie pozwoli na szybkie otwarcie ognia w pożądanym kierunku.

6. W momentach, gdy idzie się wprost na nieprzyjaciela (brak własnych oddziałów z przodu) lub po terenie pokrytym i istnieje skutkiem tego możliwość zaskoczenia drużyny przez ogień nieprzyjacielskiej piechoty, osłonić ręczny karabin maszynowy z niebezpiecznego kierunku zapomocą grenadjerów.

W terenie odkrytym osłona ręcznego karabina maszynowego jest niepotrzebna, gdyż mogłaby mu tylko przeszkadzać w swobodnym strzelaniu.

7. Zmieniać stale szyk wraz z zmieniającym się terenem.

8. Nie wahać się zmienić wyznaczonego kierunku, odstępów i odległości, jeśli zmiana ta pozwoli na lepsze przystosowanie drużyny do terenu.

Wówczas jednak unikać wchodzenia w drogę sąsiednim drużynom.

9. W chwili wkraczania w sferę ognia artylerji nieprzyjacielskiej, zarządzić przede wszystkim pogotowie gazowe, ze względu na możliwość pocisków gazowych.

10. Zwracać baczna uwagę na patrole gazowe, posuwające się przodem, a w szczególności ściśle przestrzegać ich sygnałów lub znaków, dotyczących wdziania i zdjęcia masek oraz omijania miejsc zagazowanych.

11. Wymijać ogień nieprzyjacielskich granatów artyleryjskich, jeśli jest on umiejscowiony tylko na pewnym punkcie terenu, nie licząc się z nakazanym kierunkiem, odległościami i odstępami. Wymijania tego dokonywać, prowadząc oddział w kolumieście.

12. W chwili napotkania szerokiego pasa ognia granatów nieprzyjacielskich, rozkazać drużynie przebyć go w rozsypce, każdy na własną rękę, wyznaczysz uprzednio punkt w terenie, w którym nastąpi znów zebranie się całej drużyny, rozproszkowanej podczas przebywania ognia.

13. Po przebyciu takiego ognia ująć zpowrotem drużynę silnie w ręce, dla wprowadzenia karności.

14. Przy ostrzeliwaniu przez nieprzyjaciela ogniem szrapnelowym, rozsypać drużynę w tyraljerę, jako szyk najbardziej nadający się do uniknięcia strat od tego rodzaju ognia.

15. Gdy nieprzyjaciel strzela ogniem dalekim ciężkich karabinów maszynowych, rozsypać drużynę, podobnie jak przy ogniu szrapnelowym, w tyraljerę.

16. Jeśli nie można ominąć szczytu wzgórza, jeśli trzeba wyjść z lasu lub osiedla, słowem — przedmiotów terenu, których skraje znajdują się pod szczególną obserwacją nieprzyjacielską, to miejsca te przebywać

biegiem, jednocześnie całą drużyną i najlepiej w kolumnie.

17. W chwili ukazania się samolotów nieprzyjacielskich (rozpoznać je można wówczas, gdy latają nie wyżej od 500 m), zarządzić ukrycie drużyny. Nie wahać się zbroczyć z kierunku, aby móc osiągnąć miejsce nadające się do ukrycia.

18. Do ukrycia się przed samolotami wybierać:

- osłony terenowe, jak: krzaki, zarośla, las,
- miejsca zacienione—pod domami, pod drzewami,
- granice dwóch o różnym kolorze powierzchni (np. granica między ścierniskiem a łąką).

19. W chwili bombardowania przez płatowce, zachować się jak przy przechodzeniu przez ogień granatów.

20. Wobec samolotów nieprzyjaciela, latających nisko i grożących drużynie ogniem karabinów maszynowych zachować się następująco:

- rozsypać drużynę w luźną grupę lub tyraljerę,
- zatrzymać postawę stojącą, jako najlepiej chroniącą od strat,
- na rozkaz dowódcy plutonu kazać natychmiast ostrzelać samolot.

C. PRZYKŁAD.

Posuwanie się drużyny w marszu zliżania.

Założenie.

(Rys. 17).

U wyjścia ze skraju lasu dowódca plutonu wydaje następujący rozkaz:

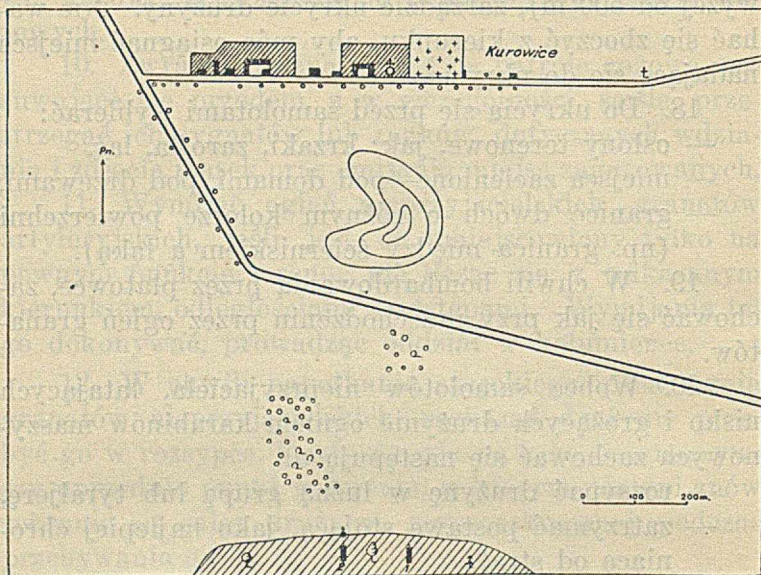
„Kompanja ma przejść marszem zbliżania do wsi Kurowice, poza którą nasz bataljon prowadzi walkę z nieprzyjacielem.

I. rzut — 1. i 2 drużyna (2 — na lewo)!

II. „ — 3. i 4 „

Odstęp między drużynami — 80 x!

Odległość między rzutami — 100 x!



Rys. 17.

Drużyna 1.! — kierunek kościół we wsi!

Ja — przy 1. drużynie.

Wykonać!.

Rozumowanie dowódcy 2 drużyny.

Odstęp, jaki mi nakazał dowódca plutonu, ma wynosić 80 kroków. Gdybym odstęp ten zachował ściśle, posuwałbym się po terenie odkrytym. Bardziej na lewo mam jednak krzaki, do których dostawszy się będę zakryty. Wezmę więc większy odstęp, niż to nakazał dowódca plutonu.

Posuwając się krzakami mógłbym utracić łączność z dowódcą plutonu, idącym przy 1. drużynie. Aby tego uniknąć, muszę wyznaczyć jednego z szeregowców, który będzie stale obserwował dowódcę plutonu.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„Szeregowiec Z.! — Posuwać się skrajem krzaków, obserwować dowódcę plutonu i 1. drużynę i utrzymać łączność wzrokiem ze mną!

Reszta drużyny! — Za mną rzędem marsz!“ (Prowadzi drużynę w kierunku krzaków).

Nowe położenie terenowe.

Po wyjściu na północny skraj krzaków dowódca drużyny widzi, że odstęp jego od 1. drużyny wynosi 150 kroków i że aż do drzew przy szosie ma przed sobą teren odkryty. Dowódcę plutonu i 1. drużynę widać dobrze.

Rozumowanie dowódcy drużyny.

Dalsze posuwanie się w takim odstępie nie może być już usprawiedliwione koniecznością ukrycia drużyny. Ukrycie to zresztą uzyskam prędzej, gdy przesunę się w kierunku pagórka za szosą.

Szeregowiec Z., jako łącznik, również jest zbędny, gdyż sam widzę dobrze dowódcę plutonu i 1. drużynę.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„Szeregowiec Z.! Dołączyć się do drużyny!“ (dowódca drużyny prowadzi drużynę wprost w kierunku pagórka).

ROZDZIAŁ X.

NA WIAZANIE STYCZNOŚCI Z NIEPRZYJACIELEM.

A. C E L.

Celem tego okresu walki piechoty jest określenie tych stanowisk nieprzyjacielskich, których bez systematycznie przeprowadzonego natarcia ze współdziałaniem artylerji lub czołgów nie da się przełamać.

Dla takiej jednostki, jak drużyna, nawiązywanie styczności jest właściwie natarciem przy pomocy własnych środków, prowadzonym samodzielnie dotąd, dopóki nie zaangażują się do walki drużyny sąsiednie.

B. OBOWIĄZKI DOWÓDCY DRUŻYNY.

1. W terenie zupełnie odkrytym wysunąć naprzód rozsypaną sekcję ręcznego karabina maszynowego, trzymając grenadjerów z tyłu. Pozwoli to w każdej chwili na skierowanie ognia ręcznego karabina maszynowego, gdzie potrzeba oraz zapewni użycie grenadjerów w odpowiedniej chwili i w odpowiednim miejscu.

2. W terenie porośniętym, porytym, poprzerznanym — odwrotnie — grenadjerów wysunąć naprzód, celem przeszukiwania terenu, sekcję ręcznego karabina maszynowego zaś trzymać z tyłu i użyć dopiero w chwili, gdy grenadjerzy wykryją opór, który trzeba będzie zwalczać przy pomocy tego karabina.

3. Zetknąwszy się z ogniem nieprzyjaciela, nie oglądając się na resztę plutonu, zwalczyć opór przede-

wszystkiem ogniem własnego ręcznego karabina maszynowego, a jeśli to nie wystarcza ruchem i natarciem grenadierów.

4. Jeśli opór nieprzyjacielski jest nie do zwalczania przy pomocy własnych środków, starać się go wyminąć i zagłębić mocniej w uszykowanie nieprzyjaciela, z tem jednak, by nie odbić się zbyt od reszty plutonu, co naraziłoby mogło drużynę na zgubę.

5. Jeśli nieprzyjaciel pod wpływem działania drużyny (ognia lub ruchu, czy też obu tych czynników razem) ustępuje, ścigać go krótko ogniem i posuwać się dalej w wyznaczonym kierunku aż do nawiązania dalszej styczności.

6. W wypadku, gdy opór nieprzyjaciela jest tak silny, że dalsze wnikanie w głąb jego uszykowania jest niemożliwe, zajmując stanowisko obronne, nie przerywając styczności ogniowej.

Styczność tę podtrzymywać przedewszystkiem przez ogień ręcznego karabina maszynowego.

7. Z chwilą rozpoczęcia walki myśleć o uzupełnieniu amunicji, w myśl zasad podanych w rozdziale XXI.

C. PRZYKŁAD.

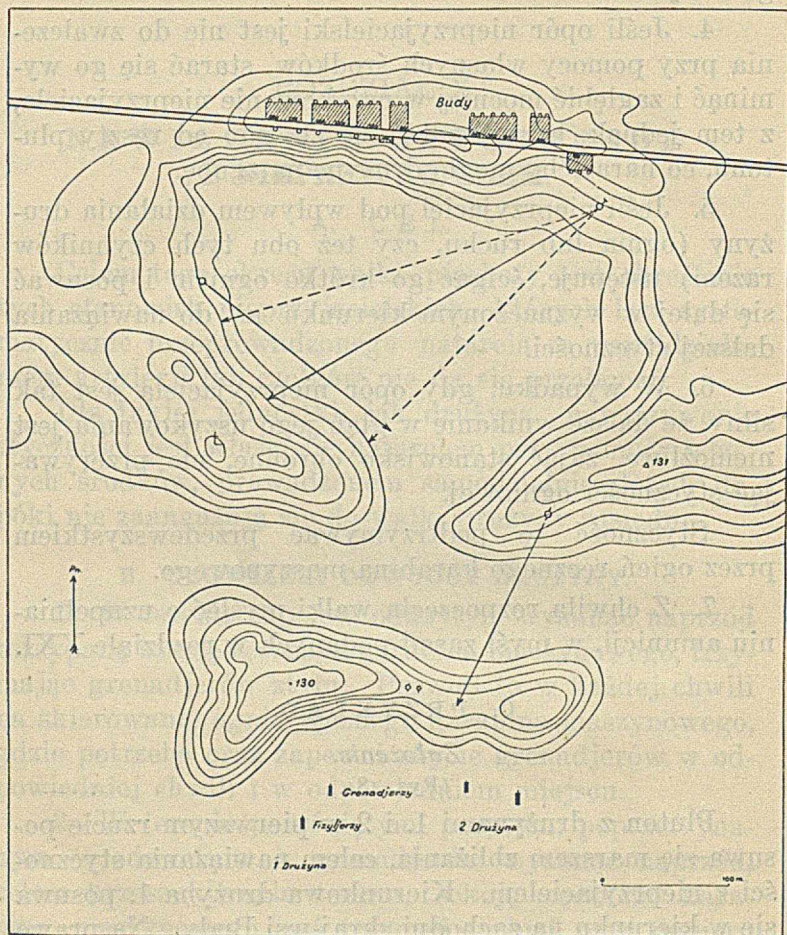
Założenie.

(Rys. 18).

Pluton z drużynami 1. i 2 w pierwszym rzucie posuwa się marszem zbliżania, celem nawiązania styczności z nieprzyjacielem. Kierunkowa drużyna 1. posuwa się w kierunku na zachodni skraj wsi Budy. Na prawo od niej — 2 drużyna w odstępnie 100 kroków.

W chwili, gdy drużyna 1. znajduje się w miejscu i uszykowaniu jak na rys. 18, ze wzgórza 130 rozlega się kilka po sobie następujących strzałów. Dowódca

drużyny zauważa jednocześnie dwóch żołnierzy nieprzyjacielskich, chowających się szybko za szczytem



Rys. 18.

wzgórza. Drużyna 2 posuwa się dalej bez zatrzymania.

Rozumowanie dowódcy 1 drużyny.

Tych kilka strzałów świadczy, że nieprzyjaciel jest w pobliżu. Zniknięcie strzelających za szczytem i brak ognia pozwala mi na dalsze posuwanie się naprzód. Przodem pójdą nadal grenadjerzy, ja na ich czele; rozsypię ich jednak w tyraljerę, gdyż poza szczytem mogą otrzymać ogień.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„Grenadjerzy! — w tyraljerę!“.

Dalszy rozwój wypadków.

Obie drużyny przechodzą jednocześnie grzbiet wzgórza 130. Natychmiast po ich wejściu na grzbiet, ze stoku wzgórza 131 zaczyna strzelać nieprzyjacielski karabin maszynowy. 2 drużyna pada natychmiast na ziemię, a jej ręczny karabin maszynowy wkrótce rozpoczyna ogień. Odruchowo padają na ziemię również żołnierze 1. drużyny. Pociski nieprzyjacielskie nie dosięgają 1. drużyny.

Rozumowanie dowódcy drużyny.

Ten nieprzyjaciel, który teraz strzela, jest poważny, bo ma broń maszynową. Ponieważ jednak ogień jego jest skierowany nie na mnie, lecz na 2 drużynę, przeto nie przeszkadza mi w wypełnianiu zadania posuwania się naprzód. Wcięcie terenu, które mam przed sobą, umożliwia mi prześlizgnięcie się naprzód. Teren nieporośnięty i możliwość natknięcia się przy dalszem posuwaniu na nieprzyjaciela nakazuje mi pchnąć naprzód fizyljerów.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„Fizyljerzy! — naprzód!“

Grenadjerzy! — z tyłu 30 kroków!

W tyraljerę!

Naprzód!“.

Dalszy rozwój wypadków.

Po wyjściu z zagłębienia na kotlinę, zawartą między wzgórzami 131, wsią Budy i wzgórzem z krzyżem, sekcja fizyljerów zostaje ostrzelana z lewej strony ogniem nieprzyjacielskiego ręcznego karabina maszynowego (na rys. 18 karabin ten znajduje się na północnym stoku wzgórza z krzyżem). Od ognia tego pada karabinowy, amunicyjny i jeden fizyljer.

Ogień nieprzyjacielski na wzgórzu 131 zaczyna cichnąć.

Równocześnie ze wschodniego skraju wsi Budy odzywa się ciężki karabin maszynowy, którego pociski padają w pobliżu drużyny.

Rozmowanie dowódcy drużyny.

Ognia, który został teraz na mnie skierowany, nie przekroczę. Nie uda się również szturm na ręczny karabin maszynowy, gdyż osłania go ogień ciężkiego karabina maszynowego z pod wsi, a poza tem odległość jest zbyt wielka.

Muszę więc zatrzymać się na miejscu, czem prędzej okopać, skierować mój ogień na ręczny karabin maszynowy z lewej strony i oczekiwać na dalsze rozkazy dowódcy plutonu.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„Nieprzyjacielski r. k. m. na lewo! Na linję! Ogień na ten karabin!

Okopać się!”

ROZDZIAŁ XI.

N A T A R C I E.

A. C E L.

Celem natarcia, które stanowi rzeczywisty wyraz silnej woli zwycięstwa, jest zniszczenie nieprzyjaciela w wyznaczonem przez dowódcę miejscu oraz zawładnięcie terenem, w którym usadowił się nieprzyjaciel.

Dla dokładniejszego zrozumienia celu natarcia, podaję określenia natarcia i nacierającego według regulaminu francuskiego. Regulamin ten mówi:

„Ten, kto pierwszy naciera, wywołuje wrażenie, że wola jego jest silniejsza od woli nieprzyjaciela; ten, kto pierwszy naciera, rozbija nieprzyjacielskie projekty natarcia i zmusza nieprzyjaciela do ich porzucenia w celu obrony. Jeśli ponadto ten, kto pierwszy naciera, czyni to z zaskoczeniem, w czasie pełnego manewru nieprzyjacielskiego, wyciąga z tego znaczne korzyści“.

A dalej:

„Zachodzą liczne wypadki, gdy natarcie lokalne, prowadzone przez podwładną jednostkę odważnie i z poświęceniem, daje znaczne rezultaty w ramach działania wyższej jednostki“. Tak więc np. działanie drużyny może się korzystnie odbić na wynikach działania plutonu, a nawet kompanji.

B. OBOWIĄZKI DOWÓDCY DRUŻYNY.

a) W czasie przygotowania natarcia.

1. Dokładnie zaznajomić się z otrzymanem od dowódcy plutonu zadaniem oraz zadaniami oddziałów sąsiednich.

2. Zbadać wzrokiem lub zapomocą lornetki teren, na którym drużyna ma nacierać. Badanie to musi dotyczyć:

- ukrytych podejść, wiodących do nieprzyjaciela (jary, fałdy terenowe, zasłony terenowe),
- miejsc, w których spodziewać się można oporu nieprzyjacielskiego (zarośla, zabudowania),
- miejsc, w których nieprzyjaciel może mieć dogodną obserwację naszych poruszeń,
- miejsc, w których na podstawie uzyskanych wiadomości, nieprzyjaciel znajduje się na pewno (specjalnie jego broń samoczynna).

3. Po przeprowadzeniu tego badania wybrać te punkty terenu (drogi), które będą najdogodniejsze dla wyminięcia nieprzyjaciela lub skrytego doń dojścia na odległość skutecznego działania ognia własnej broni samoczynnej.

4. Poinformować drużynę o zadaniu i o wszystkich zarządzeniach dowódcy plutonu (lub kompanji), wydanych dla natarcia, a obchodzących ogół szeregowych (znaki porozumiewawcze z lotnikiem, sposoby współpracy z czołgami).

5. Podać podwładnym swój zamiar wykonania zadania.

6. Doprowadzić skrycie drużynę do miejsca, skąd nastąpi wyruszenie do natarcia, czyli do podstawy wyjściowej natarcia.

7. Rozmieścić odpowiednio drużynę na podstawie wyjściowej natarcia, pamiętając, że:

- rozmieszczenie powinno być frontem do celu natarcia;
- rozmieszczenie powinno umożliwić sekcjom wzięcie celu pod ogień tak, by sobie wzajemnie nie przeszkadzały;
- szerokość frontu i jego głębokość dla drużyny, zależnie od rozporządzalnego miejsca i warunków terenowych, może dochodzić do 75 m szerokości i tyluż głębokości;
- zależnie od: szerokości frontu, przypadającego drużynie, odległości od nieprzyjaciela, względów na ubezpieczenie oraz terenu, drużyna może być rozmieszczona sekcjami obok siebie, za sobą, lub w innym wzajemnym ustosunkowaniu;
- ręczny karabin maszynowy, który stanowi jądro drużyny, powinien być tak umieszczony, by przede wszystkim jego działanie mogło być jak najlepiej wykorzystane do wsparcia ruchu;
- sekcję grenadjerów rozmieszcza się w całości razem lub rozdzieloną, zależnie od zadania dla niej przewidzianego (osłona karabina maszynowego, wykorzystanie ognia tego karabina, współdziałanie ogniem, wykonanie ruchu pod osłoną karabina maszynowego);
- grenadjera z garłaczem, jeśli istnieje możliwość użycia go z początkiem natarcia, umieścić tak, by mógł poprowadzić skutecznie ogień granatami.

8. Skontrolować wyposażenie drużyny w przepisanej ilości amunicji.

9. Zapewnić sobie uzupełnienie amunicji w czasie natarcia (według wskazówek rodzaju XXI).

10. Dopilnować, by tajemnica zamierzonego natarcia nie wyszła poza drużynę.

11. Skontrolować, czy żołnierze drużyny nie posiadają przy sobie jakichkolwiek dokumentów, nawet o charakterze prywatnym, któreby mogły dać nieprzyjacielowi pojęcie o naszym wojsku i stosunkach w niem panujących. Znalezione podczas tej kontroli dokumenty zebrać i odesłać do sierżanta szefa kompanji, celem przechowania.

W szczególności zaś pamiętać o tem, by samemu nie zabierać ze sobą takich dokumentów (np. książka drużynowego).

12. Jeśli natarcie jest poprzedzone ogniem własnej artylerji, obserwować skutki tego ognia w miejscach, w których był podejrzewany lub stwierdzony nieprzyjaciół.

13. Obmyśliwszy najpierw samemu drobiazgowo wszystkie czynności, które trzeba będzie wykonać w chwili rozpoczęcia natarcia, pouczyć następnie o nich drużynę.

b) W chwili rozpoczęcia natarcia.

1. Rozpocząć ruch i ewentualnie poprzedzający go najpierw ogień ściśle w czasie nakaznym lub na podany, zgóry ustalony, sygnał.

2. Wydać w tym celu krótki rozkaz lub zastąpić go zgóry umówionym znakiem.

3. Jeśli natarcie rozpoczyna się ruchem całej lub części drużyny, dopilnować, by wszyscy podwładni, mający ruch wykonać, rzeczywiście go wykonali, nie pozostawając w tyle. Ma to specjalnie znaczenie w trzech wypadkach:

— gdy natarcie rozpoczyna się ze znanej nieprzyjacielowi naszej podstawy wyjściowej i zachodzi obawa skoncentrowania na nią ognia artylerji nieprzyjacielskiej,

- gdy piechota ma wyruszyć do natarcia za ruchomym ogniem zaporowym własnej artylerji,
- gdy już od początku natarcia przodem przed piechotą wyruszają czołgi.

4. Dopilnować, by wszystkie wogóle czynności, przewidziane zgóry dla rozpoczęcia natarcia, były wykonane (ogień ręcznego karabina maszynowego, ogień z garłacza, utrzymanie łączności z sąsiadem, przygotowanie masek gazowych).

c) W czasie rozwoju walki.

1. Przy pomocy najprostszych rozkazów (wydawanych głosem, gwizdkiem, ruchami rąk lub innym sygnałem, zmieniać szyk oddziału, zależnie od położenia i terenu, pamiętając o tem, że drużyna w czasie walki nie ma stałego szyku.

2. Przez cały czas natarcia zachować ściśle wyznaczony przez dowódcę plutonu kierunek.

3. Gdy trzeba otworzyć ogień, należy umieścić drużynę frontem do celu, mającego być ostrzeliwanym.

4. Ręczny karabin maszynowy umieszczać na wyznaczonem zgóry stanowisku tak, by mógł on dać największą swą wydajność ogniową, by mógł wspomóc ruch naprzód grenadjerów, wreszcie by mógł ich osłaniać, gdyby zaszła potrzeba ich wycofania.

5. Grenadjerów rozwijać lub umieszczać tak, by mogli zapewnić osłonę ręcznemu karabinowi maszynowemu, nie krępując jego ognia i by jednocześnie sami mogli strzelać.

6. Przestrzegać zasady, że tylko amunicyjny ma stałe miejsce w stosunku do innych (celowniczego); poza nim nikt w drużynie tego stałego miejsca nie posiada.

7. Jeśli zachodzi potrzeba otwarcia drogi ogniem, trzeba fizyljerów puszczać naprzód.

8. Jeśli dogodnie jest zająć pewien punkt terenu bez straty czasu, trzeba puścić naprzód grenadjerów, jako więcej ruchliwych niż fizyljerzy.

9. Przy przeprowadzaniu walki ogniowej, nie dopuszczać, by wszyscy fizyljerzy rozsypywali się w tyraljerze; fizyljerzy, nie stanowiący bezpośredniej obsługi ręcznego karabina maszynowego, powinni rozmieszczać się w głąb, gdyż ich zasadniczym zadaniem jest dostarczanie amunicji.

10. Jeśli jednak zajdzie potrzeba wielkiego zmasowania ognia na pewien punkt, a ilość amunicji posiadanej dla ręcznego karabina maszynowego na to pozwala, kazać prowadzić ogień wszystkim fizyljerom i grenadjerom.

11. Gdy tylko można, dawać wyraźnie określone zadanie dla grenadjera z garłaczem.

12. Nakazać wewnątrz drużyny takie odstępy i odległości, aby jak najbardziej zapobiec stratom.

13. Unikać wszelkiego skupienia, z wyjątkiem wypadku, gdy się jest poza zasłoną.

14. Przy zmianie stanowiska ręcznego karabina maszynowego nakazać prowadzenie ognia grenadjerom.

15. Gdy ogień nieprzyjacielski uniemożliwia przesuwanie się drużyny w całości lub sekcjami, nakazać grenadjerom pod osłoną ognia ręcznego karabina maszynowego przesuwać się naprzód pojedynczo ze wskazaniem zgóry miejsca, do którego powinni dojść, celem rozpoczęcia ognia, umożliwiającego w następstwie przesunięcie się ręcznego karabina maszynowego.

16. Przy pojedynczych skokach jak najmniej rozkazywać i kómenderować, bowiem rozkazy w czasie walki będą przeważnie niedosłyszane, przekręcone lub

niezrozumiane; łączność moralna, jaka powinna istnieć między podwładnymi a dowódcą drużyny, stworzy zrozumienie prostych znaków i gestów dowódcy drużyny.

17. Wykorzystać ogień własnych ciężkich karabinów maszynowych lub artylerji, strzelających na przedmiot natarcia drużyny, celem posunięcia się naprzód.

18. Nad rozproszoną i pozostającą bez dowódcy inną drużyną objąć dowództwo, jeśli drużyna ta działa w tym samym kierunku, względnie na tym samym terenie.

19. Nieprzyjacielskie gniazda oporu, które da się wyminąć, bez walki ogniowej, a które nie są przedmiotem wyznaczonym przez dowódcę plutonu do zajęcia, wymijać, posuwając się dalej w głąb nieprzyjacielskiego terenu. Pamiętać bowiem należy o tem, że takie gniazdo oporu nieprzyjaciela pod wpływem wyminięcia (a co zatem idzie groźby ognia z boku lub z tyłu) oraz pod wpływem parcia sąsiednich drużyn, musi paść. Nie zapominać przytem o wyborze odpowiedniego momentu do rozpoczęcia wymijania. Zbyt wczesne dokonanie tego może przyprawić drużynę o straty lub zagładę.

20. Gdy wyminięcie nieprzyjacielskiego gniazda oporu się uda a jednocześnie wiadomo, że z tego punktu nieprzyjaciel zatrzymuje zbyt silnie sąsiednią drużynę, jeśli ponadto istnieje możliwość, bez szkody i straty czasu dla własnego zadania, ostrzelania wyminiętego gniazda oporu, nie wahać się tego uczynić.

21. Jeśli drużyna zostanie zatrzymana ogniem nieprzyjacielskim, którego przebyć ani wyminąć nie może, nakazać wkopać się w ziemię i związać jak najsilniejszym ogniem nieprzyjaciela. W ten sposób ułatwi się posuwanie innym drużynom dla przełamania oporu.

22. W razie stracenia ręcznego karabina maszynowego zastąpić go dwoma lub trzema dobrymi strzelcami i trzymając ich w pobliżu siebie, wykonywać dalej zadanie tak, jakgdyby strata ta nie nastąpiła.

23. Dopilnować, by w wypadku sygnału lotnika, żądającego wytyczenia linii, nakazać natychmiastowe wyłożenie płacht wytycznych tym żołnierzom, którzy znajdują się jak najbardziej w przodzie (fizyljerzy ugrupowani w głąb płacht nie wykładają).

Dopilnować, by w razie braku płacht zastąpiono je chustkami do nosa, kawałkami papieru i t. p.

Nakazać schowanie płacht, gdy lotnik da sygnał „zrozumiano“.

24. Jeśli drużyna posuwa się w drugim rzucie plutonu, a między drużynami pierwszego rzutu wytworzy się luka, pozwalająca na skuteczne ostrzelanie widocznego celu, nie wahać się otworzyć ognia.

25. Gdy drużyna posuwa się w drugim rzucie plutonu z zadaniem ochrony skrzydła pierwszego rzutu, a skrzydłu temu zagraża nieprzyjaciel, przeciwdziałać natychmiast w pierwszym rzędzie ogniem, a następnie i uderzeniem wręcz.

26. Gdy drużyna jest wyznaczona jako oddział łączności między dwiema nacierającymi kompanjami, trzymać się następujących zasad postępowania:

- poinformować się dokładnie u dowódców obu kompanij oraz u dowódcy bataljonu (względnie adjutanta bataljonu), gdzie w poszczególnych okresach natarcia będą się znajdowały dowództwa kompanij i bataljonu, a to w tym celu, aby wiedzieć, dokąd posyłać meldunki;
- działać zawsze na korzyść tej kompanji, która pozostaje bardziej w tyle, bez względu na to, że własna kompanja posunęła się naprzód;

- jeśli w czasie natarcia między obu kompanjami wytworzy się luka, której dowódca drużyny swoją drużyną nie opanuje (powyżej 100 m), wówczas posłać o tem meldunki do obu dowódców kompanij, a do dowódcy bataljonu zwrócić się z prośbą o wzmocnienie; otrzymując takie wzmocnienie (będzie to zazwyczaj nie więcej, niż drużyna), objąć nad niem natychmiast dowództwo, bez względu na to, czy dowódca tego wzmocnienia jest młodszy czy starszy stopniem;
- każdą sposobność, sprzyjającą wzięciu nieprzyjaciela pod ogień boczny, wykorzystać natychmiast. Sposobność taka dla drużyny, działającej jako oddział łączności między dwiema kompanjami przytrafi się często;
- jeśli nieprzyjaciel uderza na skrzydło kompanji wysuniętej naprzód, skierować nań ogień całej drużyny.

27. Znalazłszy się w odległości 50—100 m od nieprzyjaciela i wykorzystując bądź chwilę osłabienia jego oporu (zaprzestanie ognia, ogień nerwowy i niecelny, ucieczka ze stanowisk poszczególnych żołnierzy lub grup), bądź też związanie go silnym ogniem sąsiadów, przygotować drużynę do szturm, t. j.:

- rozkazać ręcznemu karabinowi maszynowemu prowadzić jak najsilniejszy ogień;
- wybrać miejsce, skąd nastąpi rzucenie się do szturm i tam zebrać część drużyny szturmującą (grenadjerzy z wyjątkiem grenadjera z garłaczem, oraz wszyscy zbędni w takim wypadku fizyljerzy z sekcji fizyljerskiej); miejsce to, o ile możliwości, powinno być takie, aby szturmująca część drużyny nie przeszkadzała ogniowi ręcznego karabina maszynowego;

- nakazać niepostrzeżenie nałożyć bagnet przeznaczonym do szturm; powinni to wykonać kolejno, nie zaprzestając ognia;
- grenadjerom nakazać wyrzucić granaty ręczne w kierunku szturmowanego celu.

28. Po tych przygotowaniach, pod osłoną ognia granatów, rzucić się z częścią szturmującą, prowadząc ją osobiście, naprzód w kierunku nieprzyjaciela i zniszczyć go w walce wręcz.

29. Nie zawahać się porwać do szturm całej drużyny (włącznie z ręcznym karabinem maszynowym) w tych wypadkach, gdy miejsce szturmowane jest tak silnie ostrzeliwane przez sąsiadów, że nieprzyjaciel jest zmuszony do całkowitego skrycia się i zupełnie nie może strzelać.

30. Pamiętać, że śmiałe osobiste rzucenie się do szturm sprawi, iż podwładni z taką samą odwagą uczynią to za przykładem dowódcy.

31. Walką wręcz na szturmowanym miejscu nie kierować, gdyż to jest niemożliwe, będzie ta walka bowiem całym szeregiem epizodów między poszczególnymi własnymi żołnierzami i żołnierzami nieprzyjaciela.

32. Jeśli w chwili szturm drużyny, nieprzyjaciel opuszcza w ucieczce zajmowany dotychczas teren, zając najpierw opuszczone przezeń stanowiska, a następnie ścigać go ogniem rozporządzalnej broni, ściągając równocześnie na zdobyte miejsce ręczny karabin maszynowy.

33. Po zajęciu szturmowanego stanowiska nieprzyjaciela, jeśli nie stanowi ono ostatecznego przedmiotu natarcia drużyny, przeprowadzić pościg ogniowy, następnie skupić rozproszkowaną drużynę zpowrotem dookoła siebie i wykonywać dalej nakazane zadanie.

34. Po zajęciu stanowiska nieprzyjaciela, które jest ostatecznym przedmiotem natarcia drużyny, przedsięwziąć natychmiast środki do zapewnienia sobie możliwości utrzymania terenu (odpowiednie rozmieszczenie obu sekcji, przygotowanie stanowisk strzeleckich, wyznaczenie kierunków dla ręcznego karabina maszynowego i garłacza).

35. Ze zdobytymi karabinami maszynowymi postąpić następująco:

— jeśli w drużynie znajdują się żołnierze, mogący je obsłużyć, zorganizować natychmiast obsługę i kazać jej zwrócić tę broń w kierunku nieprzyjaciela;

— jeśli nikt zdobytych karabinów maszynowych nie umie obsłużyć albo też jeśli własna amunicja nie nadaje się, a nieprzyjaciel swojej nie zostawił, wówczas zameldować o tem dowódcy plutonu, zapytując, co zrobić ze zdobyczą.

36. Jeśli szturm się nie uda, nie ustępować, lecz przyczepić się do terenu, stawiając opór na miejscu i pamiętając o tem, że inne części plutonu względnie kompanji przyjdą z pomocą.

37. Będąc wyznaczonym do dokonania wypadu na jakiś niezbyt odległy odosobniony posterunek nieprzyjacielski (zwykle będzie się tego dokonywać nocą), postąpić według poniższych wskazówek:

— rozpoznać za dnia miejsce i drogę do nieprzyjaciela;

— dobrać tylko niezbędną potrzebą ilość ludzi; zwykle jest lepiej brać ich mniej, muszą to być jednak ludzie mający do siebie wzajemne zaufanie i nadający się do tego rodzaju wypadów, a więc: obdarzeni doskonałym wzrokiem i słu-

- chem, umiejący posuwać się cicho po terenie, silni, o spokojnych nerwach i dobrzy grenadjerzy;
- idącym na wypad kazać pozostawić tornistry i łopatki, a jako uzbrojenie wziąć ze sobą tylko karabinki, granaty ręczne i bagnety;
 - pod posterunek nieprzyjacielski należy podsunąć się cicho i z zachowaniem ostrożności, a w tym celu często zatrzymywać się, nasłuchując i wypatrując przed siebie i na boki;
 - o ile tylko uda się podsunąć do nieprzyjaciela tak blisko, by móc go dosięgnąć bagnetem bez uprzedniego obezwładniania granatami, uczynić to, w przeciwnym razie — wyrzucić najpierw granaty, poczem natychmiast skoczyć z bagnetem;
 - żołnierzy nieprzyjacielskich, którzy się poddali lub są lekko ranni, szybko uprowadzić ze sobą; ciężko rannych lub zabitych obszukać, zabrać posiadane przez nich papiery, broń i amunicję i natychmiast powrócić do swoich stanowisk.

C. PRZYKŁADY.

- a) Drużyna zatrzymana ogniem.
Patrz przykład w rozdziale X.
- b) Wyminięcie nieprzyjacielskiej komórki oporu. Pomoc sąsiadowi.

Założenie.

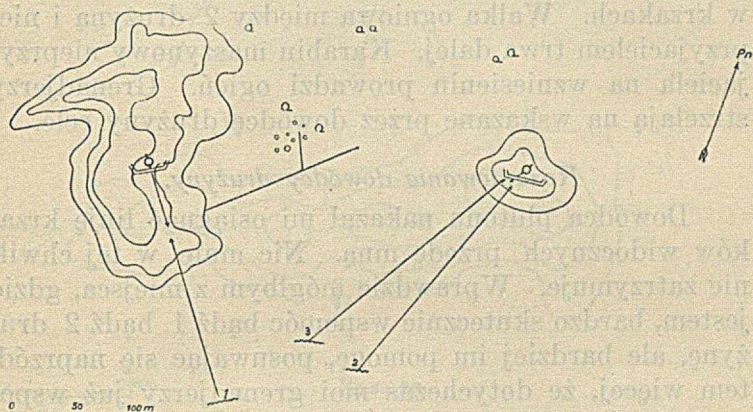
(Rys. 19).

W czasie natarcia wytworzyło się następujące położenie: 1. i 3 drużyna (rzut ogniowy plutonu), otrzymawszy jako zadanie osiągnięcie linii krzaków (na wysokości północnego podnóża wzniesienia 76), zostały zatrzymane ogniem broni maszynowej nieprzyjaciela. Ogień ten uniemożliwia posuwanie się naprzód nawet

pojedynczo. W pewnej chwili na prawo i z tyłu poza 3 drużyną odezwał się ogień ręcznego karabina maszynowego własnej 2 drużyny, która dotychczas była w odwodzie plutonu. Ogień tej drużyny został skierowany na nieprzyjacielską komórkę, zatrzymującą 3 drużynę. Po paru minutach ognia 2 drużyny 3 drużyna coraz mniej odczuwa na sobie ogień nieprzyjacielski.

Rozmowa dowódcy 3 drużyny.

2 drużyna oswobadza mnie od ognia nieprzyjaciela powstrzymującego mój ruch. Mogę więc w tej



Rys. 19.

chwili posunąć się naprzód, przerzucając drużynę do krzaków przede mną. Muszę jednak zachować ostrożność; skok całej drużyny mógłby ściągnąć na nią ogień i to ogień z boku, zatem — ruch pojedynczo — najpierw grenadjerzy, podczas gdy fizyljerzy będą prowadzić nadal ogień, potem — fizyljerzy pod osłoną ognia grenadjerów, strzelających z krzaków. Jeśli grenadjerowi z garłaczem uda się przedostać do krzaków, bę-

dzie mógł stamtąd ostrzelać nieprzyjaciela, zatrzymującego 1. drużynę.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„R. k. m.! strzelać dalej!

Grenadjerzy! — pojedynczo do krzaków! Stamtąd ogień na prawo, garłacz na lewo na nieprzyjaciela na wzniesieniu! Naprzód!

(Po wbiegnięciu grenadjerów do krzaków i po rozpoczęciu przez nich ognia).

Fizyljerzy za mną!“.

Dalszy rozwój wypadków.

Ze stratą jednego grenadjera drużyna znalazła się w krzakach. Walka ogniowa między 2 drużyną i nieprzyjacielem trwa dalej. Karabin maszynowy nieprzyjaciela na wzniesieniu prowadzi ogień. Grenadjerzy strzelają na wskazane przez dowódcę drużyny cele.

Rozmowanie dowódcy drużyny.

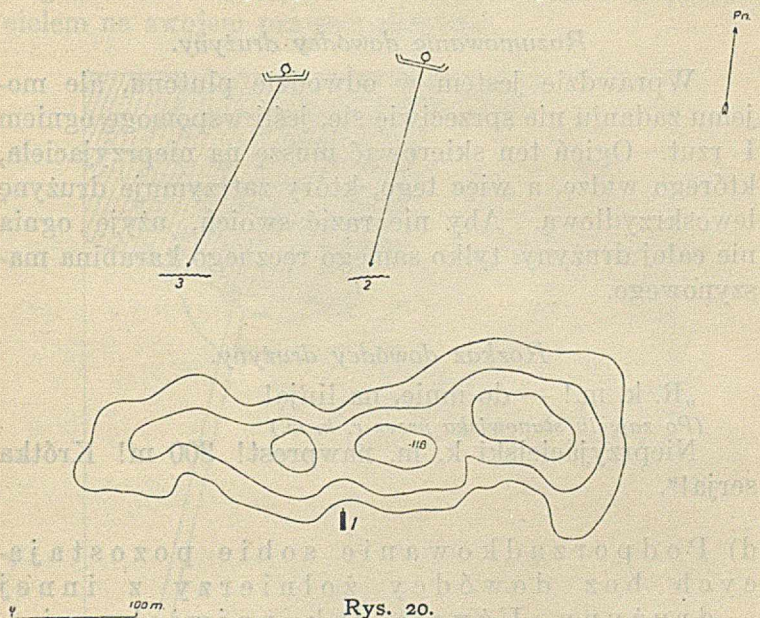
Dowódca plutonu nakazał mi osiągnąć linię krzaków widocznych przede mną. Nic mnie w tej chwili nie zatrzymuje. Wprawdzie mógłbym z miejsca, gdzie jestem, bardzo skutecznie wspomóc bądź 1. bądź 2 drużynę, ale bardziej im pomogę, posuwając się naprzód, tem więcej, że dotychczas moi grenadjerzy już wspomagali obu sąsiadów. Muszę się liczyć ponadto z amunicją, którą jeszcze mam i zachować ją na dalsze wypadki. A więc muszę iść naprzód, puszczając w pierwszej fali grenadjerów, w drugiej — fizyljerów tak, by ostatni byli osłonięci z obu skrzydeł.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„Przerwij ogień! Kierunek krzaki przed nami! Grenadjerzy! — przodem w dwu grupkach w tyraljerze! Odstęp między grupami 30 kroków.

Fizyljerzy! — w kolumiencie, w luce, odległość 30 kroków. Naprzód!.

c) Drużyna z odwodu plutonu, działająca na korzyść I rzutu w luce między dwiema drużynami. Szyk skupiony drużyny za zasłoną.



Rys. 20.

Założenie.

(Rys. 20).

Po wyparciu nieprzyjaciela ze wzgórza 116, dowódca plutonu, zmniejszonego tylko do trzech drużyn, naciera dalej dwiema drużynami w I rzucie i jedną w odwodzie. Drużyny I rzutu, zszedłszy na drugą stronę wzgórza, zostały zatrzymane ogniem z dwóch miejsc. Odwodowa drużyna dochodzi pod szczyt wzgórza. Dowódca odwodowej drużyny, podpełznawszy na szczyt,

dla utrzymania wzrokowej łączności z dowódcą plutonu, zauważyła nawprost przed sobą w odległości 300 m nieprzyjacielski karabin maszynowy, powstrzymujący lewoskrzydłową drużynę I rzutu. Bardziej na prawo inny nieprzyjacielski karabin maszynowy powstrzymuje drużynę prawoskrzydłową.

Rozumowanie dowódcy drużyny.

Wprawdzie jestem w odwodzie plutonu, ale mojemu zadaniu nie sprzeciwię się, jeśli wspomogę ogniem I rzut. Ogień ten skierować muszę na nieprzyjaciela, którego widzę, a więc tego, który zatrzymuje drużynę lewoskrzydłową. Aby nie razić swoich, użyję ognia nie całej drużyny, tylko samego ręcznego karabina maszynowego.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„R. k. m.! — do mnie, na linję!

(Po zajęciu stanowiska przez r. k. m.)

Nieprzyjacielski k. m. nawprost! 300 m! Krótka serja!“.

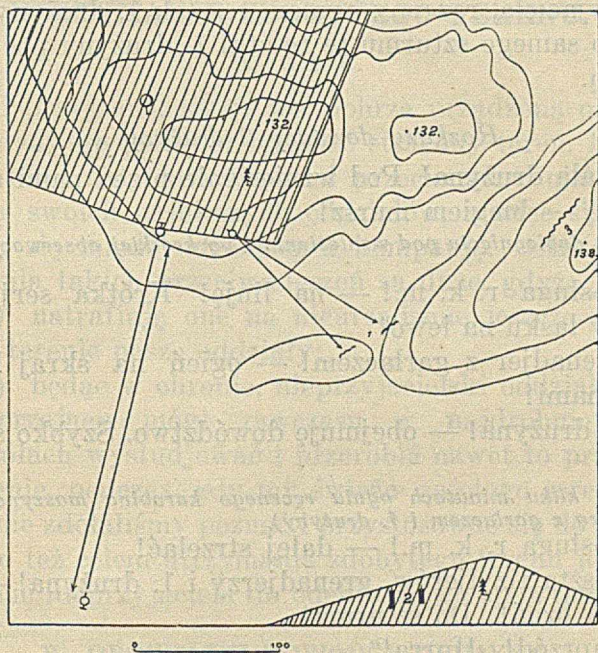
d) Podporządkowanie sobie pozostających bez dowódcy żołnierzy z innej drużyny. Użycie jak największej ilości ludzi do szturm.

Założenie.

(Rys. 21).

Dwie drużyny I rzutu zajęły cypel wzgórza 138, przyczem straty lewoskrzydłowej drużyny zmniejszyły ją do 5 ludzi bez dowódcy drużyny i bez ręcznego karabina maszynowego. Umieścili się oni częściowo na wzgórzu 138, częściowo na fałdzie na lewo i ostrzeliwiają zalesioną część wzgórza 132, z którego nieprzyja-

ciel strzela jednym ciężkim i jednym ręcznym karabinem maszynowym. Ogień nieprzyjacielskiego ciężkiego karabina maszynowego jest związany przez ogień własnego ciężkiego karabina maszynowego na lewym skrzydle, natomiast ogień ręcznego karabina oraz pojedynczych strzelców jest gęsty i pada głównie na wzgórze 138. Drużyna 3 związana jest z nieprzyjacielem na swoim prawym skrzydle.



Rys. 21.

2 drużyna w składzie 11 ludzi lecz z ręcznym karabinem maszynowym, dotychczas będąca w odwodzie, otrzymuje od dowódcy plutonu rozkaz zdobycia szturmem zalesionej części wzgórza 132 i zniszczenia nieprzyjaciela, znajdującego się na skraju lasu.

Rozumowanie dowódcy 2 drużyny.

Wprawdzie ze skraju lasu, gdzie jestem, widzę wzgórze 132 i miejsce, skąd strzela nieprzyjaciel, jednak widzę to niezbyt dobrze. A więc muszę, podciągnawszy ze sobą drużynę, dojść do linii 1. drużyny, skąd przeprowadzę krótką obserwację i wydam ostateczny rozkaz do szturm.

Przed szturmem muszę skierować mój ogień na nieprzyjaciela, razem z ogniem resztek 1. drużyny.

Do samego szturm te resztki 1. drużyny pociągnę za sobą.

Rozkazy dowódcy 2 drużyny.

„Cała drużyna! Pod wzniesienie przed nami skok! Za mną — biegiem marsz!

(Po dobiegnięciu pod wzniesienie i po krótkiej obserwacji celu szturm):

Obsługa r. k. m.! — na linję! Krótka serja na k. m. w lasku na lewo!

Grenadjer z garłaczem! — ogień na skraj lasku przed nami!

1. drużyna! — obejmuje dowództwo. Szybko strzelać!

(Po kilku minutach ognia ręcznego karabina maszynowego, grenadjera z garłaczem i 1. drużyny).

Obsługa r. k. m.! — dalej strzelać!

Reszta fizyljerów, grenadjerzy i 1. drużyna! — bagnet na broń! Do szturm!

Naprzód! Hurra!“

ROZDZIAŁ XII.

UTRZYMANIE ZDOBYTEGO TERENU.

A. C E L.

Nieprzyjaciel, który ma dobrze urządzoną obronę, będzie zawsze usiłował odebrać stracony teren. Będzie on to robił natychmiastowymi przeciwuderzeniami oddziałów swoich najniższych oddziałów, a więc siłą wahałą się między drużyną a kompanją. Szanse powodzenia takich przeciwuderzeń są duże, gdyż:

a) natrafiają one na nieurządzone jeszcze na zajętych terenie nasze oddziały;

b) będąc w obronie, nieprzyjacielski oddział przeciwuderzający mógł zawczasu w najdrobniejszych szczegółach wystudjować i przerobić nawet to przeciwuderzenie, podczas gdy my świeżo zajętego terenu jeszcze nie zdołaliśmy poznać i przystosować się do niego.

To też celem utrzymania zdobytego terenu jest nie dopuścić nieprzyjaciela do odebrania go zpowrotem.

B. OBOWIĄZKI DOWÓDCY DRUŻYNY.

1. Szybkim rzutem oka zbadać teren przed zajętych pozycją nieprzyjacielską i wywnioskować, skąd najprędzej może wyjść przeciwuderzenie nieprzyjaciela.

2. Części, która szturmowała, nakazać zająć natychmiast stanowiska ogniowe frontem do możliwego kierunku ukazania się nieprzyjaciela.

3. Pozostałą ewentualnie w tyle obsługę ręcznego karabina maszynowego (względnie i grenadjera z garłaczem) przywołać jak najszybciej do siebie.

4. Wybrać stanowisko dla ręcznego karabina maszynowego i grenadjera z garłaczem i z chwilą, gdy już będą na miejscu, nakazać im zająć i urządzić wybrane stanowiska.

5. Zdezorganizowaną szturmem całą drużynę ująć silnie w garść, uporządkować, wyznaczyć stanowiska i nakazać okopać się.

6. Jeżeli styczność z nieprzyjacielem została utraczona, próbować ją nawiązać przez wysłanie naprzód na odległość wzroku patrolu (2 — 3 ludzi).

7. Zorganizować we wszystkich tych kierunkach, skąd może grozić ukazanie się nieprzyjaciela, jak najściślejszą obserwację.

8. Niezależnie od nakazanej obserwacji prowadzić ją samemu.

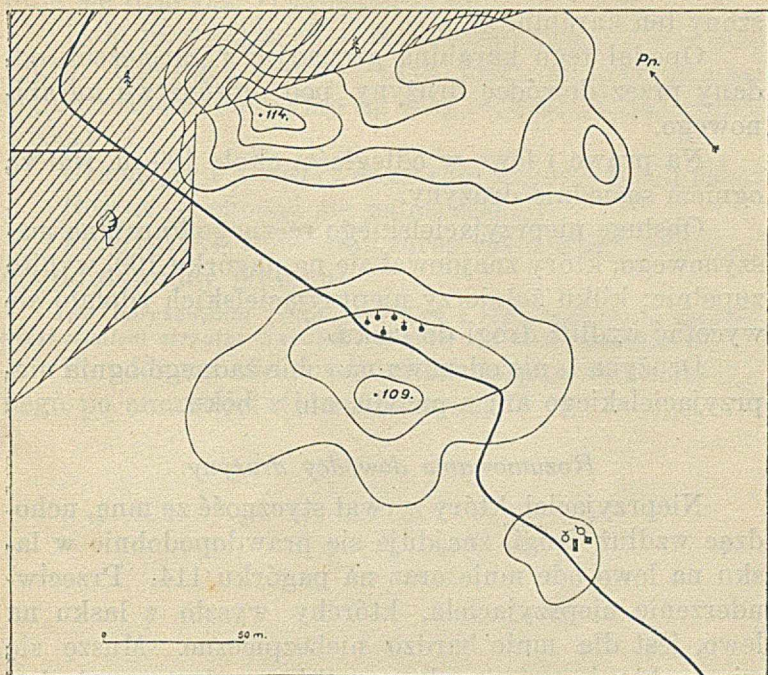
9. O ile dowódca plutonu nie widzi drużyny, wysłać do niego meldunek o zajęciu terenu i jego urządzeniu oraz o tem, czy styczność z nieprzyjacielem jest nadal utrzymywana czy nie.

10. Natychmiast posłać po amunicję, celem uzupełnienia wystrzelonej. Użyć w tym celu przede wszystkim fizyljerów (z wyjątkiem bezpośrednio obsługi ręcznego karabina maszynowego), a w razie braku — grenadjerów.

11. Nadzorować i poprawiać prace nad okopywaniem się i urządzaniem stanowisk.

12. W wypadku przeciwuderzenia nieprzyjacielskiego zachować się jak w obronie (patrz rozdział XVI).

C. PRZYKŁAD.



Rys. 22.

Założenie.

(Rys. 22).

Drużyna 1. zajęła swój ostateczny cel natarcia — pagórek 109.

W chwili zajęcia pagórka rozmieszczenie drużyny jest następujące.

Na pagórku 109, z części szturmującej drużyny (grenadjerzy z dwoma fizyljerami zbędnymi przy ręcznym karabinie maszynowym) — 5 ludzi nietkniętych.

W domku przy drodze — trzech ludzi z bezpośredniej obsługi ręcznego karabina maszynowego i nienaruszony ten karabin.

Opodal tego karabina grenadjer z garłaczem, oddany przez dowódcę drużyny pod dowództwo karabinowego.

Na prawo i lewo w odległości około 100 m, walczą ogniem sąsiednie drużyny.

Obsługę nieprzyjacielskiego ręcznego karabina maszynowego, który znajdował się na pagórku 109, wybito zupełnie; kilku żołnierzy nieprzyjacielskich zdołało się wycofać wzdłuż drogi do lasku.

Drużyna 1. nie odczuwa na sobie żadnego ognia nieprzyjacielskiego ani z przodu, ani z boku.

Rozmowanie dowódcy drużyny.

Nieprzyjaciel, który zerwał styczność ze mną, uchodząc wzdłuż drogi, znajduje się prawdopodobnie w lasku na lewo ode mnie oraz na pagórku 114. Przeciwuderzenie nieprzyjaciela, któreby wyszło z lasku na lewo, jest dla mnie bardzo niebezpieczne. Muszę się więc zabezpieczyć przede wszystkim od strony lasku, następnie od strony pagórka 114. Ponadto muszę starać się nawiązać styczność z nieprzyjacielem w kierunku lasku. Zabezpieczenie się od lasku osiągnę przez skierowanie tam ognia ręcznego karabina maszynowego i garłacza, od strony dobrze widocznego pagórka 114 wystarczy mi obserwacja i ogień grenadjerów.

Rozkaz dowódcy drużyny.

(Umówiony znak na przybycie ręcznego karabina maszynowego i garłacza, a po ich przybyciu):

„Grenadjerzy M. i N.! do lasku na lewo! Umieścić się na jego skraju i obserwować w głąb! W razie natarcia nieprzyjaciela, alarmować strzałami i natych-

miast cofać się w tył z boku wzgórza, na którym znajduje się drużyna. Odmaszerować!

R. k. m. i garłacz! — stanowisko tutaj! (Wskazać ręką). Kierunek ognia — skraj lasu na lewo od nas! Ogień rozpocząć tylko na mój rozkaz! Zająć stanowiska!

Grenadjer P.! obserwować całe wzgórze przed sobą!
Reszta — okopać się jednocześnie!

Fizyljer F.! Dam wam zaraz szkic, który odniesiecie do dowódcy plutonu.

(Po narysowaniu prostego szkicu z rozmieszczeniem drużyny i wskazaniem strzałką kierunku, w którym uszedł nieprzyjaciel).

Po oddaniu szkicu pójdziecie do punktu amunicyjnego po amunicję! Odmaszerować!"

ROZDZIAŁ XIII.

NATARCIE NA FRONTACH OBUSTRONNIE USTALONYCH.*)

A. CEL I CHARAKTERYSTYKA.

Cel natarcia na frontach obustronnie ustalonych jest ten sam, co natarcia na frontach nieustalonych.

Natarcie na frontach obustronnie ustalonych, w odróżnieniu od natarć poprzednio omówionych, charakteryzuje to, że wymagają daleko więcej drobiazgowych i długotrwałych przygotowań, daleko silniejszego wsparcia ogniowego artylerji oraz bardzo często współdziałania czołgów.

Odcinki, na których działają oddziały piechoty, są daleko węższe i jednocześnie głębsze w natarciach na frontach obustronnie ustalonych (szerokość frontu plutonu nie przekracza 100 m, a głębokość dochodzi również do 100 m).

B. OBOWIĄZKI DOWÓDCY DRUŻYNY.

1. Zdać sobie jak najdokładniej sprawę z zadania otrzymanego od dowódcy plutonu.

2. Wynotować wszystkie te czynności, które drużyna będzie musiała wykonać przed rozpoczęciem natarcia.

*) W rozdziale tym podaję tylko różnice zachodzące między charakterystyką i obowiązkami dowódcy drużyny w natarciu na frontach obustronnie ustalonych, a natarciem omówionem w rozdziale XI.

3. Zaopatrzyć się w porę we wszystkie środki potrzebne do wykonania przygotowań do natarcia (np. nożyce do rozcinania drutów, świece czy granaty dymne, jeśli natarcie ma wyruszyć za zasłoną dymową i t. p.).

4. Doprowadzić drużynę na podstawę wyjściową natarcia, jeśli nie znajduje się na niej w chwili otrzymania zadania.

5. Poinformować drużynę o zadaniu, podając jej, celem zachowania tajemnicy, tylko wiadomości niezbędne do zrozumienia zadania.

6. Jeśli natarcie ma wyruszyć o pewnej, oznaczonej ściśle godzinie, naregulować zegarek według zegarka dowódcy plutonu.

7. Jeśli natarcie ma się rozpocząć na pewien ustalony sygnał wzrokowy, urządzić w obrębie drużyny obserwację tego sygnału.

8. Nakazać i dopilnować wykonania wszystkich niezbędnych czynności przygotowawczych na podstawie wyjściowej.

9. Dopilnować, aby na podstawie wyjściowej nie odbywał się żaden zbędny ruch lub nie rozlegał hałas, mogący zdradzić zamierzone natarcie, a tem samem uniemożliwić osiągnięcie zaskoczenia nieprzyjaciela.

10. Jeśli ruch piechoty naprzód jest poprzedzany przez ruchomy ogień zaporowy artylerji, posuwać się za nim w odległości 200 m.

11. Idąc za ruchomym ogniem zaporowym artylerji, wykorzystać w pełni tę swobodę ruchów, którą on daje, a więc prowadzić drużynę zebraną w kolumieence szybkim krokiem, lecz nie biegiem.

12. Jeśli ruch piechoty jest poprzedzony przez koncentrację ognia artylerji na poszczególne punkty fortyfikacyj nieprzyjaciela, obserwować skutki tego

ognia na te miejsca pozycij nieprzyjacielskich, które znajdują się na drodze natarcia drużyny.

13. Po wyruszeniu do natarcia przeć silnie naprzód, pamiętając o tem, że tylko szybkość może przeszkodzić działaniu nieprzyjacielskich gniazd oporu.

14. Napotkany opór łamać silnym ogniem wszystkich posiadanych broni oraz ruchem.

15. Nieprzyjacielskie gniazda oporu, znajdujące się z boku od wyznaczonej dla drużyny drogi, wymijać (rozd. XI, przykład b), bacząc jednocześnie na to, by nie narazić się na ogień boczny.

16. Po opanowaniu jakiegoś gniazda nieprzyjacielskiego, nie stanowiącego ostatecznego celu natarcia drużyny, nie zatrzymywać się dla oczyszczania od nieprzyjaciela schronów, lecz posuwać się dalej.

17. W natarciach na frontach obustronnie ustalonych zdarzy się często, że drużyna wejdzie w skład oddziału, przeznaczonego do oczyszczania zajętych pozycij nieprzyjacielskich.

Wówczas należy postępować następująco:

- prócz większej ilości granatów ręcznych i karabinowych, zaopatrzyć się w granaty dymne i zapalające oraz w worki do piasku;
- nakazać pozostawienie plecaków (tornistrów), oraz przewieszenie broni przez ramię;
- posuwać się wślad za wyznaczonym dla drużyny i nacierającym w pierwszym rzucie plutonem; obserwować stale działanie tego plutonu, trzymając się na odległości wyznaczonej przez dowódcę oddziału oczyszczającego;
- gdy pluton poprzedzający drużynę przekroczy stanowiska nieprzyjacielskie, rzucić się szybko naprzód, wpaść do stanowisk nieprzyjacielskich i rozpocząć natychmiast oczyszczenie;

- oczyszczając pozycję nieprzyjacielską w jednym kierunku, nie zapomnieć o ubezpieczeniu się z kierunku przeciwnego;
- rowy nieprzyjacielskie zwijać, odcinek za odcinkiem; do napotkanych schronów wrzucać granaty ręczne lub dymne; barykady zbudowane przez nieprzyjaciela usuwać (worki z piaskiem lub wały ziemne rozwalać łopatkami i kolbami karabinów, barykady drewniane — w podobny sposób, albo przez spalenie granatami zapalającymi);
- po oczyszczeniu wyznaczonego odcinka pozycji nieprzyjacielskiej, zebrać jeńców i zdobytą broń i odesłać natychmiast w tył, wreszcie zorganizować się, jak do obrony według wskazówek rozdziału XVI (może się bowiem zdarzyć, że nieprzyjaciel wykona przeciwuderzenie, zniszczy oddziały, które się posunęły naprzód i będzie próbował odebrać utracony teren) i zameldować o ukończeniu zadania dowódcy oddziału oczyszczającego.

18. Zwijania okopów nieprzyjacielskich dokonywać w sposób niżej podany i nakazany przez „Instrukcję grenadjerską”.*)

„Zasadniczą i właściwie prowadzącą walkę jest grupa czołowa. Składa się ona ze szperacza, dwu grenadjerów, rzucających granaty, i dowódcy sekcji grenadjerskiej.

Środkową grupę stanowią podający amunicję (granaty) i grenadjer z garłaczem. Przy tej grupie znajduje się zasadniczo dowódca drużyny.

Tylną grupę stanowi reszta drużyny. Drużyna zaopatrzona jest w worki do piasku.

*) „Instrukcja grenadjerska” — p. 131 i 132, str. 77 — 80.

Podział czynności i przebieg działania odbywa się jak podano niżej.

- Szperacz-grenadjer lub fizyler dobry w walce wręcz, trzymając karabin lub karabinek z nasadzonym bagnetem, posuwa się pierwszy i ubezpiecza drużynę przed nagłym zaskoczeniem od czoła.

Posuwa się naprzód na rozkaz dowódcy sekcji grenadjerskiej, robiąc skok na długość dobrego rzutu granatem. Zatrzymuje się na zagięciu okopu.

- Grenadjerzy wyborowi, rzucający granaty, mają ręce wolne. Krótkie karabinki noszą przez plecy. Posuwają się oni za szperaczem, wykonywając skoki wraz z całą drużyną zwijającą. Jeden z nich rzuca blisko, t. j. za poprzecznice najbliższą poza szperaczem, drugi rzuca daleko, t. j. poza następną poprzecznice i dalej, aby odciąć grenadjerów nieprzyjacielskich, przeszkodzić dostawie granatów i nie dopuścić posiłków. Blisko rzuca się granatami cięższymi, dalej można rzucać lżejszemi.
- Dowódca sekcji grenadjerskiej znajduje się przy grenadjerach wyborowych, obserwuje rzuty i kieruje ogniem. Skoro uzna, że ogień osiągnął dostateczny skutek, daje rozkaz „naprzód”, poczem cała grupa biegnie naprzód, zatrzymując się za szperaczami.
- Donoszący amunicję posuwają się luźnym rzędem o kilka kroków za dowódcą sekcji grenadjerskiej. Zadaniem ich jest dostarczenie amunicji grenadjerom wyborowym. Liczba ich bywa różna i zależna od potrzeby. Do tej funkcji można używać również i fizyljerów.

- Grenadjer z garłaczem posuwa się na końcu grupy środkowej. Na rozkaz dowódcy drużyny zwi-
 jającej obrzuca granatami dalsze odcinki zwi-
 janego rowu.
- Obok niego postępuje dowódca drużyny. Kieruje on całością działania i czuwa nad organizacją dostarczania granatów do przodu.
- Tylne grupa, którą stanowi sekcja fizyljerska (przeważnie już niecała), ma za zadanie współdziałać z grupą czołową przez obserwację terenu w bok od rowu zwijanego i przez związanie ogniem nieprzyjacielskich gniazd, leżących na-
 zewnątrz od zwijanego rowu, a zagrażających drużynie“.

„Jeśli w czasie zwijania drużyna natrafi na silne przeciwuderzenie nieprzyjaciela, wówczas należy zabarykadować okop workami z piaskiem lub poprostu zawalić ziemię, aby zmusić nieprzyjaciela do ukazania się na powierzchni“.

ROZDZIAŁ XIV.

WALKA PRZY WSPÓLDZIAŁANIU CZOŁGÓW.

A. C E L.

Współdziałanie czołgów ma na celu:

a) wywarcie na broniącym się nieprzyjacielu demoralizującego wpływu;

b) otwarcie piechocie drogi poprzez przeszkody przed pozycją nieprzyjacielską w wypadku, gdy natarcie nie jest poprzedzone dostateczną ilością ognia artylerji, a ogień i siła piechoty mogłyby się okazać niewystarczające do przezwyciężenia tych przeszkód.

Największy skutek współdziałania czołgów osiąga się wówczas, gdy uda się je podprowadzić skrycie do stanowisk wyjściowych do natarcia i gdy ich ukazanie się w natarciu jest dla nieprzyjaciela niespodzianką czyli zaskoczeniem.

B. OBOWIĄZKI DOWÓDCY DRUŻYNY.

1. Pamiętać samemu i pouczyć drużynę, że celami, które zwalczają czołgi w pierwszym rzędzie są gniazda nieprzyjacielskich karabinów maszynowych.

2. Zanim zostaną wykryte gniazda z nieprzyjacielskimi karabinami maszynowymi, posuwać się przed czołgiem.

3. Wykrywszy nieprzyjacielskie gniazdo karabina maszynowego, powstrzymujące ruch drużyny, ostrzelać je natychmiast jak najsilniejszym ogniem.

4. Jeśli czołg lub czołgi zniszczą przeszkody z drutu, któremi nieprzyjaciel otacza swoje stanowiska, pamiętać, aby natychmiast rzucić się w dokonany wyłom.

5. Ze względu na przyciąganie przez czołgi ognia artylerji nieprzyjacielskiej, zachować odległość od czołga około 150 m.

6. Wszelką ukazującą się naprzeciwko czołgów broń maszynową i broń towarzyszącą (działka piechoty, moździerz piechoty, działa okopowe), natychmiast ostrzelać ogniem, pamiętając, że te rodzaje broni są głównymi wrogami czołgów.

7. Dla wykonania wskazań poprzedniego punktu, pamiętać o obserwacji terenu przed posuwającymi się czołgami.

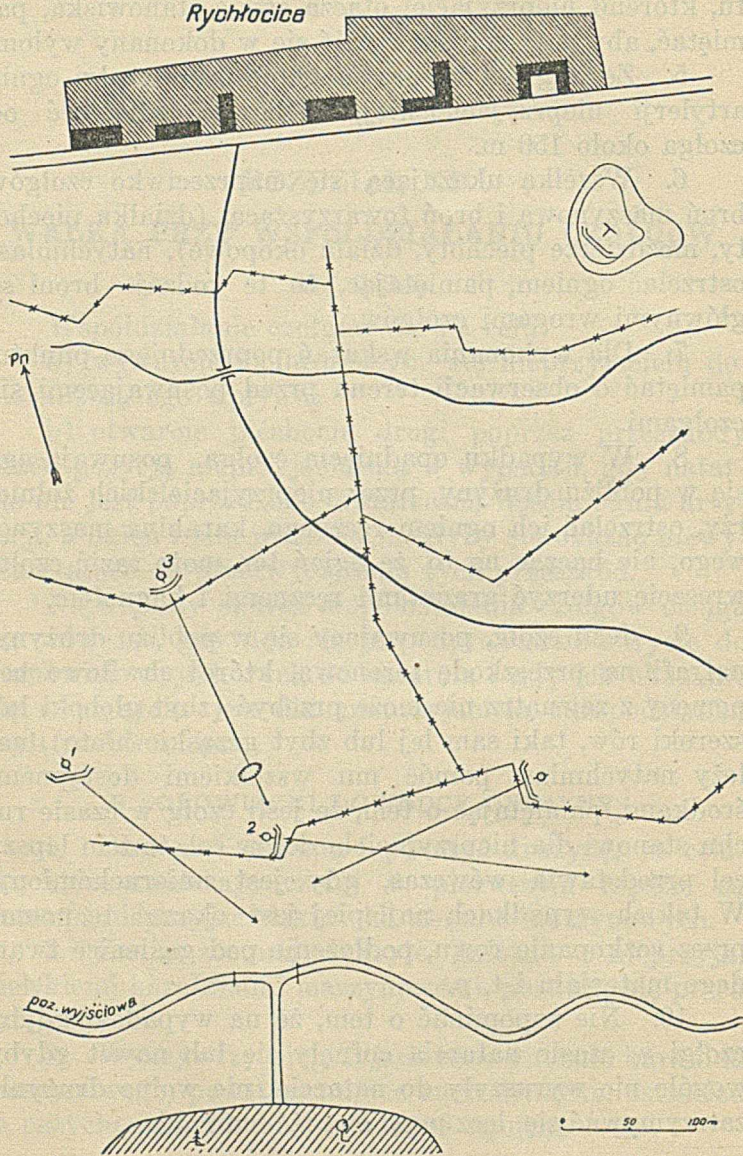
8. W wypadku opadnięcia czołga, posuwającego się w pobliżu drużyny, przez nieprzyjacielskich żołnierzy, ostrzelać ich ogniem ręcznego karabina maszynowego, nie bacząc na to, że ogień ten może razić czołg, wreszcie uderzyć granatami ręcznymi i bagnetem.

9. Jeśli czołg, posuwający się w pobliżu drużyny, natrafi na przeszkodę terenową, której chwilowo bez pomocy z zewnątrz nie może przebyć (zbyt głęboki lub szeroki rów, taki sam lej lub zbyt grzaskie błoto), należy natychmiast pomóc mu wszelkimi dostępnymi środkami, pamiętając o tem, że jeśli czołg w czasie ruchu stanowi dla nieprzyjaciela dobry cel, to tem lepszy cel przedstawia wówczas, gdy jest unieruchomiony. W takich wypadkach najlepiej jest okazać tę pomoc przez rozkopanie rowu, podłożenie pod gąsienice twardego materiału i t. p.

10. Nie zapominać o tem, że na wypadek, gdyby czołgi w czasie natarcia cofnęły się lub nawet gdyby wogóle nie wyruszyły do natarcia, nie wolno drużynie zatrzymywać się, lecz musi ona iść naprzód.

C. PRZYKŁAD.

Rychłocica



Założenie.

(Rys. 23).

Rozkaz dowódcy plutonu wydany o g. 2-ej w streszczeniu brzmi następująco:

bataljon naciera na wieś Rychłocice o g. 3-ej przy współudziale 5 czołgów. Są one w tej chwili ztyłu za pozycją wyjściową natarcia — w lesie.

Pluton naciera w kierunku wyznaczonym przez wykryte nieprzyjacielskie gniazda oporu 2 i 3 oraz zniszczony mostek na strumyku. W pierwszym rzucie plutonu 3 i 4 drużyna, 4 drużyna na lewo.

Czołgi ruszają przodem. Jeden z nich przejdzie przez rów, zajmowany przez 3 drużynę (zakreślony na rys. 23 pionowymi kreskami) i skieruje się odrazu na obsadzone przez nieprzyjaciela gniazdo 2. Na gniazdo 1 pójdzie inny czołg.

Rozmowianie dowódcy 3 drużyny.

Ponieważ czołgi ruszają przodem i, jak wynika z rozkazu dowódcy plutonu, nie mam nakazanych, żadnych specjalnych przygotowań ani czynności, przeto pozostaje mi tylko zawiadomić drużynę o natarciu.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„O świcie pójdziemy do natarcia razem z czołgami, które wyjdą z lasu za nami, przejdą przez nasze stanowiska i pójdą przodem.

Przez rów, który zajmujemy, przejdzie czołg, który skieruje się prosto na r. k. m. nieprzyjacielski, znajdujący się przed nami.

Po przejściu czołga, na mój rozkaz, drużyna wybiegnie za mną naprzód w kolumnie rzędem“.

Rozwój wypadków po rozpoczęciu natarcia.

W kilka minut po wyruszeniu natarcia czołg, który przechodził przez rów 3 drużyny, zniszczył nieprzyjacielskie gniazdo 2 i posuwa się w kierunku na gniazdo oporu 3, skąd idzie ogień karabinów maszynowych. Drużyna 3 w kolumnie rzędem za czołgiem.

Na prawo i na lewo posuwają się inne czołgi.

W pewnym momencie czołg, za którym posuwa się 3 drużyna, wpada przodem w zbyt szeroki rów i nie może się z niego wydostać.

Rozmowa dowódcy drużyny.

Muszę pomóc czołgowi przebyć przeszkodę i ostrze-
lać jednocześnie nieprzyjaciela, prowadzącego ogień.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„Fizyljerzy! — przed czołg! Ogień na k. m. nie-
przyjacielski w krzakach! W tyraljery — biegiem!

Grenadjerzy! — do czołga za mną!

(Po wbiegnięciu do rowu)

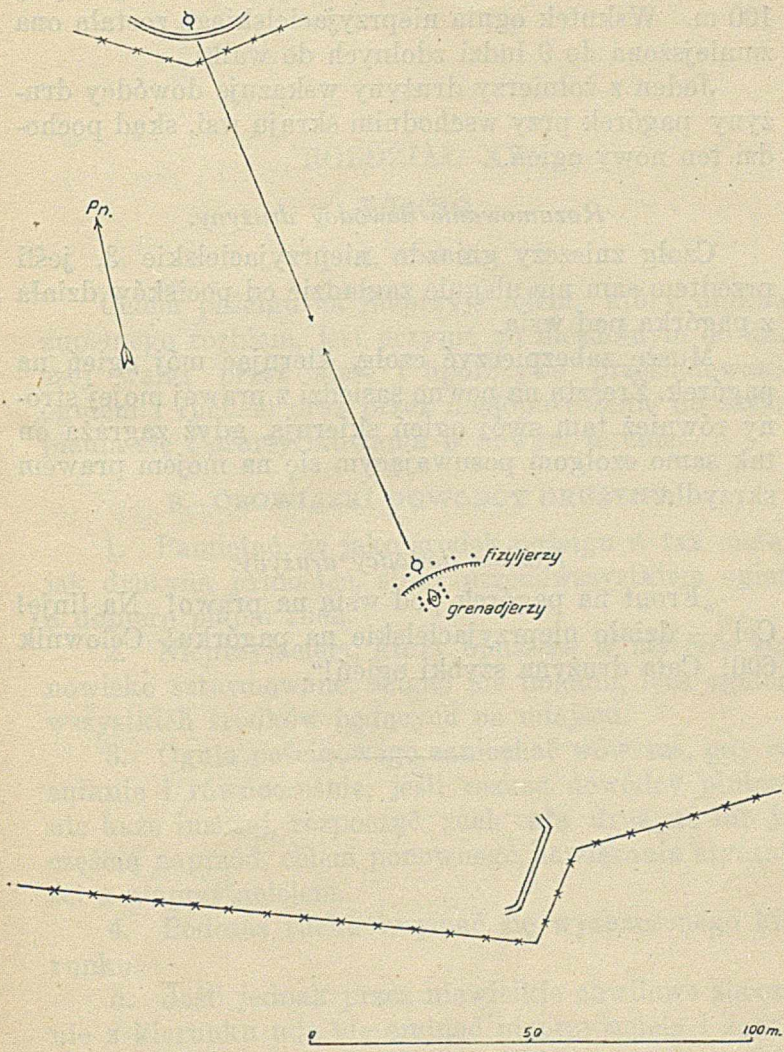
Szeregowiec M.! — Obserwować na prawo! Szere-
gowiec N. — na lewo!

Reszta sekcji! — rozkopać rów z przodu!*)

Dalszy rozwój wypadków.

Dzięki pracy sekcji grenadjerskiej, czołg przebywa
rów i posuwa się na gniazdo nieprzyjacielskie 3. Wła-
śnie, gdy dochodzi do drutów, broniących tego gniazda,
w odległości 50 m od czołga pada pocisk działowy.
Jednocześnie ogień z gniazda nieprzyjacielskiego 3 sta-
je się bardzo gwałtowny.

*) Uszykowanie drużyny po tym rozkazie dowódcy przed-
stawia rys. 24, zwiększony trzykrotnie w stosunku do skali rys. 23.



Rys. 24.

Drużyna 3 znajduje się w tej chwili rozsypana w tyraljerze za czołgiem, w odległości mniej więcej 100 m. Wskutek ognia nieprzyjacielskiego została ona zmniejszona do 9 ludzi zdolnych do walki.

Jeden z żołnierzy drużyny wskazuje dowódcy drużyny pagórek przy wschodnim skraju wsi, skąd pochodzi ten nowy ogień.

Rozmowanie dowódcy drużyny.

Czołg zniszczy gniazdo nieprzyjacielskie 3, jeśli przedtem sam nie ulegnie zagładzie od pocisków działa z pagórka pod wsią.

Muszę zabezpieczyć czołg, kierując mój ogień na pagórek. Zresztą na pewno sąsiedzi z prawej mojej strony również tam swój ogień skierują, gdyż zagraża on tak samo czołgom posuwającym się na mojem prawem skrzydle.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„Front na pagórek pod wsią na prawo! Na linję! Cel — działo nieprzyjacielskie na pagórku! Celownik 600! Cała drużyna szybki ogień!”

ROZDZIAŁ XV.

POŚCIG.

A. C E L.

Celem pościgu za nieprzyjacielem, który uniknął zupełnego rozbicia, jest uczynić go niezdolnym do dalszej walki przez stałe i uporczywe prześladowanie ogniem i ruchem oraz przez niedopuszczenie do zaczepienia się i ufortyfikowania w nowym terenie.

B. OBOWIĄZKI DOWÓDCY DRUŻYNY.

1. Pamiętać, że jako środek pościgu w tak małej, jak drużyna jednostce, służy przede wszystkim ogień, a dopiero potem ruch.
2. Nieprzyjaciela, który opuszcza w ucieczce stanowisko szturmowane, ścigać nie nogami, lecz ogniem wszystkich środków będących na miejscu.
3. Ognia pościgowego zaniechać wówczas, gdy cel zniknie i równocześnie, jeśli rozkaz dowódcy plutonu nie każe inaczej, rozpocząć ruch całą drużyną lub jej częścią naprzód, celem ponownego nawiązania styczności z nieprzyjacielem.
4. Podczas ruchu trzymać się wyznaczonego kierunku.
5. Jeśli jednak przez niewielkie chwilowe zboczenie z kierunku uda się ominąć nieprzyjaciela i zagrozić mu z boku, nie wahać się opuścić wyznaczonego kierunku.

6. Przyjąć wyznaczony kierunek zpowrotem, jak tylko nieprzyjaciel wycofa się względnie gdy przestanie istnieć groźba jego ognia.

7. Napotkane słabe patrole nieprzyjacielskie odrzucić gwałtownym ogniem.

8. Nie zrażać się oporem nieprzyjaciela, który wydaje się w pierwszej chwili poważniejszym, pamiętając o tem, że z jednej strony związanie tego oporu ogniem, a z drugiej energiczne parcie naprzód, musi doprowadzić do zaniechania oporu.

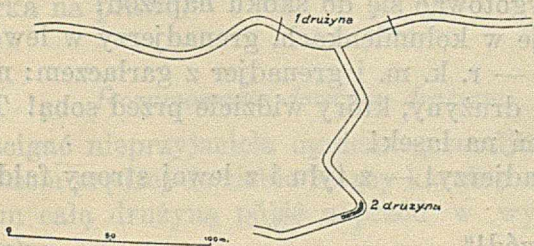
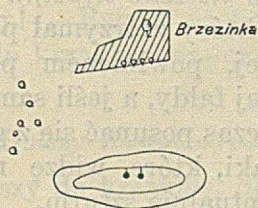
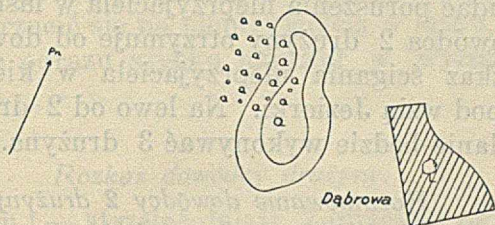
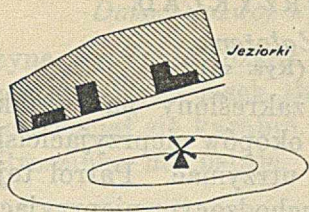
9. W parciu naprzód nie zważać zbyt na chwilowy brak łączności z sąsiednimi drużynami względnie na chwilowe odosobnienie.

10. Dopóki silny ogień nieprzyjacielski, mogący wywołać straty, nie przeszkadza w posuwaniu się drużyny, zachować szyk zbliżania — więc kolumienkę lub kolumienki.

11. Walkę ogniową prowadzić tak, jak przy natarciu, pamiętając przytem, że ogień musi się odznaczać wielką gwałtownością.

12. Niezawsze zachowywać zasadę ochrony sekcji fizyljerów przez grenadjerów, pamiętając, że nieprzyjaciela cofającego się nie stać na taką działalność, jak wówczas, kiedy przeprowadza obronę. To też często, bez względu na to, czy grenadjerzy osłaniają ręczny karabin maszynowy czy nie, pchać sekcję fizyljerów energicznie naprzód do nowego uderzenia ogniem na nieprzyjaciela.

13. W razie spotkania się z silniejszym nieprzyjacielem, przyczepić się do terenu, utrzymując go tak, jak teren zdobyty, pamiętając o tem, że w każdej chwili może nadejść pomoc sąsiadów bądź z boku, bądź z tyłu.



Rys. 25.

C. PRZYKŁAD.

Założenie.

(Rys. 25).

Drużyna 1. zajęła zakreślony na rysunku pionowymi kreskami odcinek okopów nieprzyjacielskich i fortyfikuje teren, aby go utrzymać. Patrol tej drużyny (2 ludzi), wysłany za uchodzącym nieprzyjacielem, został zatrzymany ogniem z lasku Brzezinka. Na wszelkie poruszenia tego patrolu nieprzyjaciel odpowiada ogniem.

Widać poruszenia nieprzyjaciela w lasku Dąbrowa.

Dowódca 2 drużyny otrzymuje od dowódcy plutonu rozkaz ścigania nieprzyjaciela w kierunku wiatraka pod wsią Jeziorki. Na lewo od 2 drużyny to samo zadanie będzie wykonywać 3 drużyna.

Rozumowanie dowódcy 2 drużyny.

(Po dojściu z drużyną rowem dobiegowym do stanowiska 1. drużyny, po zasięgnięciu od dowódcy tej drużyny informacji co do nieprzyjaciela oraz po własnej obserwacji).

Nieprzyjaciela, który zatrzymał patrol 1. drużyny na fałdzie terenowej, powinienem przede wszystkim ostrzelać ogniem z tej fałdy, a jeśli sam ogień nie zmusi go do ucieczki, wówczas posunąć się z grenadjerami naprzód poprzez krzaki, które widzę na lewo w głębi i stąd wykonać ewentualnie szturm.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„Przygotować się do skoku naprzód!

Sekcje w kolumienkach, grenadjerzy w lewo!

Skok — r. k. m. i grenadjer z garłaczem: na linję patrolu 1. drużyny, który widzicie przed sobą! Tam — silny ogień na lasek!

Grenadjerzy! — z tyłu i z lewej strony fałdy terenowej.

Naprzód!“

Dalszy rozwój wypadków.

Drużyna wykonała rozkaz. Własny ręczny karabin maszynowy strzela na lasek Brzezinka. Grenadjerowi z garłaczem zaciął się karabin. Ogień nieprzyjacielski z lasku Brzezinka nie ustaje.

Rozmowa dowódcy drużyny.

Ja z grenadjerami pod osłoną ognia ręcznego karabina maszynowego powinienem przedostać się do krzaków i stąd rzucić się na nieprzyjaciela w lasku, poczem posunąć się odrazu szybko naprzód w wyznaczonym kierunku.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„R. k. m.! — strzelać dalej! Zaprzestać ognia, gdy wybiegnę z grenadjerami z krzaków na lasek!

Grenadjerzy! — Bagnet na broń! Granaty w rękę! Za mną skok do krzaków, naprzód!”

Dalszy rozwój wypadków.

Dobiegnąwszy do krzaków, dowódca drużyny zauważa grupę żołnierzy nieprzyjacielskich (około 8), uciekającą z lasku Brzezinka w kierunku zalesionego pagórka na prawo.

Rozmowa dowódcy drużyny.

Ściągnąć nieprzyjaciela ogniem grenadjerów. Ściągnąć czem prędzej do siebie ręczny karabin maszynowy, poczem całą drużyną pójść naprzód w wyznaczonym kierunku.

Rozkaz dowódcy drużyny.

(Do grenadjerów):

„Nieprzyjaciel ucieka na pagórek. Szybko strzelać!
(Do karabinowego: znak ręką na pociągnięcie do przodu).

(Po dołączeniu się ręcznego karabina maszynowego i po zaprzestaniu przez grenadjerów ognia, z powodu zniknięcia nieprzyjaciela w krzakach na pagórku).

Kierunek — wiatrak pod wsią!

Grenadjerzy! — w prawo tyraljery! Przejść skrajem krzaków na pagórku!

Marsz!”

ROZDZIAŁ XVI.

OBRONA.

A. CEL.

Celem obrony jest nie dopuścić do opanowania przez nieprzyjaciela tego terenu, na którym obrona została postanowiona.

B. OBOWIĄZKI DOWÓDCY DRUŻYNY.

a) W czasie przygotowania obrony.

1. Pamiętać, że drużyna stanowi w obronie gniazdo oporu, że w obronie, jak w każdej zresztą akcji, jej działanie jest działaniem na korzyść sąsiadów i całego punktu oporu, którego część stanowi, oraz że załamanie się drużyny może zdecydować o załamaniu się obrony całego punktu oporu.

2. Zrozumieć dokładnie i ewentualnie zanotować wszystkie wskazówki, otrzymane od przełożonego, a dotyczące urządzenia obrony w obrębie drużyny.

3. Zorjentowawszy się dokładnie co do miejsca, na którym drużyna ma urządzić gniazdo oporu oraz co do położenia drużyny w obrębie plutonu, zbadać najpierw samemu, o ile czas pozwoli, jak najbardziej szczegółowo teren i powziąć szybko w umyśle zamiar co do urządzenia i wykonania obrony.

4. Badając teren należy ustalić:

- miejsce, skąd najlepiej można obserwować przedpole,
- miejsca, które nieprzyjaciel może najłatwiej podejść do drużyny,
- miejsca, przez które nieprzyjaciel musi przejść, chcąc nacierać na drużynę,
- miejsca, skąd najskuteczniej będzie można poprowadzić ogień własnych środków ogniowych,
- martwe pola, niemożliwe do ostrzelania ogniem ręcznego karabina maszynowego i karabinów,
- dojście do drużyny z tyłu,
- sposoby ukrycia się przed obserwacją z ziemi i z powietrza.

5. Po zbadaniu terenu ustalić w umyśle rozmieszczenie drużyny, t. j. stanowisko ręcznego karabina maszynowego, jego zasadniczy kierunek ognia, stanowisko grenadjerów i grenadjera z garłaczem, stanowiska reszty fizyljerów, stanowisko własne (drużynowego).

6. Ustalając powyższe pamiętać, że niema tu żadnego wzoru, o wszystkim decyduje teren i zadanie (ręczny karabin maszynowy powinien móc szybko zmienić kierunek, grenadjer z garłaczem niekoniecznie musi mieć stanowisko w obrębie sekcji grenadjerskiej, miejsce dowódcy drużyny jest tam, skąd najlepiej może kierować drużyną, a przede wszystkim ręcznym karabinem maszynowym i grenadjerem z garłaczem oraz skąd najlepiej może obserwować).

7. Po ustaleniu rozmieszczenia powiadomić drużynę dokładnie o zadaniu, wyjaśniając: wskazówki dowódcy plutonu, rozmieszczenie sąsiadów, właściwości terenu, na którym drużyna będzie się bronić, właściwości przedpola, wreszcie swój zamiar wykonania zadania.

8. Wydać rozkaz do zajęcia stanowisk, uwzględniając w nim zadania dla: sekcji fizyljerów, grenadjera z garłaczem, sekcji grenadjerów i reszty fizyljerów (ewentualne donoszenie amunicji).

9. Dając zadanie dla sekcji fizyljerów, ustalić jasno kierunek ognia ręcznego karabina maszynowego, w myśl wskazówek dowódcy plutonu, zwłaszcza, gdyby wyjątkowo miał on krzyżować się z ogniem sąsiada.

10. Określić te boczne granice, poza które nie wolno strzelać, ze względu na sąsiadów.

11. Ocenic z mapy lub na oko albo też kazać wymierzyć krokami odległość do tych przedmiotów terenu, które wyróżniają się na przedpolu i które pozwolą łatwiej zorjentować się w położeniu w czasie walki oraz skuteczniej prowadzić ogień.

12. Grenadjerowi z garłaczem wyznaczyć do ostrzeliwania te miejsca na przedpolu, znajdujące się w ramach donośności granatu karabinowego, które nie mogą być ostrzelane ogniem płaskim ręcznego karabina maszynowego i karabinów.

13. Grenadjerom wyznaczyć takie miejsce, skąd będą mogli użyć ognia swoich karabinów i granatów ręcznych, a z drugiej strony, gdzie będą mogli stanowić skuteczną osłonę ręcznego karabina maszynowego bez przeszkadzania mu w prowadzeniu ognia.

14. Wydać rozkaz do wykonania nakazanych rozkazem dowódcy plutonu robót ziemnych.

15. Dozorować osobiście wykonania tych robót.

16. Jeśli prace ziemne są wykonywane pod nadzorem pionierów pułku piechoty względnie saperów, przestrzegać samemu i dopilnować, by wszelkie zalecenia tych specjalistów zostały wykonane.

17. Po wykonaniu prac ziemnych dbać o ich stan i ulepszenia, przede wszystkim pod względem trwało-

ści i dogodności stanowisk ogniowych, następnie dopiero pod względem wygody wogóle.

18. Ściśle przestrzegać wszystkich zarządzeń przełożonych, dotyczących maskowania stanowisk i ruchów, pamiętając, że wzrok nieprzyjaciela zapomocą samolotów sięga wszędzie i że wykrycie naszego stanowiska może spowodować przykre skutki pod postacią ognia nieprzyjaciela.

19. Zapewnić sobie dostateczną ilość amunicji i zorganizować zgóry jej dostawę, opierając się pod tym względem na rozkazie dowódcy kompanji czy plutonu oraz na zasadach rozdziału XXI.

20. Posiadaną zazwyczaj w większej ilości amunicję przechowywać w ten sposób, by ją uchronić od zniszczenia przez deszcz, zasypanie ziemią i t. p.

21. Dać drużynie wskazówki co do zachowania się na wypadek:

— natarcia nieprzyjaciela w specjalnych warunkach (ciemności, mgła, dym, czołgi),

— napadu lotniczego,

— napadu gazowego

i skontrolować, czy wszyscy je zrozumieli i będą umieli wykonać.

22. Jeśli dowódca plutonu przewiduje użycie drużyny do przeciwuderzenia, wówczas obmyśleć drogę do tego gniazda, z którego nieprzyjaciel będzie musiał być wyrzucony oraz szyk i sposób posuwania się. Podać to do wiadomości drużyny. Ponadto udać się samemu do dowódcy tego gniazda, które ma być odebrane, aby u niego zorientować się co do rozlokowania drużyny oraz co do warunków i obserwacji terenu.

23. Jeśli drużynie wypadnie zajmować stanowiska obronne w chwili, gdy jest w styczności z nieprzyjacielem, wówczas przestrzegać następujących prawideł:

- zająć stanowiska tymczasowo w tym szyku, w jakim drużyna się znajduje w danej chwili;
- utrzymać styczność z nieprzyjacielem zapomocą ognia ręcznego karabina maszynowego;
- z wyjątkiem bezpośredniej obsługi tego karabina, resztę drużyny użyć do szybkiego wykopania stanowisk. (Stanowiska dla ręcznego karabina maszynowego, karabinowego, celowniczego, amunicyjnego i dowódcy drużyny kopią fityljerzy, nie będący w bezpośredniej obsłudze ręcznego karabina maszynowego. Stanowiska dla siebie wykopią później);
- w chwili zaprzestania walki przygotować drużynę do obrony w sposób, w jakiby to zostało przeprowadzone bez styczności z nieprzyjacielem.

b) W czasie walki.

1. Pamiętać, że osobisty spokój i zimna krew dowódcy broniącej się drużyny rozstrzygają o powodzeniu obrony i w pierwszym rzędzie przyczyniają się do zachowania terenu.
2. Stawiać na miejscu opór zacięcie i wytrwale, nie dopuszczając nieprzyjaciela do siebie i zadając mu jak największe straty.
3. Nie dopuścić do tego, by nieprzyjaciel zaskoczył drużynę w gnieździe. W tym celu przestrzegać ściśle wskazówek dowódcy plutonu, dotyczących obserwacji, ubezpieczenia i alarmu.
4. Ogień rozpoczynać zasadniczo dopiero po rozpoznaniu celu i na odległościach skutecznego działania (od 600 m w dół).
5. Jednak, gdy nieprzyjaciel naciera pod osłoną ciemności, dymów, mgły, rozpocząć ogień bez rozpoznania celów.

6. Przedewszystkiem używać ognia ręcznego karabina maszynowego i karabinów. Ognia granatów karabinowych i granatów ręcznych używać dopiero w chwili, gdy nieprzyjaciel znajdzie się w punktach, które mogą być osiągnięte temi środkami.

7. Nieprzyjaciela, który dotrze do stanowisk drużyny, zniszczyć na miejscu ogniem lub uderzeniem wręcz.

8. Uderzenia wręcz dokonać w porę, nie odniesie ono bowiem skutku, jeśli będzie dokonane za późno. Wybór tej chwili zależny jest od spokojnej oceny położenia przez dowódcę drużyny.

9. W myśl otrzymanych od dowódcy plutonu wskazówek współdziałać z sąsiadami ogniem, aby nie pozwolić nieprzyjacielowi na wdarcie się między gniazdami.

10. Wytrwać na zajęтым terenie nawet wówczas, jeśli padną sąsiednie gniazda, a własne będzie otoczone, broniąc do siebie przystępu nieprzyjacielowi wszystkimi środkami i pamiętając, że tylko przez taką obronę da się możliwość dowódcy przełożonemu wprowadzić do działania odwody, które odepchną nieprzyjaciela zpowrotem.

11. Jeśli nieprzyjaciel wedrze się do rowu, w którym drużyna się broni i rozpocznie jego zwijanie, zabarykować rów workami z piaskiem lub poprostu przez zawalenie ziemią, aby w ten sposób zmusić nieprzyjaciela do ukazania się na powierzchni. Barykadę zrobić tuż za poprzecznicą, aby mieć z poza niej jak najgłębszy wgląd wewnątrz i wzdłuż rowu.

12. Na wypadek natarcia czołgów nieprzyjaciela zachować się następująco:

— ostrzeliwać czołgi już z odległości 600 m;

- gdy czołg kieruje się wprost na stanowiska drużyny pozwolić mu przejść, usuwając się z całą drużyną na bok;
- po przejściu czołga zająć poprzednie stanowiska i cały ogień skierować na piechotę nieprzyjaciela, posuwającą się za czołgami.

13. Jeśli dowódca plutonu lub kompanji przewiduje użycie drużyny do przeciwuderzenia dla odebrania zpowrotem zajętego przez nieprzyjaciela sąsiedniego gniazda, wówczas, jeśli tylko pozwala (t. j. po ukończeniu wszystkich przygotowań do obrony), przećwiczyć to przeciwuderzenie.

14. Uderzając na nieprzyjaciela, który opanował sąsiednie gniazdo, wykonać to przeciwuderzenie gwałtownie i błyskawicznie według obmyślonego (w myśl pkt. B) a) 22) niniejszego rozdziału) zamiaru, pamiętając o tem, że tylko gwałtowność działania może wyrzucić odpowiedni skutek wobec nieprzyjaciela, jeszcze nieufortyfikowanego na zajętych terenie.

C. PRZYKŁADY.

- a) Rozmieszczenie drużyny na stanowisku obronnem. Przygotowanie do obrony.

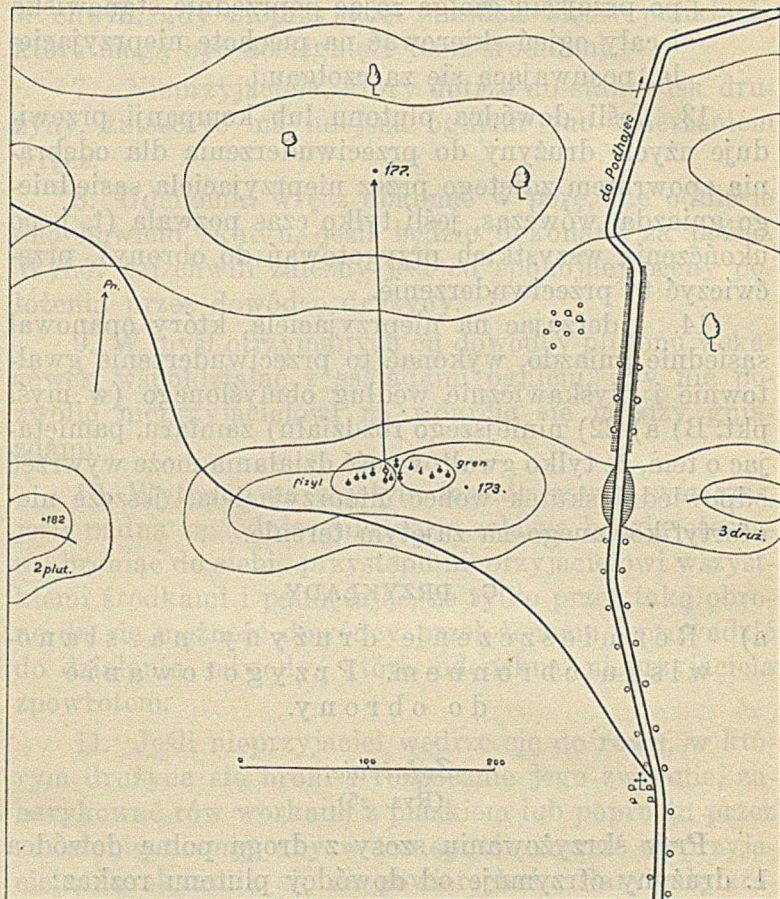
Założenie.

(Rys. 26).

Przy skrzyżowaniu szosy z drogą polną dowódca 1. drużyny otrzymuje od dowódcy plutonu rozkaz:

- zajęcia i przygotowania stanowisk obronnych na wzgórzu 173, frontem do wzgórza 177;
- utrzymania łączności wzrokowej z drużyną 3, rozmieszczoną na prawo przy szosie i z sąsiednim plutonem, ulokowanym na wzgórzu 182;

— przepuszczenia naszej kawalerji, która w tej chwili opóźnia nieprzyjaciela; kawalerja ta będzie się cofać z kierunku Podhajec;



Rys. 26.

— wykonania robót ziemnych (rów na stojącego) w ciągu 36 godzin, gdyż w tym czasie nieprzyjaciel może już być na przedpolu (inne prace

ziemne, jak schrony, zostaną wykonane przez robotników cywilnych pod nadzorem saperów).

*Rozumowanie dowódcy 1. drużyny
(po przybyciu z drużyną na wzgórze 173).*

Teren, jaki mam przed sobą, jako zupełnie odkryty, jest łatwy do obrony, zwłaszcza, że na prawo i lewo mam sąsiadów. Wzgórze 177, szosa i zagłębienie między wzgórzami 173 i 177 znajdują się całkowicie pod moim ogniem.

Na prawym skrzydle dzieli mnie większa odległość od sąsiedniej drużyny (3), ponadto szosa, wysadzona drzewami oraz krzaki umożliwiają nieprzyjacielowi łatwiejsze dojście do stanowisk drużyny.

To też, biorąc pod uwagę teren oraz zadanie dane mi przez dowódcę plutonu, muszę drużynę rozmieścić następująco:

na lewym skrzydle — ręczny karabin maszynowy z zasadniczym kierunkiem ognia na środkowe drzewo na wzgórzu 177, sekcja grenadjerów — na prawym skrzydle drużyny, skąd ma możliwość łatwego ostrzelania wzgórza 177 i szosy, a oprócz tego obrzucania granatami zagłębienia między wzgórzami 173 i 177; jeśli grenadjera z garłaczem umieszczę między obu sekcjami, będzie mógł on dać swój ogień bądź na szosę i krzaki przy niej, bądź na wgłębienie między wzgórzami 173 i 177, bądź wreszcie, jeśli zajdzie potrzeba, dla wspomoczenia sąsiada na lewo; na lewym skrzydle umieszczę też trzech fizyljerów, aby mogli obserwować front sąsiedniego plutonu, ogniem swoim zabezpieczyć lewe skrzydło drużyny, a ponadto, w razie potrzeby, donosić amunicję.

Ja sam najlepiej będę mógł obserwować i dowodzić drużyną, umieściwszy się między obu sekcjami.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„Mamy bronić tego wzgórza, na którym jesteśmy, frontem do wzgórza 177, nawprost nas. Na lewo — 2 pluton na wzgórzu 182, na prawo — 3 drużyna przy szosie. Przed nami — nasza kawalerja w walce z nieprzyjacielem.

Nieprzyjaciel jest spodziewany w ciągu 36 godzin z Podhajec, dokąd biegnie szosa na prawo.

R. k. m.! — zająć stanowisko tutaj! (pokazuje ręką) kierunek ognia — środkowe drzewo na wzgórzu nawprost!

Sekcja grenadjerów! — na prawo od r. k. m., odstęp — 30 kroków. Kierunek ognia — wzgórze 177, krzaki na prawo i nasyp na szosie!

Grenadjer z garłaczem! — między obu sekcjami. Kierunek ognia z garłacza — krzaki przy szosie i nasyp na szosie!

Przy r. k. m. tylko bezpośrednio obsługa, reszta fizyljerów na lewo od r. k. m., na przeciwstoku, jeden za drugim tak, by, w razie wdzierania się nieprzyjaciela z tej strony, osłonić lewe skrzydło drużyny oraz obserwować sąsiedni pluton na lewo!

Stanowiska zająć zaraz! Kopać rów na stojącego!”

b) Przeprowadzenie obrony.

Założenie.

(Rys. 24).

Po godzinnem trwaniu natarcia nieprzyjacielskiego drużyna 1. jest w następującej sytuacji:

na wzgórzu 177 ukazują się kilka luźnych grupiek piechoty nieprzyjaciela, liczniejsze grupki w miejscu, gdzie szosa zakręca na wschód; takie same liczniejsze grupki na siodle zachodniem wzgórza 177. Artylerja nieprzyjacielska strzela na tyły 1. drużyny. Poprzednio

wyrządziła ona drużynie straty pod postacią jednego rannego i jednego zabitego. Ogień c. k. m. nieprzyjaciela pada na lewo od drużyny. Ogień artylerji własnej, skierowany dotychczas na wzgórze 177, przeniósł się na prawo. Drużyny sąsiednie strzelają z ręcznych karabinów maszynowych i karabinów. Ciężkie karabiny maszynowe własne strzelają ztyłu. Drużyna 1. chwilowo nie strzela, z powodu braku celów.

Rozumowanie dowódcy drużyny.

Skupienie nieprzyjaciela jest silniejsze na lewo ode mnie, przed 2 plutonem. Przeciwno temu nieprzyjacielowi, który jest przede mną, wystarczy ogień moich grenadjerów; ogień ręcznego karabina maszynowego muszę skierować na nieprzyjaciela, zagrażającego sąsiadowi z lewej strony, gdyż równocześnie zagraża on mojej drużynie.

Nie mogę jednocześnie prowadzić ognia na nieprzyjaciela, który posuwa się wzdłuż szosy; w tej chwili zresztą on mi nie zagraża.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„Seksja fizyljerów! — Ogień na nieprzyjaciela na siodle wzgórza na lewo wskos! R. k. m.! — krótka serja!

Seksja grenadjerów! — Ogień pojedynczy na nieprzyjaciela na wzgórzu nawprost!“.

Dalszy rozwój wypadków.

Nieprzyjacielski ruch naprzód zostaje zatrzymany. Daje się również odczuć osłabienie ognia piechoty nieprzyjacielskiej.

Równocześnie jednak na wzgórze trzymane przez drużynę oraz na lewo i na prawo zaczynają padać pociski artyleryjskie. Jeden z fizyljerów pada zabity.

Silna koncentracja ognia artylerji własnej zostaje rzucona na wzgórze 177.

Dym z pocisków artyleryjskich nie pozwala dowódcy drużyny obserwować.

W pewnej chwili ogień artylerji nieprzyjacielskiej przenosi się ze wzgórza 173 na prawo i w tył. Dowódca drużyny widzi: na wzgórzu 177 i na lewo — żadnego ruchu, na prawo, wzdłuż szosy — nieprzyjacielskie grupki przemykają się naprzód i dochodzą do nasypu, wysuwając się w kierunku na krzaki przy szosie.

Rozumowanie dowódcy drużyny.

Ogień własny powstrzymał nieprzyjaciela na wzgórzu 177 i na lewo. Od strony szosy jestem bardzo poważnie zagrożony. Cały mój ogień muszę skierować w stronę krzaków i nasypu na szosie.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„Nieprzyjaciel między szosą i krzakami!

R. k. m.! — zmiana kierunku! Krótka serja!

Reszta — ogień pojedynczy! Szybko strzelać! Przygotować granaty!”

c) Przygotowanie przeciwuderzenia.

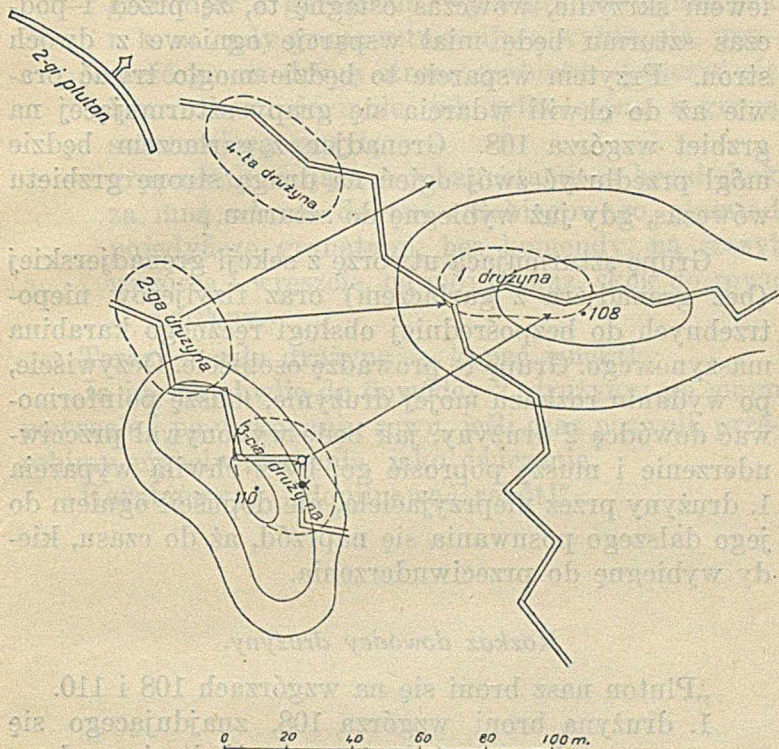
Założenie.

(Rys. 27).

3 drużyna znajduje się w drugim rzucie broniącego się na wzgórzu 108 i 110 plutonu i ma zadanie, w wypadku zajęcia przez nieprzyjaciela gniazda 1. drużyny, wykonać przeciwuderzenie i zająć zpowrotem wzgórze 108. Na lewo od 3 drużyny — 2 drużyna ostrzeliwa lukę między 1. i 4 drużyną.

Rozumowanie dowódcy 3. drużyny.

Teren między wzgórzem, na którym się znajdują a wzgórzem 108, nie przedstawia sam przez się żadnych trudności dla rzucenia się na wzniesienie 108. Z chwilą, gdy przyjdzie do przeciwuderzenia, powinienem



Rys. 27.

w pierwszym skoku dojść do rowu dobiegowego i z niego przeprowadzić walkę o odebranie grzbietu wzniesienia. Zbadać muszę szczegółowo ten rów dobiegowy oraz stanowiska 1. drużyny, wreszcie poinformować się od dowódcy 1. drużyny, jak on zorganizował obronę, aby

dostosować się do niej na wypadek znalezienia się w jego stanowiskach.

(Po obejrzeniu rowu dobiegowego i stanowisk 1. drużyny).

Jeśli ręczny karabin maszynowy i grenadjera z garłaczem umieścę na prawem, a grupę szturmującą na lewem skrzydle, wówczas osiągnę to, że przed i podczas szturmów będę miał wsparcie ogniowe z dwóch stron. Przytem wsparcie to będzie mogło trwać prawie aż do chwili wdarcia się grupy szturmującej na grzbiet wzgórza 108. Grenadjer z garłaczem będzie mógł przedłużyć swój ogień na drugą stronę grzbietu wówczas, gdy już wybiegnę do szturmów.

Grupę szturmującą utworzę z sekcji grenadjerskiej (bez grenadjera z garłaczem) oraz fizyljerów niepotrzebnych do bezpośredniej obsługi ręcznego karabina maszynowego. Grupę tę prowadzę osobiście. Oczywiście, po wydaniu rozkazu mojej drużynie, muszę poinformować dowódcę 2 drużyny, jak będę wykonywał przeciwuderzenie i muszę poprosić go, by z chwilą wyparcia 1. drużyny przez nieprzyjaciela, nie dopuścił ogniem do jego dalszego posuwania się naprzód, aż do czasu, kiedy wybiegnę do przeciwuderzenia.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„Pluton nasz broni się na wzgórzach 108 i 110.

1. drużyna broni wzgórza 108, znajdującego się nawprost przed nami; 4 drużyna znajduje się na lewo od 1., w dole; 2 drużyna ostrzeliwa lukę między 1. i 4; my mamy odebrać stanowiska 1. drużyny w wypadku, gdyby je zajął nieprzyjaciół.

W tym celu:

R. k. m. z bezpośrednią obsługą i grenadjerem z garłaczem — zająć stanowiska na prawem skrzydle;

reszta drużyny, jako grupa szturmująca — na lewem, przy 2 drużynie!

Na mój rozkaz — szturm:

- r. k. m. — ogień serją na szczyt wzgórza do chwili, aż tam wdrze się grupa szturmująca;
- grenadjer z garłaczem — początkowo ogień, jak r. k. m.; gdy grupa szturmująca wybiegnie, przemieść go na drugą stronę grzbietu; dołączyć się bez rozkazu do mnie, jak tylko zajmę z grupą szturmującą szczyt;
- grupa szturmująca — z bagnietami na broni skok za mną odrazu do rowu dobiegowego, stamtąd pojedynczo granatami, bez komendy, na szczyt wzgórza i wreszcie, na mój rozkaz, skok do rowu 1. drużyny.

Teraz — cała drużyna — kopać wnęki!

Ja idę na chwilę do dowódcy 2 drużyny; po moim powrocie i po wykopaniu rowu, jeśli czas pozwoli, zrobimy przeciwuderzenie, jako ćwiczenie.

Karabinowy! — dopilnować robót!".

ROZDZIAŁ XVII.

DZIAŁANIA OPÓZNIAJĄCE.

A. C E L.

Działania opóźniające mają na celu:

- a) albo zajęcie ztyłu, poza posiadany terenem, nowych stanowisk, celem ich obrony, albo
- b) przegrupowanie oddziałów zdala od nieprzyjaciela.

B. OBOWIĄZKI DOWÓDCY DRUŻYNY.

1. Dowiedziawszy się o przejściu do działań opóźniających, zachować to jak najdłużej wobec drużyny w tajemnicy.

2. Pamiętać, że ogień do nieprzyjaciela należy rozpoczynać na duże odległości, a więc od 1000 m wdół.

3. Na zajętem stanowisku pozostać tylko tak długo, aby móc odskoczyć wtył na nowe stanowisko, nie będąc związanym przez ogień piechoty nieprzyjaciela. Reguluje to odległość, na jaką można dopuścić nieprzyjaciela, a która nie powinna być mniejsza od 200 metrów.

4. Odchodzenie wtył wykonywać niepostrzeżenie dla nieprzyjaciela.

5. Przed odejściem wtył tak wybrać nowe stanowisko, aby pozwoliło drużynie znów prowadzić ogień,

któryby przez jakiś czas powstrzymywał skutecznie posuwanie się naprzód nieprzyjaciela.

6. O ile tylko teren i ogień nieprzyjaciela pozwalają, odchodzić wtył całą drużyną; w przeciwnym razie — robić to sekcjami lub pojedynczo.

7. Przy odchodzeniu wtył posuwać się samemu na końcu drużyny, względnie z tą jej częścią, która odchodzi ostatnia.

8. Po zajęciu nowego stanowiska, jeśli czas pozwala, nakazać szybkie okopanie się drużyny.

Jednocześnie z tem wybrać od razu następne stanowisko, na które przesunie się drużyna.

9. Od własnych zabitych i ciężko rannych odebrać broń i amunicję oraz wszelkie posiadane przez nich dokumenty.

10. Nie dopuścić, by ktokolwiek z drużyny przedwcześnie (bez rozkazu) odchodził wtył, a to ze względu na możliwość wkradnięcia się popłochu w obręb drużyny.

11. Posiadając w drużynie granaty dymne, osłaniać odchodzenie wtył przez wytworzenie zasłony dymowej.

C. PRZYKŁAD.

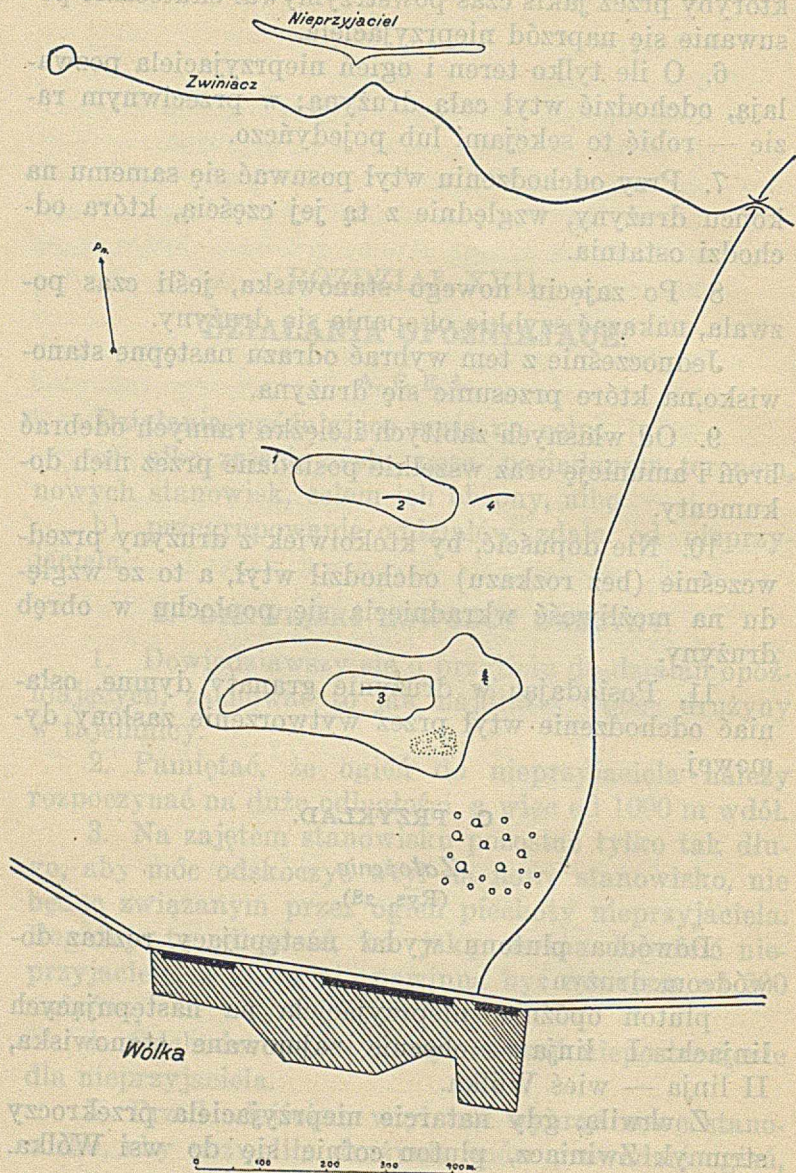
Założenie.

(Rys. 28).

Dowódca plutonu wydał następujący rozkaz dowódcom drużyn:

pluton opóźnia nieprzyjaciela na następujących linjach: I linja — obecnie zajmowane stanowiska, II linja — wieś Wólka.

Z chwilą, gdy natarcie nieprzyjaciela przekroczy strumyk Zwiniacz, pluton cofnie się do wsi Wólka.



2 drużyna wycofa się w kierunku na pojedyncze drzewo na pagórku, poczem zatrzyma się na skraju krzaków za pagórkiem, by stąd osłaniać odchodzenie 3 drużyny.

1. i 4 drużyna, po wycofaniu się 2 z obecnie zajmowanych stanowisk, odskoczą najkrótszą drogą do wsi Wólka w miejsce, skąd wychodzi droga polna na północ.

3 drużyna zacznie wycofywać się, gdy nieprzyjaciel dotrze do stanowisk, zajmowanych obecnie przez 1, 2 i 4 drużynę i dołączy się we wsi Wólka do 1. i 4 drużyny.

Ja wycofam się z 1. i 4 drużyną.

Rozmowanie dowódcy 3 drużyny.

Znajduję się z tyłu za 2 drużyną, która pierwsza robi odskok w tył. Z chwilą, gdy tylko opuści ona swoje obecne stanowiska, będę miał przed sobą lukę, w którą będę mógł skierować ogień całej drużyny.

Zmiana położenia.

Nieprzyjaciel rozpoczyna natarcie o świcie, a czołowe grupki jego piechoty dochodzą do strumyka. Ogień nieprzyjaciela na całym froncie plutonu jest dość intensywny. Drużyny pierwszego rzutu oraz ciężkie karabiny maszynowe, umieszczone na skrzydłach, ogniem swoim powstrzymują przez pewien czas posuwanie się nieprzyjaciela, nie pozwalając mu przekroczyć strumyka.

W pewnej jednak chwili przed front plutonu i w obręb plutonu pada kilkanaście pocisków artylerji nieprzyjacielskiej, a ich dym oślepią pluton, uniemożliwiając obserwację. Po rozwianiu się dymu widać liczne grupki piechoty w sile około dwóch plutonów na

południowym brzegu strumyka. Równocześnie rozpoczyna się ogień około trzech ręcznych karabinów maszynowych nieprzyjacielskich.

2 drużyna już jest przy pagórku; 1. i 4 — jeszcze strzelają.

Rozmowa dowódcy drużyny.

Oto chwila do rozpoczęcia osłony wycofania się plutonu. Muszę natychmiast rozpocząć ogień ze wszystkich karabinów i z ręcznego karabina maszynowego.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„Nieprzyjaciel przed nami, nawprost!

Celownik — 500!

Ogień serjami!

Reszta drużyny! — ogień pojedynczy!“.

Dalszy rozwój wypadków.

Po wycofaniu się 1. i 4 drużyny, 3 drużyna pozostała sama i strzela w dalszym ciągu. Ogień jej prowadzony spokojnie i pewnie wyrządza straty nieprzyjacielowi. Mimo to jednak nieprzyjaciel posuwa się wciąż naprzód i na prawo dochodzi do dawnych stanowisk 4 drużyny.

Po chwili 3 drużyna zostaje ostrzelana ogniem ciężkich karabinów maszynowych; dwóch żołnierzy wypada z walki.

Rozmowa dowódcy drużyny.

Ogień mój muszę zwrócić na tego nieprzyjaciela, który wysunął się najbardziej naprzód; muszę następnie kazać odebrać broń i dokumenty zabitym i rozpocząć cofanie się. Najpierw wycofam fizyljerów, potem grenadjerów.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„Cel — nieprzyjaciół na prawo! Serjami!
Reszta! — ogień pojedynczy!

Szeregowiec P! — zabrać broń i papiery zabitych
i skok za pagórek!

(Po chwili, po oddaniu kilku seryj z ręcznego karabina maszynowego).

Sekcja fizylyerów! — Przerwij ogień! Wtył do wsi
skok! Biegiem!

Grenadjerzy! — szybko strzelać!

(W parę chwil, po wycofaniu się sekcji fizylyerskiej).

Przerwij ogień! Wtył za mną — skok! Biegiem!“.

ROZDZIAŁ XVIII.

ODWRÓT.

A. C E L.

Cel odwrotu jest taki sam, jak cel działań opóźniających (Rozdział XVII, A).

Odwrót przeprowadza się zazwyczaj w następujący sposób: najpierw odchodzą wtył oddziały niezwiązane z nieprzyjacielem, poczem oddziały specjalnie wyznaczone (normalnie te, które znajdują się w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem) osłaniają odwrót i z kolei same cofają się częściami na stanowiska zgóry wyznaczone.*)

Często jednak, zwłaszcza w tak małych zespołach jak pluton i drużyna, przeprowadza się odwrót przeciwnie: drużyny względnie sekcje, będące w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, odrywają się od niego i odwrót wykonywają pod osłoną ognia drużyn względnie sekcyj, będących z tyłu, by potem z kolei osłaniać ich cofanie się.

B. OBOWIĄZKI DOWÓDCY DRUŻYNY.

1. Wiedząc o mającym nastąpić odwrocie, nie zdradzić tego przed drużyną, jak można najdłużej, a to celem zachowania tajemnicy.

*) Rozdział niniejszy traktuje jedynie pracę i postępowanie tych drużyn bojowych, które są przeznaczone do osłony odwrotu reszty plutonu lub kompanji.

2. Odwrót wykonywać tylko na wyraźny rozkaz i stosownie do zarządzeń dowódcy plutonu.

3. Pamiętać o tem, że w czasie odwrotu może zajść konieczność zupełnego poświęcenia siebie i drużyny. Nie wahać się przeto z poświęceniem, jeśli to umożliwi cofnięcie się wtył osłanianych oddziałów bez strat.

4. Pamiętać, że zwłaszcza wówczas trzeba będzie się poświęcić, gdy drużyna stanowi osłonę ciężkiego karabina maszynowego lub działa, a zbyt wczesne odejście wtył mogłoby przyczynić się do stracenia tak cennych środków walki.

5. Odchodzenie wtył wykonywać, o ile możności, niepostrzeżenie dla nieprzyjaciela.

6. Przed każdym nowym skokiem wtył, starać się określić podwładnym dokładnie nowe stanowisko.

7. Jeśli teren na drodze skoku wtył zasłania dostatecznie przed nieprzyjacielem, cofać się całą drużyną, w przeciwnym razie — sekcjami lub pojedynczo. Pamiętać przytem, że sekcję, która się cofa pierwsza, należy skierować pod osłoną ognia pozostałej na takie stanowisko, któreby jej zkolei umożliwiło poparcie ogniem wycofania się tamtej sekcji.

8. Przy cofaniu się sekcjami zmieniać kolejno sekcję, osłaniającą i osłanianą, aby tej, która ostatnio osłaniała, dać trochę wypoczynku.

9. W wypadku cofania się sekcjami samemu znajdować się przy tej, która jest bliżej nieprzyjaciela.

10. Dla sekcji, która cofa się pierwsza, wybrać o ile możności takie nowe stanowisko, któreby dawało jej naturalną osłonę. Pamiętać przytem, że odległość, na którą cofa się sekcja, powinna wynosić nie więcej niż 150 m.

11. Do oderwania się od nieprzyjaciela wybrać odpowiednią chwilę, gdyż dokonanie tego za późno może łatwo doprowadzić do zagłady całej drużyny.

Najlepiej jest wykorzystać w tym celu chwilę związania nieprzyjaciela przez ogień własnych ciężkich karabinów maszynowych lub artylerji strzelającej z tyłu.

12. W chwili zauważenia nieprzyjaciela, rozpocząć ogień już z dużych odległości, a więc od 1000 m wzdół.

13. Od własnych zabitych i ciężko rannych odbierać lub kazać odebrać broń i amunicję oraz wszelkie posiadane przez nich dokumenty.

14. Każdego żołnierza odchodzącego przedwcześnie (bez rozkazu) wtył, nawet jeśli jest z innej drużyny, wezwać do zatrzymania się i zwrócenia przeciwko nieprzyjacielowi, a jeśli nie usłucha — zastrzelić.

15. Jeśli drużyna posiada ręczne granaty dymne, osłonić odejście wtył przez wytworzenie zasłony dymowej. Pamiętać przytem, by granatów tych wyrzucić tylko niezbędną ilość, a to ze względu na to, że mogą one przydać się przy dalszem wykonywaniu odwrotu.

C. PRZYKŁAD*).

Założenie.

(Rys. 28).

Dowódca plutonu wydaje dowódcom drużyn następujący rozkaz:

„Z chwilą, gdy nieprzyjaciel przekroczy strumyk Zwiniacz, pluton rozpocznie odwrót w kierunku na wieś Wólka.

*) Przykład ten, oparty na tem samym założeniu, na którym opiera się przykład z rozdziału XVII, uwypukla różnicę zachodzącą w postępowaniu dowódcy drużyny w czasie działań opóźniających i w czasie odwrotu.

(Dalszy ciąg założenia — jak w przykładzie w rozdziale poprzednim).

Rozumowanie dowódcy 3. drużyny.

(Jak w przykładzie w rozdziale poprzednim).

Zmiana położenia.

(Jak w przykładzie w rozdziale poprzednim).

Rozumowanie dowódcy drużyny.

(Jak w przykładzie w rozdziale poprzednim).

Rozkaz dowódcy drużyny.

(Jak w przykładzie w rozdziale poprzednim).

Dalszy rozwój wypadków.

Nieprzyjaciel rzucił na front plutonu nową serję pocisków artyleryjskich i pod ich osłoną przekroczył strumyk w sile około dwóch plutonów. Jego nieregularne grupy czołowe zatrzymały się przed frontem 1. i 4. drużyny w odległości nie większej od 200 m.

Obie drużyny czołowe teraz dopiero rozpoczynają odrywać się pojedynczo od nieprzyjaciela, jednak łącznie z tem nieprzyjaciel kieruje na 3. drużynę ogień ręcznego karabina maszynowego, a jego pojedynczy żołnierze przesuwiają się naprzód.

Rozumowanie dowódcy drużyny.

Tak bliskie podsunięcie się nieprzyjaciela oraz to, że drużyny 1. i 4. dopiero teraz zaczynają wykonywać odwrót, nakazuje mi być przygotowanym na zetknięcie się z nieprzyjacielem wręcz. Pozostanę tu dotąd, aż drużyny te oderwą się zupełnie i miną pagórek, na którym znajduję się z moją drużyną.

W tej chwili muszę cały mój ogień skierować na nieprzyjaciela, którego mam naprzeciwko i przygotować się do walki wręcz.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„Wszyscy na linję! Szybko strzelać!
Przygotować granaty!
Pojeďte bagnet na broń!“.

Dalszy rozwój wypadków.

Obie drużyny, 1. i 4 ze stratami oderwały się od nieprzyjaciela. W kilka chwil po minięciu przez nie pagórka nieprzyjaciel posunął się tak, że w tej chwili oskrzydła on prawe skrzydło 3 drużyny. W drużynie jest już tylko 7 ludzi zdolnych do walki. Ręczny karabin maszynowy działa.

Rozmowanie dowódcy drużyny.

Nieprzyjaciel mnie otacza. Ponieważ jednak drużyny 1. i 4 nie zdążyły jeszcze dostatecznie daleko odskoczyć, przeto muszę jeszcze przez parę minut zatrzymać nieprzyjaciela na sobie, poczem dopiero postaram się wycofać lub przebić.

Nawprost i na lewo każę strzelać nadal ręcznemu karabinowi maszynowemu, na prawo — ogień granatów karabinowych.

Rozkaz dowódcy drużyny.

R. k. m.! — ogień nawprost!

Grenadjer z garłaczem! — Ogień granatami na prawo!

Reszta! — strzelać dalej! Przygotować granaty!

(po kilku minutach ognia).

Salwa granatami. Pal!.....

W tył za mną, skok! — Biegiem!“.

ROZDZIAŁ XIX.

WALKA Z KAWALERJĄ.

A. ZADANIE PIECHOTY W WALCE Z KAWALERJĄ.

Zadaniem tem jest:

a) nie poddać się demoralizującemu wpływowi, jaki może wywołać natarcie kawalerji w szyku konnym (szarża) na piechotę;

b) zachowaniem swoim, nacechowanem zaczepnością wobec kawalerji, wywołać wśród niej wrażenie, że jej działanie przeciwko piechocie nie osiągnie żadnych wyników, a co najwyżej doprowadzi do wielkich strat.

B. OBOWIĄZKI DOWÓDCY DRUŻYNY.

1. Znalazłszy się wobec konieczności walki z kawalerją, zachować spokój i zimną krew, zwłaszcza w wypadkach, gdy kawalerja pojawia się niespodzianie.

2. Pamiętać, że ucieczka przed kawalerją, działającą konno, jest dla drużyny pewną zgubą.

3. Pamiętać, że najlepszym środkiem zwalczania kawalerji szarżującej jest ogień, którym drużyna rozporządza w znacznej ilości i sile.

4. Środków ogniowych znajdujących się w drużynie używać w ten sposób, że ogień ręcznego karabina maszynowego i karabinowy rozpoczynać z odległości 600 m, ogień granatów karabinowych — 300 m, granatów ręcznych — 100 m.

5. W wypadku, gdy zabraknie amunicji, lub gdy kawalerja mimo strat, dostanie się na odległość walki wręcz, nie tracić ducha, lecz przyjąć tę walkę i pamiętać, że karabin z bagnetem jest środkiem mogącym skutecznie oprzeć się lancy i przewyższającym znacznie szablę.

6. Jeśli wykorzystanie przeciwko szarżującej kawalerji jakiejś zasłony jest niemożliwe i szarża jest wykonana zniemacka, wówczas przyjąć tę szarżę stojąc, w ten sposób, że celowniczy i amunicyjny prowadzą ogień z ręcznego karabina maszynowego w postawie leżącej, reszta drużyny skupia się przy dowódcy drużyny, plecami dookoła siebie. Wydać w tym celu jak najprostszy rozkaz, np. „kawalerja z lewej! Ogień stojąc!”.

7. Rozpoczynając walkę z kawalerją, nie rozprasać drużyny, lecz skupiać ją koło siebie, tak jednak, by każdy z podwładnych mógł użyć swej broni.

8. Przed rozpoczęciem ognia starać się wynaleźć, o ile możności, stanowisko za jakimś przedmiotem terenowym, stanowiącym przeszkodę dla konia (płat, krzaki, rów, bagnista łąka).

9. Podwładnym, prowadzącym ogień, pozwolić na przyjmowanie najdogodniejszej postawy, przestrzegać jednak, by celowniczy i amunicyjny strzelali z postawy leżącej.

10. W czasie szarży kawalerji przestrzegać wydawania tylko bardzo krótkich rozkazów i komend, gdyż na długie rozkazy niema zwykle czasu.

11. Starciem wręcz nie kierować, gdyż jest to niemożliwe, natomiast samemu dawać przykład waleczności.

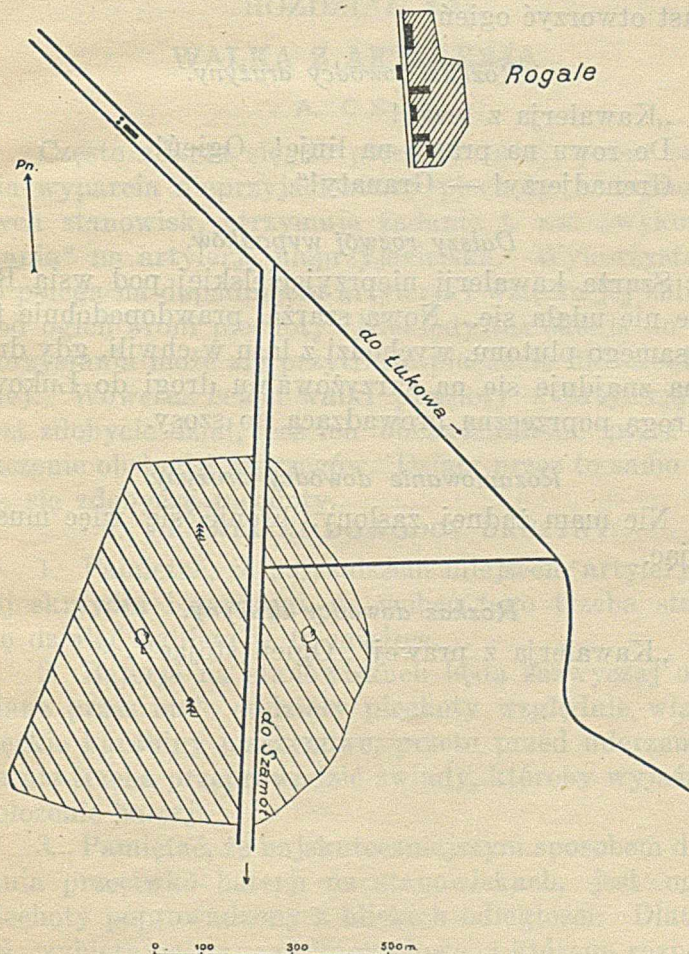
12. Jeśli drużynie przypadnie walka ze spieszoną kawalerją, starać się wykryć konie i ostrzelać je.

C. PRZYKŁAD.

Założenie.

(Rys. 29).

Dowódca kompanji, osłaniającej odwrót maszerującego w kierunku Łukowa bataljonu, nakazał 5 drużynie ubezpieczać kompanję ztyłu w odległości 400 m.



Rys. 29.

W chwili, gdy kompanja dochodzi do zakrętu szosy, ze wsi Rogale szarżuje na drużynę pluton kawalerji nieprzyjacielskiej.

Rozumowanie dowódcy 5. drużyny.

Skoczycie całą drużyną do prawego rowu i natychmiast otworzyć ogień.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„Kawalerja z lewej!

Do rowu na prawo na linję! Ogień!

Grenadjerzy! — Granaty!”

Dalszy rozwój wypadków.

Szarża kawalerji nieprzyjacielskiej pod wsią Rogale nie udała się. Nowa szarża, prawdopodobnie tego samego plutonu, wychodzi z lasu w chwili, gdy drużyna znajduje się na skrzyżowaniu drogi do Łukowa z drogą poprzeczną prowadzącą do szosy.

Rozumowanie dowódcy drużyny.

Nie mam żadnej zastłony, bronić się więc muszę stojąc.

Rozkaz dowódcy drużyny.

„Kawalerja z prawej! Ogień stojąc!”.

ROZDZIAŁ XX.

WALKA Z ARTYLERJĄ.

A. C E L.

Często zdarza się, że piechota zgóry, prócz zadania wyparcia nieprzyjacielskiej piechoty z zajmowanych stanowisk, otrzymuje zadanie t. zw. „wykorzystania“ na artylerję nieprzyjacielską. Wykorzystanie to polega na dopadnięciu artylerji i wzięciu jej zbliska pod ogień broni piechoty (Niekiedy też okazja do wykorzystania może się przytrafić piechocie nieoczekiwanie). Wówczas celem walki piechoty z artylerją nie jest zdobycie dział, lecz ich obezwładnienie przez zniszczenie obsługi i zaprzęgów. Działa przez to samo staną się zdobyczą piechoty.

B. OBOWIĄZKI DOWÓDCY DRUŻYNY.

1. Pamiętać, że najczulszem miejscem artylerji są jej skrzydła i zaprzęgi, że wobec tego trzeba starać się działać ogniem w te miejsca.

2. Baterje na stanowiskach będą zazwyczaj osłaniane przez małe oddziały piechoty względnie własne ciężkie karabiny maszynowe, przeto przed uderzeniem na nie trzeba przeprowadzić zwiady, któreby wyjaśniły położenie baterji.

3. Pamiętać, że najskuteczniejszym sposobem działania przeciwko baterji na stanowiskach, jest ogień piechoty poprowadzony z bliskich odległości. Dlatego też, wybierając stanowisko ogniowe, z którego rozpoc-

nie się ostrzeliwanie baterji, trzeba doń podejść, wykorzystując ogłędnie zasłony terenowe i martwe pola ostrzału baterji i jej osłony (osłonę tę stanowi zwykle piechota).

4. Jeśli drużyna działa jako część oddziału nacierającego na baterję i ma za zadanie związać ją z frontu, wówczas rozsypać drużynę w szyk jak najbardziej luźny (odstęp między poszczególnymi żołnierzami — 10 x), aby w ten sposób:

— uniknąć strat od ognia bezpośredniego artylerji,

— jak najbardziej rozproszyć ogień baterji.

5. Znalazszy się w pobliżu baterji nieubezpieczonej na stanowisku, w chwili zmiany przez nią stanowiska lub w czasie marszu zdala od piechoty osłaniającej ją, należy wykonać śmiały i gwałtowny napad ogniowy zbliska oraz ewentualnie, jeśli drużyna działa w łączności z innymi drużynami, rzucić się do szturm.

6. Jeśli utrzymanie lub wycofanie zdobytych dział w tył, jest niemożliwe wskutek przeciwdziałania nieprzyjaciela, należy działa te uszkodzić przez spalenie zapomocą granatów zapalających, a gdy ich brak — przez włożenie granatu ręcznego do lufy i spowodowanie jego wybuchu.

ROZDZIAŁ XXI.

ZAOPATRZENIE W AMUNICJĘ.

A. ZASADY OGÓLNE.

Najpotężniejszy nawet sprzęt ogniowy jest bez wartości, jeśli brak do niego amunicji.

To też mimo, że w zasadzie amunicja jest dostarczana oddziałom walczącym z tyłu przez dowódców przełożonych, żaden z dowódców prowadzących walkę ogniową nie jest zwolniony od obowiązku zapewnienia sobie pocisków na czas i w dostatecznej ilości.

Na szczeblu drużyny, prowadzącej walkę ogniową, musi być ściśle przestrzegana zasada, że amunicja celowniczego, amunicyjnego i karabinowego jest używana tylko w ostateczności.

Jeśli jednak zużyto amunicję któregoś z nich, wówczas przy pierwszym jej doniesieniu z tyłu należy uzupełnić w pierwszym rzędzie ich opróżnione magazynki.

B. SPOSOBY ZAOPATRZENIA W OBREBIE KOMPANJI.

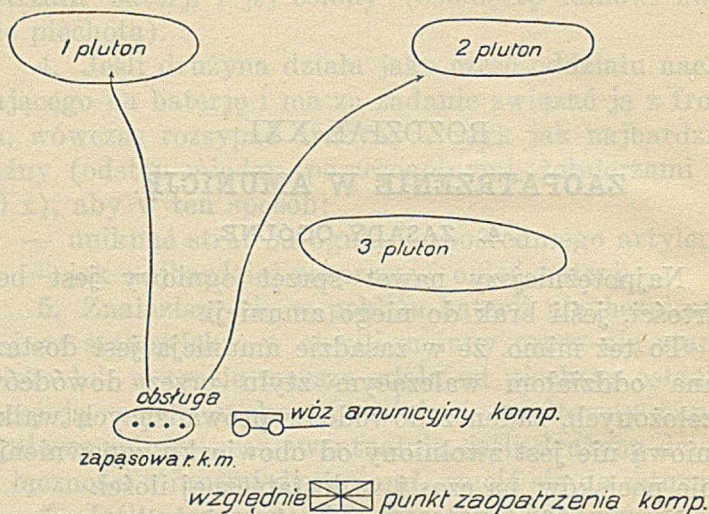
a) Staraniem dowódcy kompanji.

1. *Zapomocą zapasowej obsługi ręcznych karabinów maszynowych z drużyny dowódcy kompanji.*

(Rys. 30).

W tym wypadku podoficer broni kompanji wydaje zapasowej obsłudze ręcznych karabinów maszynowych amunicję z wozu amunicyjnego, względnie z kompanijnego punktu zaopatrzenia. Skierowani do po-

szczególnych plutonów walczących, żołnierze zapasowej obsługi roznoszą amunicję wprost najkrótszą drogą.

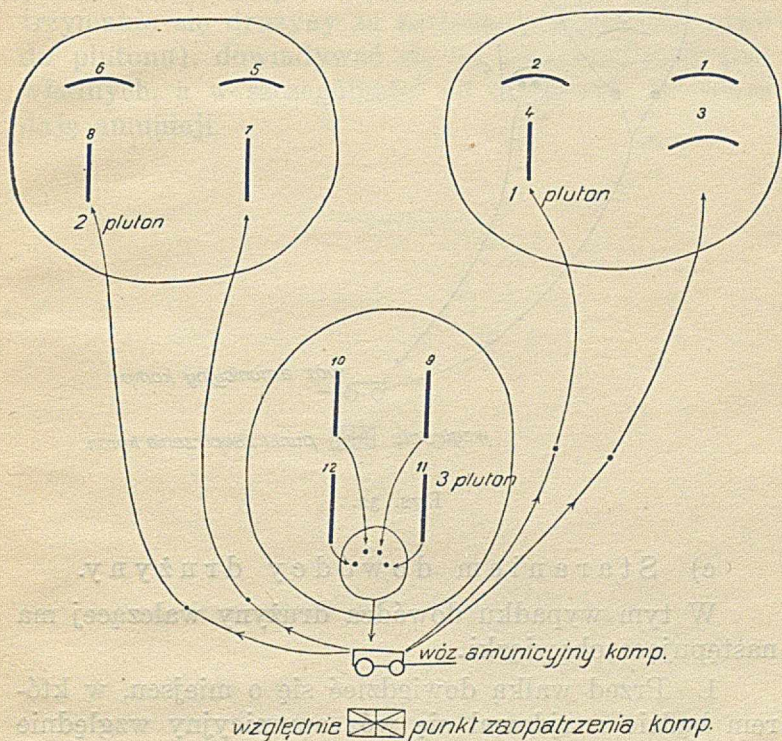


Rys. 30.

2. Zapomocą żołnierzy drużyn plutonu odwodowego.
(Rys. 31).

W tym wypadku dowódca plutonu odwodowego wyznacza ze wszystkich albo z części swoich drużyn po jednym szeregowcu do donoszenia amunicji. Jeden z nich jest komendantem pozostałych. Żołnierze ci, zebrawszy się w jednym punkcie, udają się najpierw do wozu amunicyjnego względnie, jeśli jest zorganizowany kompanijny punkt zaopatrzenia w amunicję, do tego punktu. Tu pobierają amunicję i roznoszą ją do plutonów walczących najkrótszą drogą, lecz kryjąc się przed nieprzyjacielem. Po wręczeniu amunicji, zależnie od poprzednich rozkazów, udają się znów po amunicję, względnie powracają do swego plutonu (drużyn).

Obowiązkiem każdego z dowódców drużyn plutonu odwodowego jest dowiedzieć się od dowódcy plutonu, kiedy w przybliżeniu wyznaczonym z ich drużyn szeregowcom kończy się służba zaopatrzenia w amunicję.



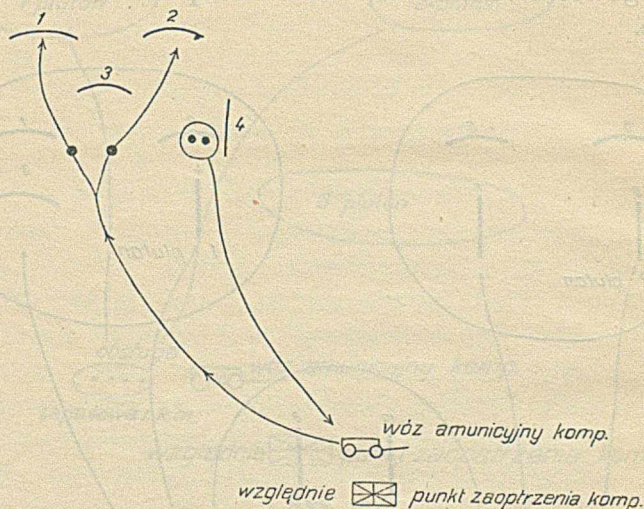
Rys. 31.

b) Staraniem dowódcy plutonu.

(Rys. 32).

W tym wypadku dowódca plutonu walczącego nakazuje wysłanie z drużyny odwodowej 2 — 3 szeregowców do wozu amunicyjnego względnie kompanijnego

punktu zaopatrzenia. Ci pobierają tam amunicję dla całego plutonu i donoszą ją drużynom prowadzącym ogień.



Rys. 32.

c) Staraniem dowódcy drużyny.

W tym wypadku dowódca drużyny walczącej ma następujące obowiązki.

1. Przed walką dowiedzieć się o miejscu, w którym będzie znajdował się wóz amunicyjny względnie punkt zaopatrzenia kompanii.

2. Wyznaczyć zgóry szeregowców, którzy będą donosić amunicję, wyjaśniając im drogę do wozu amunicyjnego (punktu zaopatrzenia).

3. Jeśli któryś z wyznaczonych zgóry szeregowców wypadnie z walki (ranny lub zabity), wyznaczyć na jego miejsce innego.

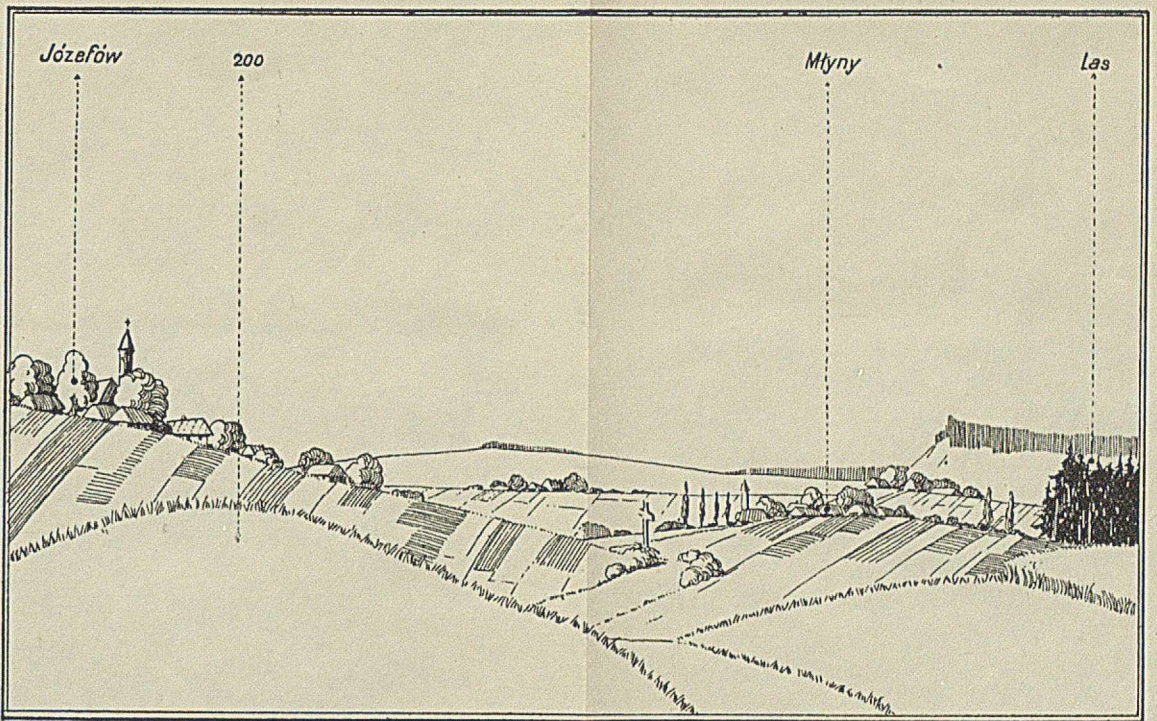
4. W czasie walki wydawać już tylko krótkie rozkazy do doniesienia amunicji.

5. Być stale zorientowanym co do ilości posiadanej w drużynie amunicji. To też, gdy tylko położenie pozwala (dłuższe przerwy w ogniu nieprzyjaciela, zatrzymanie się drużyny za zasłoną, przejście do odvodu plutonu), dowiadywać się od poszczególnych podwładnych, a w szczególności od fizyljerów, ile posiadają amunicji.

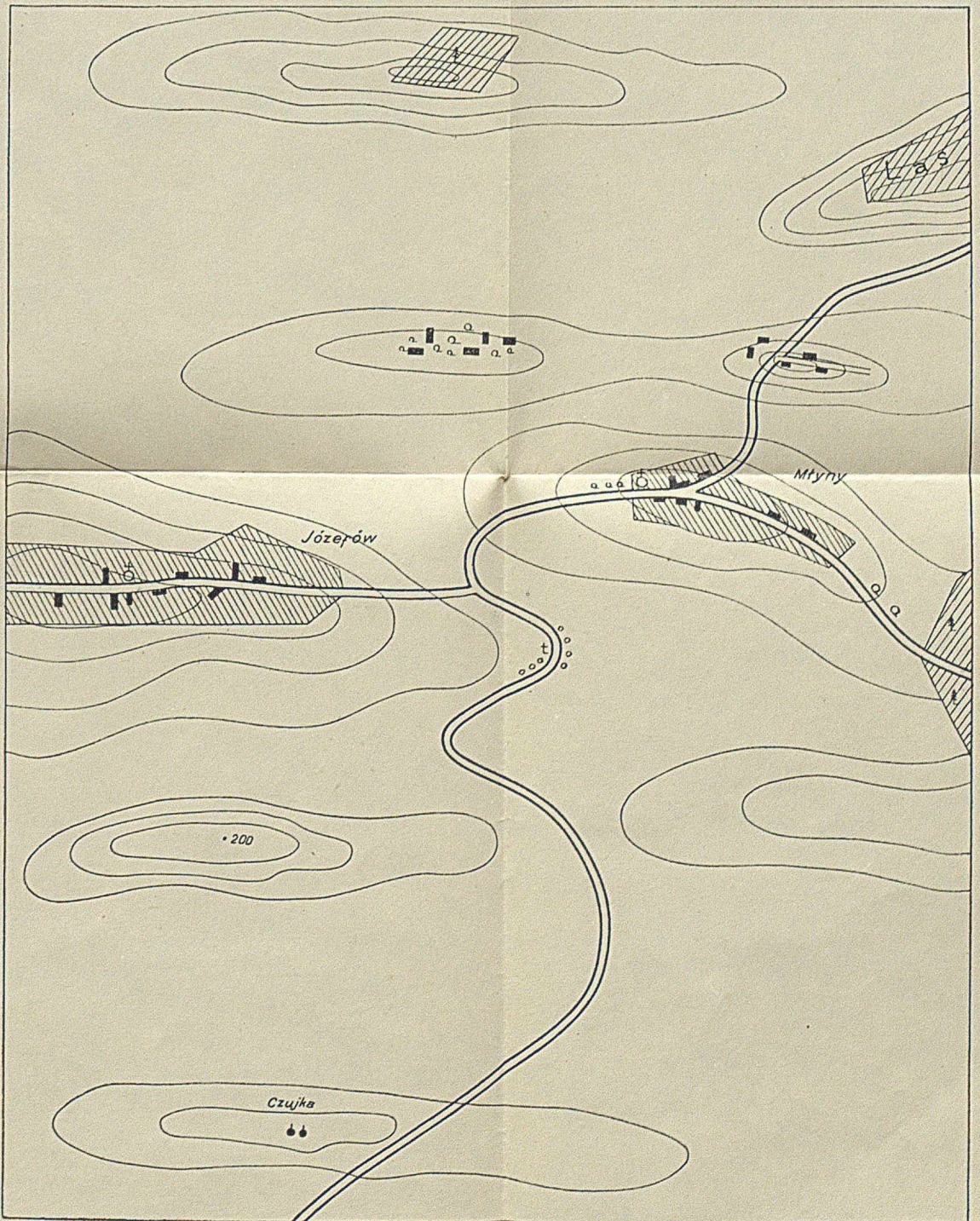
Ź R Ó D Ł A.

- Regulamin służby polowej (Tom pierwszy).
Regulamin piechoty. Część I.
Regulamin piechoty. Część II.
Regulamin piechoty. Kompanja karabinów maszynowych.
Instrukcja grenadjerska.
Tymczasowa instrukcja obrony przeciwlotniczej oddziałów wojskowych.
Tymczasowa instrukcja maskowania.
Wykłady o obronie przeciwlotniczej — por. Bronisław Gillern.
Vade mecum aeronautyki wojskowej — ppłk. Szt. (Stanisław Kuźmiński).
Zwiady piesze — mjr. Szt. Gen. Marjan Porwit.
Pieszy patrol wywiadowczy — kpt. Eugenjusz Elberg.
Taktyka broni chemicznej — mjr. Szt. Gen. Walerysiński.
Zbiór ćwiczeń bojowych — mjr. Szt. Gen. Kara, Szt. Gen. Pęczkowski, kpt. Szt. Gen. Rzepecki.
Réglement provisoire de manoeuvre d'infanterie — dixième partie.
Réglement provisoire sur le service en campagne.
Le livre du gradé d'infanterie.





Rys. 7.



Rys. 7a.

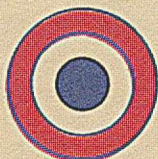
Znaki

przynależności państwowej samolotów polskich, państw
sprzymierzonych i państw ościennych.

Polska



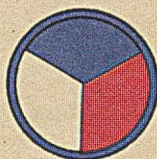
Francja



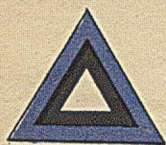
Rumunja



Czecho-Słowacja



Estonja



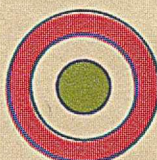
Łotwa



Finlandja



Włochy



Niemcy



Rosja



Litwa



1997-07-9 R
1-10-1997

BIBLIOTEKA PODOFICERA

TOM I

05 05 1999

2009-06-02

**PODRĘCZNIK
TERENOZNAWSTWA
DLA PODOFICERÓW**

2013-09-10

NAPISAŁ
MJR. STEFAN GĄSIEWICZ

Wydanie II

Cena 4 zł.

DO NABYCIA
W GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ
WARSZAWA, UL. NOWY ŚWIAT 69
